



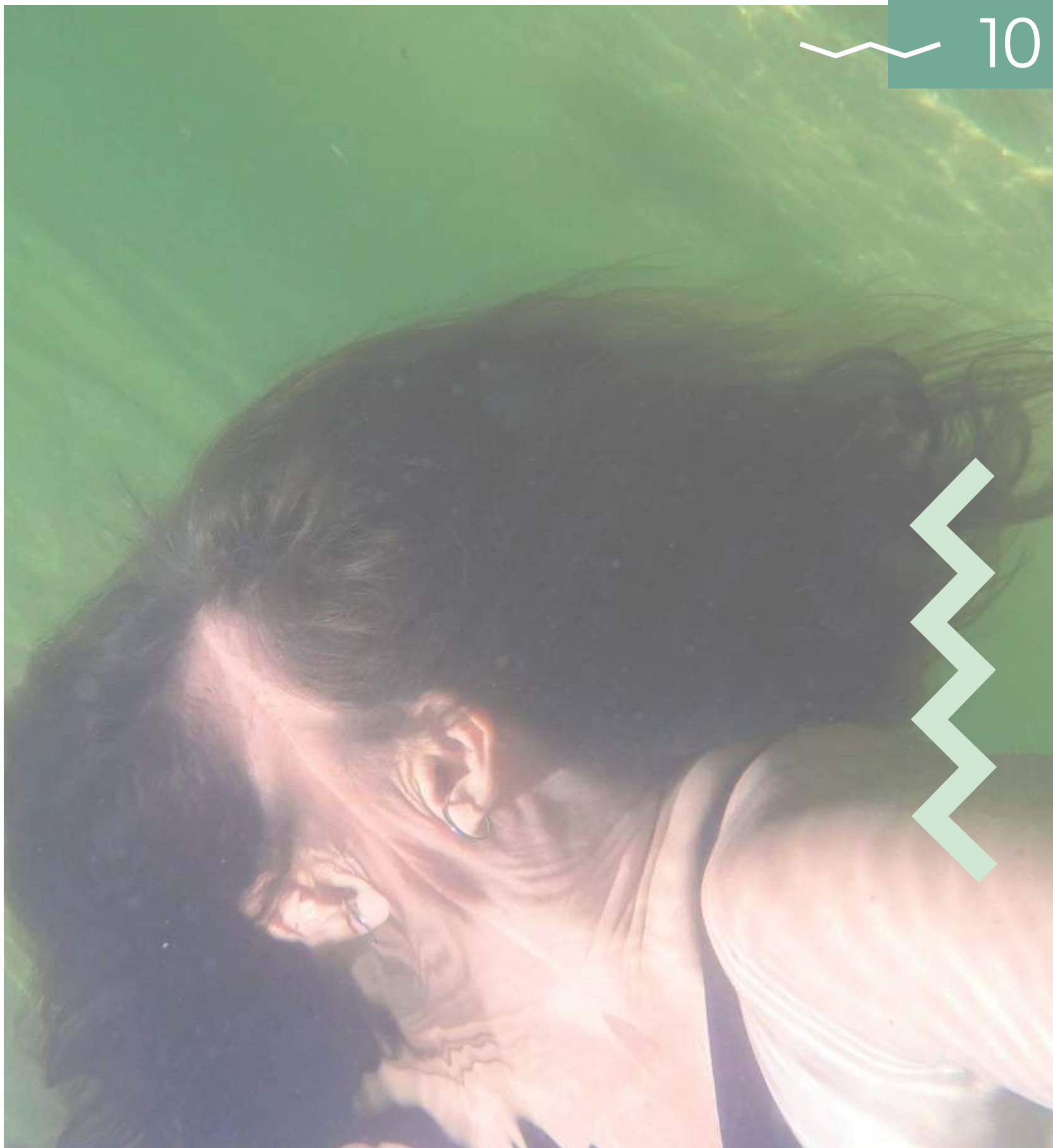
# teraz!

**GDAŃSKI PRZEWODNIK KULTURALNY**

rozmowy / wydarzenia / kalendarium / nr 12 /  
wrzesień – październik 2025 / egzemplarz bezpłatny / ISSN 2956-8439

09

10



# Kulturalny rollercoaster – zapinamy pasy!

Gdańskie Targi Książki, czyli raj dla bibliofilów. Okazja do spotkania ulubionych autorów, chwycenia nowości wydawniczych i uzupełnienia biblioteki o kolejne tytuły. W tym roku zaplanowano spotkania m.in. z Urszulą Honek, Jakubem Żulczykiem, Weroniką Murek i Julem Łyskawą.

Mamy też powód do dumy – książka poetycka „Mitochondrium”, autorstwa naszej redakcyjnej koleżanki Diany Lenart, ukaże się w wydawnictwie Części Proste. Premiera już we wrześniu podczas Targów. Więcej dowiecie się z rozmowy z autorką, którą przeprowadziła dla nas Hania Łozowska.

A skoro jesteśmy w literaturze, to z ciekawością czekamy na nowy festiwal literacki W poprzek wpływ, poświęcony opowieściom o wodzie, a ściślej rzecz biorąc: problematyce bioekologii, życia wodnego, literatury i kultury społecznej. Wydarzenia będą odbywać się w dwóch lokalizacjach: w Instytucie Kultury Miejskiej i Domu Literatury w Gdańsku.

I absolutny *must have*, czyli Festiwal Stanisławy Przybyszewskiej poświęcony zapomnianej i niedocenianej autorce.

Przypomnę również, że jeszcze tylko dwa tygodnie potrwać wystawy, które gorąco polecam. Przede wszystkim 8. Gdańskie Biennale Sztuki, przekrojowa wystawa prezentująca prace trójmiejskich artystów wyłonionych w konkursie – odwiedzając Gdańską Galerię Miejską zobaczycie wiele bardzo dobrych realizacji i przekonacie się, co aktualnie dzieje się w pomorskiej sztuce. A dzieje się dobrze. Zajrzyjcie też na wystawę „Neue Stimmung” – świeże spojrzenie pokolenia dwudziesto- i trzydziestolatków na współczesny świat. I koniecznie odwiedźcie Zieloną Bramę, aby zabaczyć ekspozycję „Opowiem Wam o sobie / o nas” – młodzi artyści i młode artystki wypowiadają się o aktualnych dla nich problemach, mówią o wchodzeniu w dorosłość, o relacjach, wykluczeniu i inności.

W muzyce dzieje się dużo – wystarczy wspomnieć kolejną, jesienną edycję Jazz Jantaru. Czekam z niecierpliwością na koncert Wadady Lea Smitha & Sylvie Courvoisier – cenię oboje artystów i jestem pewna, że czeka nas wspaniały występ.

Na pewno wybiorę się na Festiwal Futurofonia, który po raz pierwszy odbędzie się w Operze Bałtyckiej. Impreza poświęcona jest głosowi, ale w zupełnie zaskakujących odsłonach. Program zapowiada się bardzo ciekawie i bardzo się cieszę, że awangarda i muzyka współczesna wchodzi na salony gdańskiej sceny operowej.

Festiwale, festiwale, ale nie zapominajmy też o muzyce klubowej. O tym, jak trudno jest prowadzić miejsce, które regularnie, przez cały rok organizuje wydarzenia, rozmawiam z Sylwestrem Gałuszką z Kolonii we Wrzeszczu. Wpadnijcie do Czarnego Pokoju, wysłuchajcie koncertów nad Stawem Wróbla, nie przegapcie ciekawych spotkań z Emitemerem w Fundacji Palma czy występów w Klubie Monk... Lista jest długa i jestem pewna, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Gdańsk to również taniec, a wrzesień to Festiwal Tańca w Żaku – tydzień wypełniony tańcem współczesnym. Przedstawienia taneczne z całego świata i międzynarodowy konkurs Solo Dance. Koniecznie!

A gdy zmęczeni zamierzymy o wygodnym fotelu i dobrym kinie, to najlepszym adresem będzie Europejskie Centrum Solidarności, gdzie jak co roku czeka nas All About Freedom Festival.

Ola Trzaska

---

## „teraz!” zespół

### redaktorka naczelna

Ola Trzaska

### sekretarzyna redakcji

Diana Lenart

### autorzy i autorki

Katarzyna Kania, Diana Lenart, Hanna Łozowska, Marek Rogala, Igor Torbicki, Ola Trzaska, Przemysław Zawrotny

### korekta

Beata Duszyńska

### projekt graficzny i skład

Ania Witkowska

### druk

Polska Press SP. z o.o. / Sosnowiec

nakład: 6000 egz.

### wydawca

Oficyna Gdańska Sp. z o.o., ul. Chlebnicka 24/25, 80-830 Gdańsk  
www.oficynagdanska.pl

### kontakt

www.teraz.gdansk.pl  
Fb: @terazgdansk  
IG: @teraz\_gdansk  
e-mail: redakcja@teraz.gdansk.pl

### okładka

Zdjęcie na okładce pochodzi z wideo Bogny Burskiej, dzięki uprzejmości artystki oraz CSW ŁAŻNIA.

Za publikowane materiały odpowiedzialność ponosi podmiot przekazujący je redakcji do publikacji. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w nadesłanych materiałach oraz nadawania tytułów, jak również odmowy publikowania materiału bez podania przyczyny. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść publikowanych reklam odpowiada reklamodawca.

**Czy można mówić o konkretnym tonie lub temacie tegorocznych targów?**  
Celowo nie wybieramy hasła przewodniego, zagranicznego gościa z konkretnego rejonu świata czy przedstawicieli wybranych gatunków literackich. Od kilku lat sukcesywnie idziemy przede wszystkim tropem nowości wydawniczych. Jest to wydarzenie dla wystawców, czyli wydawców książek i to oni mają wiodący wpływ na program wydarzeń towarzyszących targom. My, organizatorzy, zapraszamy też swoich gości, ale zależy nam, żeby to wystawcy czuli się zauważeni. Rynek wydawniczy i tak odzwierciedla bieżące wydarzenia – sytuację polityczną, sprawy społeczne. Podkreślamy znaczenie rodzimej literatury na świecie, nadajemy temu szerszy kontekst, dbamy o polski rynek książki.

**Sporo polskiej literatury jest tłumaczona na obce języki. Kim będziecie się chwalić na targach w Gdańsku?**

Targi odwiedzi Urszula Honek – poetka i prozaiczka. W marcu zeszłego roku jej zbiór opowiadań „Białe noce” w przekładzie Kate Webster dostał nominację do Międzynarodowej Nagrody Bookera. To spotkanie będzie łączone, Urszuli Honek towarzyszyć będzie Grzegorz Bogdał – również pisarz, a prywatnie partner poetki. To, że polscy pisarze są zauważani przez zagraniczne wydawnictwa, nie od razu musi być miernikiem jakości. Są też polskie nagrody, równie ważne dla naszego świata literackiego. Będziemy dyskutowali o tym, po co w ogóle są pisarzom nagrody.

**Nadal nierozwiązana jest kwestia zarobków osób piszących, którą podniosła Joanna Kuciel-Frydryszak. Temat bardzo istotny, ale pragmatyczny. Znajdzie się dla niego miejsce na targach?**

Od poprzedniej edycji bardzo dużo rozmawiamy o sytuacji pisarzy i pisarek. Zawód pisarza potrzebuje swojego zaplecza i pewności, że da się z pisania utrzymać. Od tej edycji, w przeddzień targów, organizujemy dzień branżowy dla wystawców, z ich inicjatywy. Dotychczas rzadko mieli czas, żeby brać udział w wydarzeniach albo dyskutować między sobą. Chcemy dać im także przestrzeń do rozmów z osobami piszącymi.

**Wspieranie czytelnictwa w Gdańsku to kwestia współpracy wielu instytucji i inicjatyw.**

Gdańsk Miasto Literatury zaangażowany jest w budowanie programu targów jeszcze bardziej niż w latach ubiegłych. W międzyczasie powstała też nowa instytucja – Dom Literatury w Gdańsku. Zależy nam na poznaniu pomysłów zespołu GML na działalność nowej siedziby. Planujemy warsztaty dla bibliotekarzy, o których nie zapominamy! Będzie też panel dyskusyjny o sztucznej inteligencji oraz perspektywach współpracy nowych technologii z wydawnictwami i tłumaczami. Wchodzimy w nowe rejony, które wcześniej nie były przez nas eksplorowane.

**Czy możesz kogoś zapowiedzieć?**

Będzie Ziemowit Szczerek z najnowszym reportażem „Końce światów”, Anna Bikont, która kilka miesięcy temu wydała reportaż „Nie koniec, nie początek” o powojennych wyborach polskich Żydów. Będzie Radek Rak z premierą ostatniej z serii książek „Aglą” – „Abraxas”, spotkanie ze słynnym fotografem Chrisem Niedenthalem oraz multimedialna wystawa jego zdjęć ze strajków w Gdańsku – to nie lada gratka nie tylko dla fanów literatury, ale również dla wszystkich osób zainteresowanych historią. Targi odwiedzi również Jakub Żulczyk, Weronika Murek zaprezentuje nową, bardzo ciekawą powieść „Urodziny”. Nie zabraknie Jula Łyskawy. Możemy potwierdzić też obecność Tomka Słomczyńskiego, którego nowy reportaż o Żuławach właśnie ukazał się na rynku wydawniczym.

**Trudno będzie przebić frekwencją zeszłoroczną edycję.**

Odpuszczamy twarde statystyki, bo chodzi o komfort spędzania czasu w przestrzeni ECS-u – nie mamy ambicji przekraczania frekwencji. Ponownie stawiamy pawilon dołączony do budynku ECS-u, spotkania odbędą się także w bibliotece oraz w salach na trzecim piętrze oraz na parterze. Tradycją targów są już sobotnie spotkania z pisarkami *youngadult*.

**Widać, że Gdańskie Targi Książki to wielopokoleniowe wydarzenie. Można tu spotkać absolutnie wszystkich.**

Bardzo nas to cieszy. Na targi przychodzą rodziny z najmłodszymi czytelnikami, młodzież, dorośli i seniorzy. Póki co sprawdza się nasz pomysł budowania programu wokół nowości, książek związanych z Pomorzem czy Gdańskiem.

# Między powinnością a przyjemnością. Gdańskie Targi Książki

GTK, zadomowione – od czwartej edycji – w Europejskim Centrum Solidarności, odbywają się po raz siódmy. Gmach ECS-u co roku pęka w szwach, co może oznaczać, że Gdańsk na serio czyta. Między innymi o tym, czego oczekujemy od książek, z Przemysławem Czają – koordynatorem programu Gdańskich Targów Książki – rozmawiała Diana Lenart.

**Co ty teraz czytasz?**

Nic się nie zmieniło, bo wciąż czytam kilka książek na raz. Jednocześnie staram się też być na bieżąco z rynkiem wydawniczym. We Francji dyskutuje się teraz nie tylko o wolności słowa, ale też interpretowaniu zgody i znaczeniu słowa „wolność”. Ostatnio przeczytałem książkę Camille Kouchner „Familia Grande”, która ukazała się w Wydawnictwie Czarnym. Pokusiłem się nawet o krótką recenzję, bo przypomniała mi o innym tytule: „Życ z mężczyznami” Manon Garcii dotyczącym głośnej sprawy Gisèle Pelicot. Obie książki traktują o traumatycznych, prawdziwych wydarzeniach. Obie miały też realny wpływ na zmianę ustawodawstwa w tym kraju. Wierzę w sprawczość literatury, nie tylko piękno języka. Mogę zachwycić się ulotnością poezji, ale od czasu do czasu potrzebuję realnej siły oddziaływania tekstu. Może dlatego, że na co dzień czytam fikcję. Byłem głodny takiej odsłony literatury, o której być może zapominamy, a która potrafi rzeczywiście zmieniać świat.

**Przemysław Czaja** – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, wcześniej związany z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Gdańsku. Pełnił również funkcję rzecznika prasowego Muzeum Emigracji w Gdyni.

Gdańskie Targi Książki odbywają się w dniach **11-14 września w Europejskim Centrum Solidarności**. Wstęp wolny. Na niektóre wydarzenia obowiązuje rezerwacja miejsc.

Lista wystawców:

Media Rodzina / Oficyna Wydawnicza Kontynenty / Rumuński Instytut Kultury / Znak / Wydawnictwo Agora / Vesper / No Bell / Książkowe Klimaty / Wydawnictwo Pauza / Grupa Helion / Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie / Wydawnictwo KDW / Wydawnictwo Literatura / Widnokrag / Tatarak / Wytwórnia / Marpress / Claroscuro / Vectra / Punkti / Czarne / Karakter / Dwie siostry / Kirin / Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne / ECS / Nisza / Wolno / Karta / Instytut Kultury Miejskiej / Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna / Fundacja Centrum Architektury / Kameleon / Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny im. T. i I. Gulgowskich we Wdzydzach / Samowydawcy: M. Litwinow, F. Piątkowski, M. Rogalski / IPN / Wydawnictwo Skarpa Warszawska / Części Proste / Wydawnictwo Poznańskie / Biuro Podróży do Fantastycznych Światów / Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku + Hevelianum / Samowydawcy: K. Greń, R. Lewandowski, Z. Łagodziński / Gdański Archipelag Kultury, Teatr Miniatura, CSW Łaźnia / słowo/obraz terytoria / Dowody / Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury / Zakamarki / Wielka Litera / Preston / Czternaście – Dagmara Lorenc / SILVER / SREBERKO / Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie / Ćwiczenia umysłowe na emeryturze / Uniwersytet Gdański / Krytyka Polityczna / Samowydawcy: P. Kopijer, K. Prabucki, R. Wykręt / Muzeum Gdańska / Wydawnictwo Mięta / Muzeum II Wojny Światowej / Ruch misyjny Epifania / Psychologia dziecka / Arkady / LeTre / Samowydawcy: VANDOM – CZYTAJ DZIECIOM – FAMUS.PL / Insignis / Księży Młyn Dom Wydawniczy / Tajfuny / Fundacja Hospicyjna / Tomasz Markun / Czarna Owca / Wydawnictwa AGH / Nowa Baśń / Polskie Wydawnictwo Muzyczne / Muzeum Narodowe w Gdańsku / Graphito

# Misja Woda

Łączymy naukę i sztukę,  
czyli  
Pomorska Noc Naukowców  
w Hevelianum

mat. Hevelianum

O tym, jak ważnym elementem ekosystemu Ziemi są zdrowe oceany i morza, ale także nasze lokalne rzeki i jeziora, nie trzeba nikogo przekonywać. Ale warto o tym mówić.

Misja Woda to temat tegorocznej Pomorskiej Nocy Naukowców, podczas której 26 września, od godziny 18.00 na Górze Gradowej publiczność będzie mogła wziąć udział w warsztatach pokazujących, jak przemysł tekstylny wpływa na wodę, poznać ślad wodny produktów spożywczych, pobawić się w wodnego detektywa i... napić się wody.

reklama

Hatti Vatti, mat. Hevelianum



– W tegorocznej edycji chcemy poszerzyć program o działania na styku nauki i sztuki. Dlatego zapraszamy do uczestnictwa w „Sounds of the Ocean”, wielokrotnie nagradzanym, immersyjnym pokazie – mówi Paweł Golak, dyrektor Hevelianum.

Odetnijmy się od otaczającego nas świata i zatrzymajmy się na dziesięć minut zachwycającego seansu, w dostępnym na Górze Gradowej namiocie sferycznym.

To nie jedyna okazja do poznania niedostępnej na co dzień przestrzeni. Marcin Kostrzyński, czyli Marcin z lasu, pokaże fragmenty filmów dokumentujących „prywatne” życie dzikich zwierząt.

Wieczór zakończy koncert Piotra Kalińskiego, znanego pod pseudonimem Hatti Vatti.

Podczas całego wydarzenia dla wszystkich uczestników zapewniamy dostęp do wody, dzięki uprzejmości Gdańskich Wodociągów, przed budynkiem Wozowni Artyleryjskiej stanie beczkowóz z wodą pitną. Pamiętajcie, aby zabrać swoje bidony.

Dofinansowanie: Unia Europejska – projekt NightMission w ramach programu Horyzont Europa. Wydarzenia odbywają się także na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, w Uniwersytecie Gdańskim, na Politechnice Gdańskiej, w Uniwersytecie Morskim w Gdyni, w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, w Centrum Nauki Experiment, szczegóły wszystkich atrakcji dostępne na [www.pomorskanocnaukowcow.eu](http://www.pomorskanocnaukowcow.eu).

**GDAŃSKIE  
TARGI  
KSIĄZKI**

**11-14.09.2025**

EUROPEJSKIE  
CENTRUM SOLIDARNOŚCI  
[www.gdanskietargiksiazki.pl](http://www.gdanskietargiksiazki.pl)

współorganizatorzy:

partnerzy i patroni medialni:

## Czy przekład książki Christophera Rothki „Mark Rothko. Od środka” był dla ciebie wyzwaniem?

Na pewno angielski daje więcej swobody – powtórzenia są tam czymś naturalnym, a styl może być luźniejszy, mniej skrepowany gramatyką. W polszczyźnie to już tak nie działa. Trzeba bardzo uważać na konstrukcję zdań, unikać powtórzeń. Na przykład: jeśli autor – jak Christopher – w jednym zdaniu, a te bywają naprawdę długie, użył kilka razy tego samego słowa, to w języku polskim to już nie przejdzie, ponieważ brzmiałoby ciężko. Dużym wyzwaniem było też specjalistyczne słownictwo. Okazało się, że w języku polskim prawie nie ma literatury o Rothce. Nie miałam się na czym oprzeć, szczególnie jeśli chodzi o terminologię – na przykład nazewnictwo poszczególnych okresów jego twórczości. Na szczęście trafiłam na katalog wystawy z 2013 roku w Warszawie, autorstwa Marka Bartelika – nowojorskiego kuratora i wieloletniego przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA. Uznałam, że to będzie najpewniejsze źródło, na którym mogę polegać.

## Książka syna o ojcu jest wyjątkowa pod wieloma względami. Obala wiele mitów na temat malarstwa Rothki.

To nie jest klasyczna biografia. Jest tam zaskakująco mało faktów z życia Rothki, a dużo osobistego wglądu – bardzo ciepłego, ale nie sentymentalnego. Christopher miał zaledwie sześć lat, kiedy jego ojciec zmarł tragicznie, więc siłą rzeczy nie zdążył go dobrze poznać. A jednak, czytając tę książkę, miałam wrażenie, że otrzymał dostęp do czegoś bardzo wewnętrznego: do przestrzeni, której zazwyczaj nikt z zewnątrz nie dotyka. I faktycznie demitologizuje wiele popularnych opinii na temat prac Marka Rothki. Na przykład – w powszechnym odbiorze był uznawany za kolorystę. A ta książka zupełnie to podważa. Christopher tłumaczy, że kolor był dla ojca tylko środkiem, nie celem. Że kluczem była kompozycja, napięcie, przestrzenie między formami.

## Zastanawiałam się, czy jako psycholog Christopher nie spróbuje interpretować malarstwa ojca przez pryzmat teorii Freuda czy Junga. Tymczasem okazało się, że zupełnie nie sięga po narzędzia terapii analitycznej – zamiast tego pisze o języku malarskim z ogromną erudycją i wrażliwością, skupiając się na formie, kolorze, kompozycji. Czy to podejście cię zaskoczyło?

Raczej zachwyciło. Skupia się przede wszystkim na życiu artystycznym Marka Rothki. Dzieli się z czytelnikiem swoją wiedzą dotyczącą malarstwa, bazuje na notatkach i publikacjach, które pozostawił ojciec, aby odczytać jego prace na nowo, odnaleźć prawdziwe znaczenia i intencje artysty. To bardzo cenna wiedza, bo jest w pewnym sensie obiektywna, jej źródłem nie jest analiza życia ojca, tylko jego rozważania teoretyczne.

## Czyta się to lekko?

To książka wymagająca. Na jednej stronie potrafi się znaleźć tyle informacji, że musiałam robić notatki, żeby tego wszystkiego nie zgubić. Ale jednocześnie to fascynująca lektura. Bardzo wciągająca. Każdy z esejów był dla mnie jak osobna lekcja. Uczylałam się czytać obrazy Rothki, ale też szerzej – malarstwo abstrakcyjne. Bardzo mi to otworzyło głowę. Zawsze bliższa była mi sztuka dawna, a współczesna wydawała się trudna, nieprzystępna. Teraz patrzę na nią z dużo większą ciekawością.

## Zostało ci coś w pamięci na dłużej?

Bardzo poruszyło mnie to, co Rothko mówił o swojej twórczości – że „jego malarstwo to dramat”. I jeszcze jedno zdanie, które wraca do mnie często: „Nigdy nie sądziłem, że malowanie obrazu ma coś wspólnego z wyrażaniem samego siebie. Obraz to skierowany do innych komunikat na temat świata. Znajomość siebie jest cenna, bo umożliwia usunięcie z procesu własnego ja”. To dla mnie bardzo ważne. Bo dziś często słyszymy, że sztuka musi być osobista, że ma być wyrazem emocji, przeżyć. A Rothko mówi coś odwrotnego – że chodzi o spotkanie z drugim człowiekiem, o rozmowę.

# Tłumacząc Marka Rothkę

**Nie wierzył, że sztuka ma wyrażać artystę. Jego malarstwo było komunikatem – do innych, o świecie. Rozmawiam z Anną Moroz, tłumaczką książki Christophera Rothki, który rozprawia się z mitami i pokazuje malarstwo ojca od środka.**

Ola Trzaska

## Widziałas jego prace na żywo?

Jeszcze nie. Ale po tej książce bardzo chcę je zobaczyć, a przede wszystkim odwiedzić Rothko Chapel. Christopher pisał, że kiedy wszedł tam pierwszy raz, od razu chciał wyjść – takie silne, wręcz fizyczne było wrażenie. I wyobrażam sobie, że to może być bardzo intensywne przeżycie – nie tylko spotkanie z obrazami, ale też z samą sobą. Chciałabym tego doświadczyć.

## Komu poleciłabyś tę książkę?

Każdemu, kto chce dowiedzieć się czegoś naprawdę ciekawego i niebanalnego o sztuce Rothki – i nie tylko o nim, ale też o całym ekspresjonizmie abstrakcyjnym. To książka, która zapełnia poważną lukę, bo w Polsce praktycznie nie ma innych publikacji na ten temat malarstwa Rothki. A przy tym – to po prostu mądra, pięknie napisana opowieść o sztuce.

Christopher Rothko „Mark Rothko. Od środka”, przełożyła Anna Moroz, słowo/obraz terytoria, 2024



CHRISTOPHER ROTHKO Mark Rothko. Od środka

# Jestem Martinem Brodym

Z Dianą Lenart  
o jej nowej książce poetyckiej  
rozmawia Hanna Łozowska

**Spotykamy się w połowie drogi między Gdańskiem a Gdynią. Rozmawiamy o mieście naznaczonym pocztówkowymi etykietami, które mogłoby być jednak każdym innym miejscem na Ziemi. Rozmawiamy też o obrazach dzieciństwa, obecności taty, aktywizmie i o tym, co w tkance miasta wspólne. „Mitochondrium” ukaże się nakładem wydawnictwa Części Proste we wrześniu.**

**„Nie jestem mojemu miastu nic winna / ani nie zamierzam się koncentrować na tym, co mi dało. / Opiszę tę nierówną miłość w następujący sposób” – zaczynasz jeden z utworów.**

**Nierówną, bo miasto nie odpowiada wzajemnością?**  
Szczególnie miasto, które jest pocztówką. I taka jest Gdynia. Jak w piosence Morrissey’a – „Everyday Is Like Sunday”, opowiadającej o mieście portowym, w którym wiecznie trwa niedziela. Taki buduje się wizerunek miasta i taki nadaje się mu charakter działaniami politycznymi. Stąd też tytuł „Mitochondrium”, związany z mitem założycielskim, herbem i wszystkim, co Gdynia niesie z sobą jako pewnego rodzaju portokurort. Gdynia jest obciążona takimi hasłami: „Jako pierwszą pozdrawiam Gdynię”, „miasto z morza i marzeń”, że dokopanie się do prawdy jest prawie niemożliwe.

**Równoległe z tym, co miejskie wybrzmiewa też to, co osobiste: dzieciństwo, rodzina, obecność i odejście taty.**  
Kiedy zmarł mój tata, wsiadłam na rower i jeździłam całymi dniami od rana do nocy. I nawet w nocy. Jeździłam po moim mieście, bo nie chciałam się zgubić. To przynosiło ulgę. Ale ponieważ jest to książka o przemijaniu, odchodzeniu miasta, odchodzeniu ludzi i jest w niej też wiersz o mojej śmierci, która, przewiduję, wydarzy się w Gdyni, to opowiadam też o topografii miasta, dlatego że staram się zachować w pamięci te zakamarki, zaułki, które pamiętam z dzieciństwa. Mój ojciec, który w tej Gdyni znalazł się ze względu na sytuację osobistą, tutaj zakochał

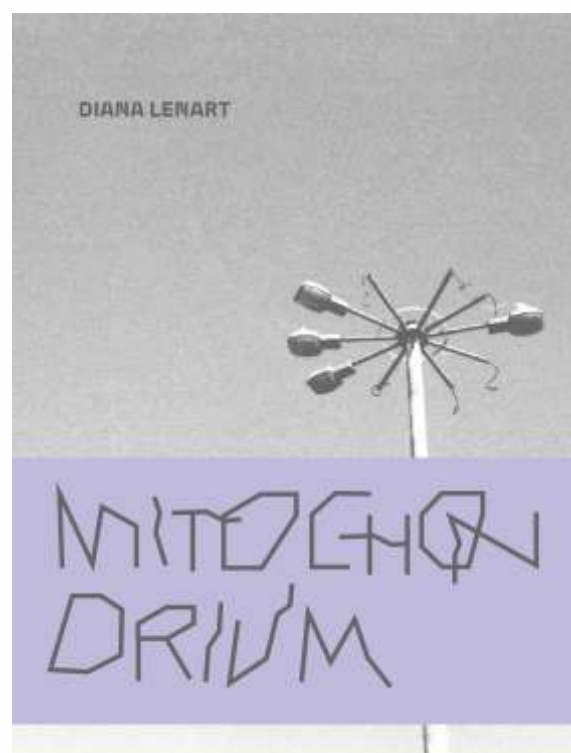
się w mojej mamie i został, zawsze uważał, że jest to topograficznie cudowne miejsce. I że to zasługa moreny czołowej, zasługa przyrody, która wypiętrzyła klify. I o tej przyrodzie też piszę.

**Piszesz o drzewach, śnieguliczkach, o krzakach, które stają się ważnym tłem dziecięcych przygód... „W dawnych czasach można się było przedostać z jednego końca miasta na drugi, nie używając chodników. Nie wymagało to jakiejś wyjątkowej sprawności fizycznej, tylko odwagi, bo według legend po drodze czyhało zło”.**

Dzieci, którymi byliśmy, laziły po całym mieście, mieście bez płotów, bez domofonów. Odczuwaliśmy ogromną wolność. Istniały niebezpieczeństwa, ale była też swoboda chodzenia po krzakach, chowania się w nich przed zbójem, próbowania z nich różnych owoców. Eksperymentowaliśmy. To opowieść o takiej krainie, która doświadczyła deweloperów... po prostu kapitalizmu. No i trzeba było powycinać, pozagradzać, co w pewnym sensie rozumiem, ale też jest mi żal. Żal mi lip z Batorego w Gdyni. Żal, że pomnik harcerzy został przeniesiony i że nie ma tamtego placu. Żal topoli, które rosły obok. Zakątków raczej niż miejsc. Żal mi przypadkowego żywopłotu... Czy to nie jest coś absolutnie perfekcyjnego, jeśli jednocześnie zdobi i chroni? I żal mi też tego, że się zestarzałam.

**„Mitochondrium” jest bardzo osobiste, bo wracasz do obrazów dzieciństwa, ale też publiczne, bo przyglądając się Gdyni, ustawiasz reflektor m.in. na radę miasta. Radni w twojej opowieści są postaciami karykaturalnymi. To też obraz inspirowany rzeczywistością?**

Wszystko, co napisałam, wydarzyło się naprawdę. Z tą dużą rozmawiali o polityce. Salta i wolty, jakie potrafią robić ludzie, żeby zdobyć władzę, żeby kogoś do siebie przekonać, są tak samo tragiczne, jak i komiczne, prawda? I ten tragizm może przybrać różne postaci. Piszę wiersze o radnych, bo to ciekawy temat. Nigdy nie czytałam takich wierszy.



mat. Części Proste

tragizm może przybrać różne postaci. Piszę wiersze o radnych, bo to ciekawy temat. Nigdy nie czytałam takich wierszy. Ale nie ma we mnie czułości. Wszystko, co napisałam, wydarzyło się naprawdę.

### A co jest w Gdyni najbardziej twoje?

Moja ulica na pewno. Mieszkam teraz w mieszkaniu, w którym się wychowałam, pomiędzy Śródmieściem a Kamienną Górą. Wróciłam. Cała Gdynia jest moja! I nie zgadzam się na to, żeby ktoś pokrzyżował moje plany à propos tego miasta. Dziś już wiem, że „Szczęki” to film w pewnym sensie o Gdyni, małej wyspie, która chroni się przed potworem, próbami wrogiego przejścia. Są ludzie, którzy chcą sprzedać twój dom. Więc ja jestem Martinem Brodym.

Zmiany, które nadchodzą, zmieniający się krajobraz, to, co tu wyrasta, z jednej strony fascynuje, z drugiej – denerwuje. I wiem, że wszystko ulega zmianom. Natomiast w pewnym momencie, kiedy wracasz do domu, tak jak ja, po wieloletniej tułaczce, chcesz zastać to samo, co kiedyś. Chcesz wrócić do dzieciństwa. Moja książka jest o odchodzeniu i o buncie starzejącego się człowieka. Wiesz, jest niezgodą na to, że mija życie.

**Premiera „Mitochondrium” odbędzie się podczas Gdańskich Targów Książki, 13 września o godz. 16.00 w ECS.**



fot. Oza Karecka

reklama

The graphic features a large, stylized blue outline of a house on the left. To its right, the words "OPEN HOUSE" are written in a bold, black, blocky font. Below this, "BRZEŹNO" is written in a blue, stylized font. In the bottom right corner, the dates "10-12. 10.2025" are displayed. The background is a light beige color with a faint image of a classical building facade on the left and a smaller image of a building on the right. At the bottom left, there is a list of sponsors and partners.

Dofinansowano ze środków Miasta Gdańska

GDANSK

Organizator Mecenat Partner

**pura** **INVEST KOMFORT** **HEVELIANUM**

**OPEN HOUSE BRZEŹNO**

10-12. 10.2025

# Wdech, wydech

Nowa wystawa Bogny Burskiej to wielowarstwowa opowieść o wodzie, języku i poszukiwaniu nowych przestrzeni. Artystka zanurza się dosłownie i metaforycznie w świecie podwodnym, badając zarówno jego fizyczność, jak i potencjał symboliczny. W rozmowie opowiada o współpracy z osobami Głuchymi, nurkowaniu jako akcie przekroczenia oraz o tym, jak oddech może stać się formą oporu i uważności.

Ola Trzaska

**Twoja nowa wystawa będzie związana z wodą. Czy to znaczy, że podejmujesz temat ekologii?**

Tak, ale nie tylko. Rzeczywiście jest tam wątek ekologiczny, ale dla mnie równie ważny jest ten związany z komunikacją. Wszystko zaczęło się od tego, że zaczęłam więcej czasu spędzać nad wodą – najpierw windsurfing, potem nauka pływania, aż w końcu podjęłam pierwsze próby nurkowania. Intrygowało mnie, co jest pod wodą i jak się to odczuwa. W tym samym czasie pracowałam z Danielem Kotowskim nad spektaklem „Bunt Głuchych. Odnowa” (styczeń 2025, Zachęta). Zaprosiliśmy osoby Głuche do udziału w chórze, który do tej pory składał się tylko z osób słyszących. Chór w Ruchu – bo tak się nazywa ta społeczność – po raz pierwszy wystąpił w składzie foniczno-migowym. To była niesamowita przygoda: pełna niewiadomych, eksperymentów, ale też dużego zaangażowania społecznego i odwagi.

O ekologii można też myśleć szerzej, jak o sumie relacji tworzonych przez żywe istoty i ich środowiska, jak o ciągłych interakcjach i wzajemnych wpływach. Nie ograniczając tego pojęcia tylko do obszaru tak zwanego środowiska naturalnego. W tym sensie jest to bardzo ekologiczna wystawa.

**Wszystkie te zagadnienia – woda, język, komunikacja, odmienność – na tyle cię pochłonęły, że zdecydowałaś się je połączyć. Co sprawiło, że właśnie te tematy zaczęły się ze sobą splatać w twojej pracy?**

Zdałam sobie sprawę, że kiedy się zanurzamy, to nagle osoby Głuche są w uprzywilejowanej pozycji – potrafią ze sobą rozmawiać pod wodą. To było dla mnie mocne odkrycie. Zaczęłam się uczyć, jak działa świat pod powierzchnią, jak brzmi, jak wygląda. To jest prosta wiedza, ale nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że na przykład dźwięk rozchodzi się tam ponad cztery razy szybciej niż w powietrzu. Pod wodą jest bardzo głośno – tylko że my tego nie słyszymy, tak jak nie widzimy wyraźnie bez bańki powietrza przed oczami.

**Od dawna pracujesz z osobami Głuchymi – z jednej strony interesuje cię ich odrębny język, z drugiej zastanawiasz się, jak mimo różnic możemy się ze sobą porozumiewać.**

To jest bardzo ambiwalentne. Na ile mowa naprawdę łączy? Bo przecież widać, że nawet ludzie mówiący tym samym językiem – choćby patrząc na naszą dzisiejszą polaryzację poglądów – wcale nie muszą się dobrze rozumieć. Wręcz przeciwnie. Z drugiej strony osoby funkcjonujące za

barierą językową doświadczają tej granicy bardzo dotkliwie. Dlatego kwestia języka jako narzędzia, które nie tylko porządkuje rzeczywistość, ale też potrafi ją dzielić, stała się dla mnie bardzo interesująca. I to nałożyło się na moje doświadczenie z wodą. Z czasem odkryłam, jak bardzo zmienia ona perspektywę. Szybko zyskała dla mnie wymiar nie tylko estetyczny, ale i egzystencjalny. Zaczęłam się zastanawiać, co by było, gdybyśmy mogli wszystko zacząć od nowa – w innym świecie i z innym rodzajem komunikacji. To oczywiście utopijne, ale daje przestrzeń. I wcale nie jest tak oderwane od rzeczywistości – przecież żyjemy w cieniu katastrofy klimatycznej. Woda dosłownie do nas przyjdzie. Jeśli nie do nas, to do naszych dzieci.

**Posługujesz się różnorodnymi formami wypowiedzi artystycznej. Co przygotowałaś na tę wystawę? Wiem, że ponownie współpracujesz z Magdą Mosiewicz.**

Tak, robimy razem wideo. Wcześniej pracowałyśmy razem, pisząc i reżyserując „Koniec przemocy” (2016/17), a potem przy „Buncie Głuchych” (2018), który powstał jako dwie zupełnie różne formalnie prace – film i spektakl, choć z tym samym tekstem i osobami. Z Magdą pracowałam nad filmem. Teraz również wymyślamy razem ujęcia.

Pracuję też nad pracą będącą swoistym zegarem wideo, w którym obiekty w kadrze mogą być potraktowane jak wskazówki zegara, choć czas nie płynie linearnie. Oraz nad serią obrazów, które są trochę przestrzenne. Wystawie będą towarzyszyć oprowadzania moje i Daniela, a także współpracujących z nami naukowców i naukowczyń. Staramy się też, by ekspozycja była w pełni dostępna.

**Jaka rola przypadnie Danielowi Kotowskiemu?**

Daniel – artysta i performer, będący osobą Głuchą – będzie migać pod wodą, a ja będę mówić tak jak to robią słyszący. Przygotowujemy taką naszą „rozmowę” w zmienionym środowisku. Do wideo powstał krótki tekst, który opowiada o komunikacji, o wodzie, o tym, co dzieje się, kiedy próbujemy znaleźć wspólny język w przestrzeni, która nas fizycznie ogranicza. Będziemy filmować w morzu. Równoległe zaczęłam również pracować z naukowcami z Instytutu Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie – opowiadali nam o swojej pracy i pokazali materiały z kamer spuszcanych z badawczego statku „Oceania”. To są ujęcia z głębokości, na które człowiek nie może zanurkować. Czasem kilkaset metrów pod powierzchnią. Te nagrania są niesamowite wizualnie.

**Czyli twoje prace będą miały również wymiar naukowy?**

Trochę tak. (*śmiech*) Dołączę pod koniec sierpnia do wyprawy badawczej i płyniemy na Spitsbergen – to może przynieść zupełnie nowe obrazy. To, co jest tam pod wodą, przypomina raczej podróż w kosmos niż nurkowanie w morzu. Ale nie zajmuję się nauką, korzystam z wiedzy i materiałów wypracowywanych przez naukowców i naukowczynie, za co jestem bardzo wdzięczna. Dziękuję tutaj przy okazji Kasi Dragańskiej-Dei, Kajetanowi Dei i profesorowi Janowi Marcinowi Węslawskiemu z IO PAN w Sopocie.



Bogna Burska, mat. CSW ŁAŻNIA

Tytuł wystawy to „Oddech”. W kontekście wody kojarzy mi się z walką o przetrwanie – łapaniem powietrza, ale również z wytchnieniem, medytacją i bezpieczeństwem.

Dla mnie ten tytuł działa w obu tych rejestrach. Oddech to coś, bez czego nie możemy zanurzyć się pod wodę – dosłownie i metaforycznie. Robiłam podstawowy kurs nurkowania i wszystko tam kręci się wokół oddechu. To jest akt przekroczenia – wyjście ze znanej przestrzeni, ale też bardzo cieleśne doświadczenie. Z drugiej strony, rzeczywiście oddech to coś, co może dawać wytchnienie, spokój, rytm. Myśląc o klimacie, o społecznych wykluczeniach, o barierach językowych – to wszystko jest trudne. Żyjemy w niedobrych czasach, boimy się, że będą jeszcze gorsze. Oddech staje się próbą znalezienia dystansu, zatrzymania się, nabrania sił, uspokojenia się. Wystawa będzie trochę jak taka opowieść złożona z obrazów i znaczeń, które nie mają tylko jednej wykładni, ale rezonują ze sobą. Chciałabym, żeby te elementy działały w relacjach, ale niekoniecznie prowadziły do jednej konkluzji.

**Jola Woszczenko, kuratorka twojej wystawy, pokazała mi zdjęcie wykonane pod wodą – obraz głowy, ale zniekształcony przez odbicia i załamania.**

To kadr z wideo, które zrobiłam pod wodą. Wykorzystuję zjawisko wewnętrznego odbicia – kamera pod wodą rejestruje światło odbite od powierzchni, ale pod wodą. W starożytności z powodu odbić na powierzchni wody uważano, że wszystko, co żyje w wodzie, to odbicie świata lądowego, na przykład z takiego samego nasiona może wyrosnąć ogórek wodny albo lądowy, w zależności od tego, gdzie spadnie. To piękna metafora, i wizualnie, i myślowo, nazywamy ją metaforą lustra. Obrazy, które tworzy woda, są nieprzewidywalne. Magda, gdy zobaczyła to odbicie, to powiedziała: „I to nie jest AI!”. (*śmiech*)

**I ostatnie pytanie – czy na wernisażu planujesz jakiś performance?**  
Na razie nie. Może coś się wydarzy spontanicznie, ale to się okaże.

„Oddychaj” / Bogna Burska

26.09.2025–18.01.2026

CSW ŁAŻNIA 2

ul. Strajku Dokerów 5

kuratorka: Jolanta Woszczenko

współpraca: Daniel Kotowski, Magda Mosiewicz, Jan Marcin Węslawski,

Katarzyna Dragańska-Deja, Kajetan Deja



Bogna Burska, mat. CSW ŁAŻNIA

reklama

OPEN SOURCE ART  
FESTIVAL

PLF  
LOSCIL  
NINA GARCIA  
GABOR LAZAR

19 — 20

09.2025 SOPOT

TEATR WYBRZEŻE SCENA KAMERALNA

ALEX GUEVARA  
DREW MCDOWALL  
KATARINA GRYVUL  
RICCARDO LA FORESTA  
AKASHA AND ROXY CERON

Organizator:

KOLONIA

Współorganizator:

PISTONIA GIERA SZER

Współorganizator:

FUNKTION-COME



Partnerzy medialni:

Radio

głoszono

Wirtualna

ANGOLUS

WYBRZEŻE

Sopot

Projekt współfinansowany  
ze środków Miasta Sopot

www.osafestival.pl

# Kolonizować przez kulturę

Kolonia Artystów we Wrzeszczu działa w cieniu Grunwaldzkiej – z dala od deptaków i turystycznych tras. Kameralne koncerty, Czarny Pokój dla dwojga słuchaczy, działania budujące lokalną scenę dźwiękową – to wszystko powstaje z potrzeby intymności i skupienia. O pracy poza logiką eventów, sezonowej ciszy i sile małych kroków opowiada Sylwester Gałuszka – kurator, animator kultury, twórca Kolonii.

Ola Trzaska

## Jestem ciekawa, czy sąsiedztwo licznych punktów pobrań, gabinetów stomatologicznych i medycyny estetycznej, aptek i przychodni wpływa na działalność Kolonii?

Lokalizacja Kolonii ma ogromny wpływ na frekwencję. Jesteśmy trochę jak wyspa z kulturą w środku miasta – pomiędzy bankami, aptekami, dużym ruchem ulicznym. To nie jest przestrzeń, do której się „wpada” przypadkiem. Małe biznesy przy alei Grunwaldzkiej znikają jeden po drugim. Na co dzień zmagamy się z hałasem przejeżdżających aut i motocykli, co utrudnia nawet zwykłe rozmowy na naszym tarasie.

Brakuje tu podobnych inicjatyw, a co za tym idzie – także ludzi na ulicach. To wymusza na nas szukanie innych dróg dotarcia do publiczności. Kolonia działa jako fundacja, nie jesteśmy instytucją ze stałym finansowaniem. Utrzymujemy się z wpływów kawiarni – to one pozwalają nam organizować wydarzenia artystyczne i dbać o przestrzeń. Dlatego każda osoba, która przychodzi do nas na kawę, realnie wspiera sztukę.

Na Wajdeloty ktoś po prostu wchodzi z ulicy. Tu, przy Grunwaldzkiej, musimy przyciągać świadomie. Ale taka jest też nasza rola – od początku funkcjonujemy w miejscach nieoczywistych. Najpierw była Stocznia Gdańska, potem Dolna 4 na Dolnym Mieście oraz lokal przy ulicy Miszewskiego 18. Organizujemy wydarzenia w przestrzeniach, które do tej pory nie miały kontaktu z kulturą. To dla nas wyzwanie, ale i sens działania.

## Jak sobie z tym radzisz?

Wprowadzamy dużo ofert dla stałych bywalców. Karty lojalnościowe, promocje na wybrane produkty, *happy hours*. To buduje społeczność wokół miejsca. Współpracujemy też z Politechniką Gdańską. Przygotowujemy oferty dla studentów, wejścia na koncerty ze zniżką, zaproszenia do korzystania z przestrzeni coworkingowej i kawiarni. Paradoksalnie okres wakacyjny jest najtrudniejszy, ponieważ turystów nie przyciągamy, a studentów nie ma, więc przez te trzy miesiące musimy intensywniej informować o swojej obecności.

## To przecież czas, kiedy w innych miejscach tętni życie.

W Kolonii też bywa trudno o wolny stolik w godzinach szczytu. Na co dzień działa tu kawiarnia, ale równolegle organizuję koncerty i sety DJ-skie na tarasie – w otwartej przestrzeni, dostępnej dla wszystkich. Co środę zapraszam także na wspólne słuchanie muzyki z magnetofonu szpulowego – to spokojniejsza, bardziej skupiona forma obcowania z dźwiękiem.

W sezonie letnim celowo rezygnuję z organizowania wydarzeń w weekendy. W Trójmieście odbywa się wtedy wiele konkurencyjnych imprez, więc zamiast rywalizować o uwagę, wolę skupić się na tym, co dzieje się w ty-

godniu. Jest to też sposób, żeby zbudować własny rytm i przyciągać osoby, które szukają alternatywy dla głośnych festiwali czy zatłoczonych miejsc.

## W tym roku byłeś nominowany do nagrody Splendor Gedanensis, w kategorii, która pojawiła się po raz pierwszy – instytucja lub organizacja działająca na rzecz kultury i sztuki w Gdańsku.

Sama nominacja do Splendor Gedanensis to dla mnie duże wyróżnienie, zwłaszcza że w tym roku po raz pierwszy pojawiła się kategoria dla organizacji działających na rzecz kultury i sztuki w Gdańsku. Obok Kolonii Artystów nominowane były takie inicjatywy jak Velvet Spoon, Cappella Gedanensis czy Fundacja Palma – wszystkie bardzo różne, ale wartościowe.

Nie zaskoczyła mnie decyzja kapituły o przyznaniu nagrody Octopus Film Festival. To zupełnie inna skala – wydarzenie masowe, o szerokim zasięgu. Sam widzę siebie raczej po drugiej stronie spektrum. Tworząc ofertę kulturalną, myślę przede wszystkim o jednostkowym przeżyciu, nie o tłumie. W tym, co robię, chodzi mi o poszerzenie przestrzeni osobistej – nie masowej. Stawiam na regularność i kameralność, a nie na efektowne fajerwerki. Działania Kolonii są procesualne, budowane w czasie. Oswajam publiczność ze sztuką współczesną, stwarzam relację i przestrzeń do dialogu dla środowiska. Jest to szczególnie ważne w projektach dźwiękowych, takich jak Czarny Pokój, gdzie odbiór wymaga skupienia i szacunku.

## Utrzymanie takiej stałości przez cały rok to chyba spore wyzwanie.

Interesują mnie projekty długofalowe. Takim właśnie przedsięwzięciem jest Czarny Pokój, który w tym roku doczekał się już czwartej edycji. W kolekcji galerii dźwiękowej znajdują się kompozycje takich artystów jak: Abul Mogard, Maya Shenfeld, Aho Ssan, Katarzyna Podpora czy Max Kohyt. Każdego roku kolekcja się powiększa i to właśnie ten proces sprawia, że projekt zyskuje coraz większe zainteresowanie.

Od trzeciej edycji wprowadziłem symboliczne bilety w cenie dwadzieścia-dwadzieścia pięć złotych. Dzięki temu mogę monitorować frekwencję, ale też zauważyć, jak bardzo wzrasta grupa osób, które wracają i przyprowadzają kolejnych. Czarny Pokój promujemy tradycyjnymi kanałami, ale jego prawdziwa siła tkwi w przekazie ustnym. Ludzie opowiadają sobie o kompozycjach, o samym doświadczeniu, które trudno porównać z czymkolwiek innym. Działa to poza klasyczną logiką eventu. Nie chodzi o jednorazowe „zrobienie koncertu”, tylko o coś, co działa w czasie – niemal jak proces uzależniania. Projekt pozostaje bardzo kameralny i konsekwentnie skupia się na doświadczeniu audialnym. Chodzi o intymność i pełne skupienie w słuchaniu. To dokładne przeciwieństwo masowych wydarzeń: jest to wyzwanie, ale właśnie w tym widzę jego siłę.

## Co planujesz na jesień?

Jesień to mój ulubiony moment w roku. Słońce jest wtedy niżej, a światło rysuje inne kontury. Blaski i cienie stają się bardziej wyraziste, pozwalają spojrzeć na znane rzeczy z nowej perspektywy. To również czas, w którym wracają stałe punkty w kulturalnym kalendarzu, jak koncertowe spotkania w ramach Open Source Art Festival w Sopocie. W tym roku na OSA Festival wystąpi Drew McDowall – kompozytor i muzyk mieszkający w Nowym Jorku, znany m.in. z działalności w zespole Coil w latach dziewięćdziesiątych. Wniósł wtedy istotny wkład w powstanie ich najbardziej cenionych i wpływowych albumów. Dziś jest rozpoznawalny również dzięki współpracy z takimi artystami jak Kali Malone, Caterina Barbieri, Varg, Puce Mary czy LEYA.

Jesień to także kolejny rozdział w Czarnym Pokoju. Tym razem zaprezentujemy kompozycje Matsa Erlandssona i Martiny Bertoni. Mats związany jest ze szwedzką sceną drone music, jego twórczość opiera się na rozwijaniu powtarzalnych struktur dźwiękowych. Z kolei Martina Bertoni to eksperymentalna wiolonczelistka i kompozytorka, która dekonstruuje tradycyjny sposób pracy z instrumentem, łącząc go z elektroniką i współczesną kompozycją.

W październiku w Kolonii zaplanowałem aż sześć koncertów. Wśród nich m.in. występ duetu Alex Freiheit i Aleksandry Słyż – GHSTING – który będzie połączeniem dźwiękowego performansu z elementami spektaklu. To projekt pełen intensywności i ekstatycznych momentów, wymykający się klasycznym kategoriom.

**Konsekwentnie realizujesz działania dźwiękowe, ale prezentujesz też sztuki wizualne.**

Sztuki wizualne od zawsze były dla mnie istotnym obszarem działania. Przez cztery lata realizowałem projekt zatytułowany „Wieszajmy Artystów Każdego Dnia” – co środę na ścianie Kolonii pojawiał się nowy obraz. Wzięli w nim udział m.in. Magdalena Kirklewska, Michał Linow, Martyna Formella i Magdalena Król. Trzy lata temu zdecydowałem się na zmianę profilu galerii, z przestrzeni skupionej na sztuce wizualnej przekształciłem ją w pierwszą w Polsce galerię audialną. Mimo tego nie zrezygnowałem z pokazywania malarstwa, szczególnie tego powstającego w Trójmieście.

Obecnie prowadzę cykl „To nie jest wernisaż, to nie jest wystawa”. Prezentuję w nim dwa duże formaty malarskie – w przestrzeni coworkingowej i kawiarnianej Kolonii. Wzięli w nim udział m.in. Agata Przyżycka, Jakub Kozłowski, Daniel Cybulski i Mariusz Waras.

Nie są to klasyczne ekspozycje w galeryjnym rozumieniu. Raczej elementy codziennej obecności sztuki w przestrzeni wspólnej. Dla mnie sztuka nie istnieje jako oddzielny świat zamknięty w białych ścianach galerii. W Kolonii sztuka przenika się z tym, co codzienne, naturalnie i bez napięcia.

**Słyszałam, że masz również plany wydawnicze. To prawda?**

Kolonia Artystów nie doczekała się jeszcze żadnej znaczącej publikacji. W tym roku mija dwadzieścia pięć lat od naszych pierwszych działań na terenach postoczniowych – uznałem, że to dobry moment, by zacząć to zmieniać. To projekt rozpisany na kilka najbliższych lat.

Na początek chciałbym podsumować cztery edycje Czarnego Pokoju – w formie publikacji zawierającej biogramy artystów, opisy kompozycji, informacje o długości utworów, ich charakterze czy przynależności gatunkowej. To będzie pierwsze, bardziej zwarte opracowanie tego projektu.

Równolegle planuję uruchomienie archiwum dokumentującego działalność Kolonii na terenach Stoczni Gdańskiej. Między 2001 a 2008 rokiem – bez żadnego stałego wsparcia finansowego – zrealizowaliśmy tam około trzystu wydarzeń artystycznych i muzycznych. To był czas intensywnych działań, które, moim zdaniem, miały realny wpływ na dzisiejszy kształt życia kulturalnego w Gdańsku, a może nawet szerzej – w Polsce.

Do tej publikacji chcę zaprosić osoby, które wówczas aktywnie uczestniczyły w naszych wydarzeniach: Daniela Muzyczuka, Monikę Weychert-Waluszko, Kubę Szredera, Mariolę Malinowską-Balińską. Chciałbym, aby podzielili się swoimi wspomnieniami, refleksją nad tym okresem i tym, jak tamte działania rezonują dziś.

**I jeszcze label...**

W 2026 roku planuję powołać do życia label działający przy Kolonii. To naturalna konsekwencja mojej dotychczasowej działalności kuratorskiej i muzycznej. Od kilku lat nagrywam albumy, które funkcjonują wyłącznie w przestrzeni cyfrowej. Czas nadać im bardziej trwałą, fizyczną formę.

Wokół Kolonii zebrała się silna grupa artystów tworzących muzykę eksperymentalną, improwizowaną i dronową. Mam na myśli takie osoby jak Petar Petkov, Oskar Tomala, Katarzyna Podpora czy Bartosz Borzeszkowski. To środowisko o dużym potencjale twórczym i wyrazistej tożsamości.

Na początek planuję wydanie kompilacyjnej płyty winylowej z udziałem tych artystów. Kolejnym krokiem będzie wydanie na winylach wybranych, solowych kompozycji z Czarnego Pokoju oraz promocja i reprezentacja tej sceny na międzynarodowych festiwalach muzyki współczesnej i eksperymentalnej. Obecnie prowadzę rozmowy i buduję zespół osób, które chcą się zaangażować w ten projekt.



Sylwester Galuszka, mat. Kolonii

Wierzę, że ten label o nazwie BLACK ROOM może stać się mocną wizytówką gdańskiej sceny dźwiękowej – i to nie tylko lokalnie, ale również na poziomie międzynarodowym.

**Pokazujesz inne podejście do muzyki – nie klasyczne, raczej myślenie o dźwięku w duchu Johna Cage’a: nieoczywiste, przełamujące utarte schematy i wyobrażenia, czym muzyka powinna być.**

Zgadzam się z tobą, pokazuję inne podejście do odbioru dźwięków. Zamiast trzymać się utartych schematów, interesuje mnie to, co nieoczywiste i otwarte na nowe sposoby słuchania.

Cztery edycje Czarnego Pokoju potwierdziły, jak duże jest zapotrzebowanie na takie doświadczenia. Widzę w odbiorcach ciekawość i gotowość na coś innego. Ludzie szukają głębszego kontaktu z dźwiękiem, a ja znalazłem sposób, żeby im to umożliwić. Czarny Pokój to galeria dźwiękowa, w której słucha się kompozycji różnych twórców w całkowitej ciemności. Brak światła sprawia, że dźwięk wybrzmiewa mocniej – bez rozpraszających bodźców słuch staje się bardziej wyczulony. To nie cisza, ale skupienie.

Ta przestrzeń pozwala odbiorcom na chwilę zatrzymania i pełniejsze przeżycie muzyki. Wierzę, że nadszedł czas, by mówić głośno o lokalnych inicjatywach, które rezonują globalnie. Czarny Pokój jest właśnie takim projektem: intymnym, a zarazem uniwersalnym językiem współczesnej wrażliwości.

Szczegółową listę nadchodzących wydarzeń w Kolonii znajdziecie w drugiej części gazety w sekcjach MUZYKA i SZTUKI WIZUALNE.

# Jakikolwiek tytuł piękną czcionką Festiwal ILUSTRATOR

Ada Zielińska i Patryk Hardziej powołali do życia Fundację Karola Śliwki – z potrzeby ocalenia pamięci o polskiej grafice projektowej, która, jak zauważa Patryk, wciąż nie ma należytego statusu w kulturze wizualnej – całe archiwa wybitnych polskich twórców trafiły na śmietnik, bo nie znano ich wartości. Pomysł na festiwal ILUSTRATOR pojawił się nieco później, a dotychczas był częścią Bałtyckich Spotkań Ilustratorów organizowanych przez Nadbałtyckie Centrum Kultury. W tym roku po raz pierwszy Ilustrator wkracza na szerokie wody, jako samodzielne wydarzenie, nadal we współpracy z NCK-iem.

Diana Lenart

## Ocalanie jest powołaniem?

PH: Potrzebujemy dotrzeć do korzeni projektowania graficznego, przyjrzeć się pracom wybitnych twórczyni i twórców, żeby zrozumieć, jak teraz funkcjonuje nasza wizualna rzeczywistość. Fundacja Karola Śliwki – zmarłego w 2018 roku autora emblematycznych znaków graficznych – powstała, żeby kolekcjonować, gromadzić i upowszechniać polską grafikę użytkową. Dobre projekty graficzne „zabierają” nas w przeszłość.

AZ: Z konkretnym elementem wizualnym potrafimy powiązać doświadczenia i emocje. Czasem wystarczy jeden znak, by przywołać całą dekadę – jej klimat, estetykę, sposób myślenia. Nie jesteśmy jedyną inicjatywą zajmującą się tym obszarem dziedzictwa. Oprócz twórczości Karola Śliwki dbamy również o spuściznę Jana Holendra i Romana Duszka. Być może dlatego, że sami na co dzień projektujemy, podchodzimy do tego tematu bardzo osobiście.

**Cytujecie na stronie ILUSTRATORA Normana Rockwella, amerykańskiego rysownika: „Niektórzy nazywają mnie artystą sztuk pięknych – to miłe z ich strony. Ja nazywam siebie ilustratorem, ale szczerze mówiąc, nie widzę różnicy pomiędzy jednym a drugim”.**

PH: Najtrudniej rozmawiać o definicjach. Jeżeli potraktujemy ilustrację jako sztukę użytkową, czyli taką, która staje się pełna, jeżeli funkcjonuje w określonym kontekście, z potrzeby przetłumaczenia pewnych idei, to nie jest sztuką w znaczeniu autorskim. Rockwell też często robił projekty na zamówienie, nie tylko manifesty z potrzeby serca. Projektowanie i ilustracja zawsze funkcjonują w konkretnym kontekście – są odpowiedzią na potrzeby innych, mają służyć i pomagać. Z jednej strony często się to lekceważy, sprowadza do czegoś mniej wartościowego, a z drugiej – naszym zdaniem – ta „służba” jest głęboko istotna.

AZ: Mamy dziś do czynienia z coraz większą płynnością definicji i jako twórcy też lawirujemy pomiędzy różnymi podejściami. Bardzo często pojawiają się projekty komercyjne, które opierają się wyłącznie na stylu danego twórcy. I wtedy pojawia się pytanie: czy to jeszcze jest sztuka, czy już tylko komercja? Czy to wyraz artystyczny, czy produkt? Dla mnie granica nie jest oczywista. To właśnie ta niejednoznaczność jest dla mnie interesująca. Dlatego w ramach Festiwalu Komunikacji Ilustrowanej ILUSTRATOR staramy się raczej tych granic nie stawiać, a je poszerzać. Sama nazwa festiwalu sugeruje przecież, że chodzi o komunikat ilustrowany – i ten komunikat może przyjmować bardzo różne formy. Zapraszamy twórców, którzy poruszają się na styku wielu dyscyplin.

## Dla kogo powołałście to wydarzenie?

PH: Przez lata braliśmy udział w wielu wydarzeniach poświęconych projektowaniu graficznemu – kierowanych do projektantów, grafików, ale też z udziałem ilustratorów. Z czasem zauważyliśmy, że ilustracja i projektowanie graficzne to jednak dwa odrębne światy – dwa różne zawody, dwa różne

podejścia. A mimo to w Polsce brakowało nam wydarzenia, które traktowałyby ilustrację szerzej. Ilustracja, o jakiej my chcieliśmy opowiedzieć – funkcjonująca na styku sztuki, komunikacji i projektowania – właściwie nie miała swojej przestrzeni. Wykorzystaliśmy potencjał Fundacji Karola Śliwki, żeby spróbować połączyć te obszary. Choć Karol Śliwka nie był ilustratorem w ścisłym znaczeniu, zdarzało mu się tworzyć ilustracje – przy okazji różnych projektów. Ale właśnie to pokazuje, jak płynne są te granice i jak warto je eksplorować.

AZ: Mówię, że robimy to dla innych, ale też dla nas – bo najlepiej wychodzą rzeczy, które powstają z potrzeby serca. Takie, które naprawdę czujesz, że chcesz zrobić, a nie musisz. Ten festiwal jest właśnie czymś takim – przeszerzenia do poznawania ludzi i wymienia się doświadczeniami.

**Patryk w tle powiedział: „Wydarzenie konsolidujące środowisko twórców”, ale nie jest to wyłącznie impreza dla artystów z dużym portfolio, bo kierujecie się do młodych, na progu kariery.**

PH: Mamy świadomość, że to właśnie młodzi twórcy najbardziej potrzebują inspiracji, wiedzy i możliwości spotkań. Są w fazie intensywnych poszukiwań – i dlatego program festiwalu od początku zakładał warsztaty, przeglądy portfolio, wystawy oraz przestrzeń do nieformalnych rozmów. Bardzo zależy nam na tym, żeby zburzyć bariery między doświadczonymi twórcami – często utytułowanymi, nagradzonymi, z ogromnym dorobkiem – a tymi, którzy dopiero zaczynają. Często stawiamy na jednej scenie debiutantów i uznanych projektantów. Zdarza się, że młodzi, dopiero co po studiach, potrafią przekazać publiczności więcej niż ci z dużym doświadczeniem – właśnie dlatego, że są bliżej jej codzienności.

AZ: Warto podkreślić, że choć festiwal jest przede wszystkim skierowany do młodych twórców, to nie zamyka się tylko na nich. Celowo organizujemy go w październiku – właśnie po to, żeby studenci mogli wziąć w nim udział. Chcieliśmy uniknąć sytuacji, w której wydarzenie odbywa się w wakacje, a połowa potencjalnych uczestników jest gdzieś poza miastem.

**Czy ilustracja stanie się wspólnym językiem uczestników? Spodziewacie się międzynarodowych gości.**

PH: Ta edycja będzie pierwszą w pełni międzynarodową. Nastawiamy się nie tylko na uczestników z Polski, ale również z całej Europy. Zapewniamy tłumaczenia symultaniczne, dzięki czemu wszystkie wydarzenia będą dostępne także dla osób spoza kraju. Większość zaproszonych prelegentów to twórcy zagraniczni – z różnymi doświadczeniami i perspektywami. Na ILUSTRATORA przyjadą goście z Japonii, Stanów Zjednoczonych, Gruzji, Hiszpanii i oczywiście Polski.

AZ: Warto podkreślić, że nasze wydarzenie jest tłumaczone na polski język migowy. Zauważyliśmy, że w środowisku ilustratorów funkcjonuje spora społeczność osób Głuchych. Ilustracja to zawód, który nie wymaga słuchu, pozwala się w pełni wyrażać wizualnie, bez żadnych barier komunikacyjnych. Obecność tłumacza migowego to dla nas nie formalność, ale realna potrzeba.

ILUSTRATOR 3, fot. Olena Chumakova



Festiwal ILUSTRATOR odbywa się w dniach 10–11 października w Centrum św. Jana, Patio ASP i Nadbałtyckim Centrum Kultury. Bilety dostępne na stronie organizatora.

Rok 2025 upływa pod patronatem Olgi Boznańskiej – artystki, która zainspirowała pierwszą od dawna wystawę malarstwa polskich mistrzyń i mistrzów XIX i początku XX wieku. Dzieła pochodzą z kameralnej, zamkniętej kolekcji obejmującej nazwiska wybitnych artystów, takich jak wspomniana Olga Boznańska, Piotr Michałowski, Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański, Józef Pankiewicz, Julian Fałat, Władysław Ślewiński czy Wojciech Weiss. Małgorzata Paszylka-Głaza, kuratorka wystawy, opowiada Diancie Lenart o fascynującej bohaterce obrazu.



Stanisław Wyspiański, „Portret Ireny Solskiej”, 1904, mat. MNG

Stale i niezmiennie kocham portret Ireny Solskiej Stanisława Wyspiańskiego. To jest jedyna jego praca, którą mamy w naszych zbiorach. Jest to dzieło zjawiskowe, wrażeniowe, bez względu na to, że namalował go Wyspiański. Mówię „namalowany”, ale artysta był uczulony na farby olejne, więc malował pastelami. Portret przedstawia Irenę Solską, wybitną aktorkę, jedną z najbardziej zjawiskowych osób w historii Teatru Polskiego. Postaci Solskiej towarzyszyła wielka fama. Grała między innymi Rachelę w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego. Przedstawienie inscenizowane było w Wilnie w 1904 roku. Portret nie przedstawia jednak Solskiej jako diwy sceny polskiej: postać jest lekko pochylona, z burzą fantastycznych, niedbale upiętych rudych włosów i po prostu coś szyje. Nie widzimy jej *en face*, bo głowa jest pochylona. Palce aktorki malowane są z charakterystyczną estymą – wydłużone, wyostrome. Takie ręce malował tylko i wyłącznie Wyspiański.

W przypadku Wyspiańskiego malowanie było tylko jednym z elementów jego wielkiego talentu twórczego. Jest to trochę nasz Leonardo da Vinci. Czego się nie dotknął – wszystko mu wychodziło! Nie mówię o życiu prywatnym artysty, jego różnych przygodach i perypetiach, chociaż w tym też był wielce oryginalny. Mistrz Jan Matejko bardzo mocno przeżył to, że Stanisław Wyspiański i inny jego wybitny uczeń – Jacek Malczewski nie chcieli podążać jego ortodoksyjną drogą malarstwa historycznego. Stanisław Wyspiański w 1891 roku wyjechał do Paryża, gdzie spędził trzy lata. Przywiózł stamtąd przede wszystkim fascynację szalonym ekspresyjnym kreską, która mentalnie stoi obok stylu Henriego de Toulouse-Lautreca. Na portrecie Ireny Solskiej widać wszystko, co jest tak bardzo charakterystyczne dla twórczości Wyspiańskiego – tę wijącą się kreskę biegnącą po przestrzeni obrazu.

# Jeden eksponat

„Portret Ireny Solskiej”  
Stanisława Wyspiańskiego  
z Oddziału Sztuki Nowoczesnej Muzeum  
Narodowego w Gdańsku

Wyspiański zawsze marzył, aby malować wielkie kompozycje. Pastele nie nadawały się do wielkich przedsięwzięć. Koncentrował się więc na portretach i robił je świetnie. Mówi się, że mają one w sobie rys psychologizujący, a ich estetyka posiada niebywały dramatyzm.

Obraz przedstawia wielką diwę w zwyczajnej czynności, ale jak się na nią patrzy, ma się wrażenie, że nawet zwykłe zajęcie, jakim jest szycie, wykonuje w spektakularny, teatralny sposób. Patrząc na ten obraz, odczuwamy podziw. Nie mamy w kolekcji więcej prac Wyspiańskiego, ale ta jest jedyna w swoim rodzaju, wręcz magiczna. Przede wszystkim dlatego, że pokazuje fantastyczną, świadomą swego uroku kobietę o silnym charakterze.



mat. MNG

Wystawa „Olga Boznańska i... malarstwo polskie XIX i początku XX wieku z kolekcji Muzeum Narodowego w Gdańsku” w Pałacu Opatów – Oddziale Sztuki Nowoczesnej trwa od **2.08 do 29.03.2026 roku**. Kolejne wystawy z serii pokazywane będą pod wspólnym hasłem „Kolekcja”.

# Współczesność zawieszona w bezczasie

Pod koniec XIX wieku młodzi polscy artyści, m.in. Chełmoński i Gierymski, spotkali się w Monachium. Tak narodziło się *Stimmung* – malarstwo nastrojowe – romantyczne pejzaże, ciemne, monochromatyczne zestawienia kolorów. A jak wygląda „Neue Stimmung”? Podobnie, ale jednak inaczej. O wystawie w Gdańskiej Galerii Miejskiej rozmawiam z jej kuratorami, Piotrem Polichem i Jankiem Owczarkiem.

Ola Trzaska

**Zaskoczyło mnie, że odwołujecie się do romantyzmu i szkoły monachijskiej. Pokolenie dwudziesto-, trzydziestolatków to generacja technologii. Skąd więc to nawiązanie do *Stimmungu*?**

PP: Nie chodzi nam o pełne odwołanie do idei romantycznych, raczej o realizm poromantyczny, źródła jego estetyki i pewne motywy, których powidoki da się odnaleźć we współczesnym malarstwie. Jako historycy sztuki pracujący w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza mamy być może naturalną skłonność do grzebania w dawnych kontekstach. To po prostu wynik obserwacji – niektóre nastroje i obrazy wydają się zaskakująco bliskie XIX-wiecznej tradycji.

**Myszę, że trudno dziś nawiązywać do źródeł malarstwa nastroju – patriotyzm, tożsamość narodowa, tęsknota za ojczyzną – te mocno brzmiące kiedyś idee współcześnie się zdewaluowały.**

JO: Nie bierzemy z tej epoki całego bagażu ideowego. Współcześnie trudno o wielkie narracje. Więc te powroty do dawnych epok są fragmentaryczne – obrazki, nastroje, pojedyncze pojęcia. *Stimmung* to dla nas punkt zaczepienia, przez który opowiadamy o współczesności. Zarówno my, jak i artyści oraz artystki jesteśmy w tej samej sytuacji – próbujemy opisywać dzisiejszy świat, sięgając po narzędzia z przeszłości.

**W pokazanych na wystawie obrazach pejzaż, chociaż odnosicie się do stylistyki malarstwa nastrojowego, wygląda inaczej. Zamiast melancholijnych łąk i wzgórz – płoty, siatki, beton. Czy to jest romantyczne?**

JO: Tak, ale już w zupełnie inny sposób. Dziś trudno o kontakt z „dziewiczą” naturą. Wszystko, co widzimy, jest przefiltrowane przez internet, popkulturę, obrazy z przeszłości. Nasz „romantyzm” to migawki – widok z okna pociągu, spojrzenie przez siatkę ogrodzenia, oświetlony fragment miejskiego parku, pustka skrzyżowania o świcie. Ułamki wzniosłości w codzienności.

**Czy to oznacza, że nasze poczucie estetyki się zmieniło? Jeżeli „piękno” kojarzy się dziś z wysokim betonowym murem i siatką ogrodzenia, to coś chyba poszło nie tak?**

PP: Moim zdaniem to problem systemowy, niedający się zamknąć w obszarze sztuki czy – szerzej – kultury. Przestrzenie, w których żyjemy, kształtowane są przez kapitał, a nie przez kulturę. To nie artyści projektują rzeczywistość, tylko deweloperzy, rynek. Sztuka może jedynie to komentować – czasem wprost, czasem bardziej intuicyjnie. I to na pewno jest ważny punkt odniesienia dla wielu z tych osób artystycznych. Praca Agaty Popik – łóżko z fragmentów betonowego ogrodzenia i siatki – jest dosłownie osławianiem pejzażu i próbą odnalezienia się w naszej rzeczywistości. Można powiedzieć, że dostosujemy się do tego, co mamy dane.



fol. Alina Żemojdzin, GGM

**Nie do końca się z tym zgodzę, przecież to my tworzymy te przestrzenie: anonimowe, bezosobowe, przypadkowe, mające dawać złudne poczucie bezpieczeństwa – po prostu źle zaprojektowane.**

JO: Masz rację. Dziś nie ma jednego uniwersalnego języka estetycznego. Nie ma zgody co do tego, jak powinno wyglądać miasto, dom, świat. Kiedyś były wspólne style oraz idee – dziś każdy ma swoją estetykę. Jako kuratorzy możemy próbować dostrzec wspólne wątki, ale to raczej reakcja na zastaną sytuację niż projektowanie rzeczywistości.

PP: Kluczowe pytanie brzmi: kim jesteśmy „my”? Nasze poczucie estetyki i piękna jest głęboko uwikłane w politykę i pieniądze. To, co dominuje w kulturze, nie zawsze odzwierciedla rzeczywistość, bo tę kształtuje „wolny rynek” – zarówno w sensie finansowym, jak i symbolicznym. Kultura może próbować to komentować, ale wiara w jej realny wpływ bywa dziś naiwna. To jest nasz „romantyzm”.

**A więc nie ma wzorców, nie ma piękna, są tylko reakcje na to, co zastane?**

JO: W kulturze popularne są powroty – do obrazów, tematów, ikonografii przeszłości. Opisujemy świat za pomocą tego, co już znamy. To taki paradoks: współczesność zawieszona w bezczasie. Jak na zdjęciach Tytusa Szabelskiego-Różniaka – niby tu i teraz, ale bez miejsca, bez czasu, bez historii.

**Brzmi dość pesymistycznie.**

JO: To prawda. Ale może właśnie ten smutek jest naszym nowym romantyzmem.

**30 maja – 14 września 2025**

**„Neue Stimmung”**

Gdańska Galeria Miejska 1, ul. Piwna 27/29

Osoby artystyczne: Hubert Gromny, Ant Łakomsk, Cyryl Polaczek, Agata Popik, Tytus Szabelski-Różniak, Karolina Szwed  
Kuratorzy: Piotr Polich, Janek Owczarek

widok wystawy, fol. Alina Żemojdzin, GGM



W czwartej edycji Festiwalu Schopenhauera organizatorzy biorą na warsztat jedno z najważniejszych wyzwań współczesności – globalny kapitalizm. Sięgając zarówno po klasyczne, jak i współczesne krytyki tego systemu, zestawiają je z filozofią Artura Schopenhauera. Jego metafizyka i etyka stają się punktem wyjścia do rozważań o świecie zdominowanym przez mechanizmy kapitału – i o możliwościach wyrwania się spod ich wpływu. W tym roku festiwal skupi się na dwóch głównych tematach: wpływie globalnego kapitalizmu na współczesną Polskę oraz tzw. ekonomii uwagi. Nie zabraknie wykładów, debat, nieformalnych rozmów, sesji jogi i performansu z udziałem samego... Schopenhauera.

### 17.10 – Kapitalizm po polsku

Globalny kapitalizm silnie kształtuje rzeczywistość współczesnej Polski. Zrozumienie mechanizmów tego oddziaływania jest kluczowe dla refleksji nad naszą sytuacją społeczną, polityczną, kulturową i tożsamościową. Uczestnicy pierwszego dnia festiwalu przyjrzą się m.in. konsekwencjom neoliberalnego charakteru transformacji ustrojowej, nierównościom społecznym, populizmowi, fasadowości instytucji czy komercjalizacji kultury i sztuki. Zastanowią się również, jak zmienia nas kapitalizm korporacyjny i dominacja big techów.

#### Program

wprowadzenie: Schopenhauer o kapitalizmie

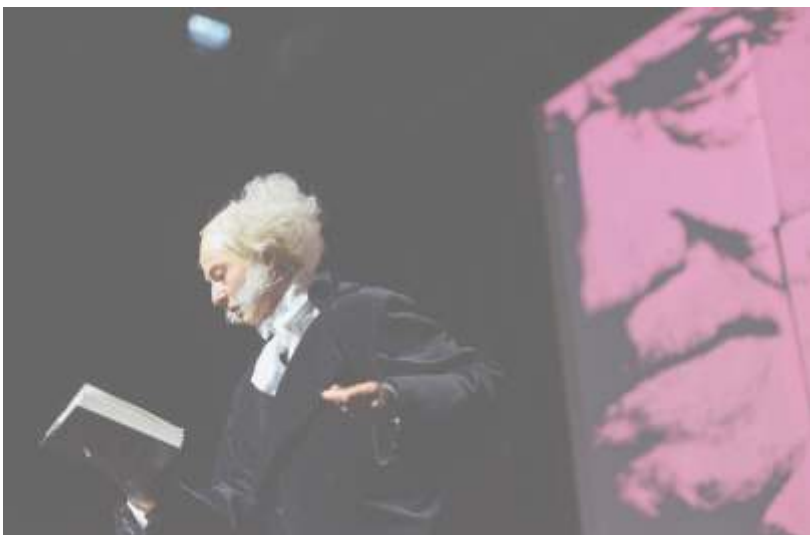
performans z komentarzem Katarzyny Kasi i Piotra Augustyniaka

wykład mistrzowski: Jan Sowa

dyskusja: Karolina Wigura, Bartosz Kuźniarz

prowadzenie: Katarzyna Kasia i Piotr Augustyniak

fot. Bartosz Bańka dla Instytutu Kultury Miejskiej



# Świat jako wola i kapitalizm

Festiwal Schopenhauera,  
17–18 października,  
Instytut Kultury Miejskiej

mat. IKM

### 18.10 – Ekonomia uwagi

W świecie zdominowanym przez turbokapitalizm to nasza uwaga staje się najbardziej pożądanym zasobem. W duchu Schopenhauera – który kontemplację traktował jako ucieczkę od tyranii pragnień – zastanowimy się, czy współczesny człowiek potrafi jeszcze się „wyłączyć”. Jak chronić uwagę przed komercjalizacją i uzależnieniem od technologii? Odpowiedzi będą szukać filozofowie, medjoznawcy i terapeuci.

#### Program

wydarzenie towarzyszące: joga z Schopenhauerem

wykład mistrzowski: Michał Krzykowski

dyskusja: Andrzej Leder, Sylwia Czubkowska (autorka książki „Bóg Techy”)

prowadzenie: Katarzyna Kasia i Piotr Augustyniak

### 17–18.10

Festiwal Schopenhauera – Świat jako wola i kapitalizm

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

prowadzenie: Katarzyna Kasia i Piotr Augustyniak

bilety: [ikm.gda.pl](http://ikm.gda.pl)

reklama

**FAUNA.**  
zwierzęta  
na wojnie  
i ich ludzie

wystawa czasowa  
7.05–30.12.2025

Muzeum II Wojny  
Światowej w Gdańsku  
pl. W. Bartoszewskiego 1

Beksiński | Burek | Sasin | Surowiec | Szybałki  
audioprzewodnik — Krystyna Czudbóna

PATRONAT HONOROWY PATRONAT METALNY

MWM

FAUNA

QR code

# Wybrzeże Sztuki powraca

Czym jest dziś odwaga? Czy to tylko gest przekroczenia lęku – czy raczej akt głębokiego bycia w prawdzie? W świecie, który coraz częściej nagradza konformizm, a karze wewnętrzną niezgodę, odwaga staje się koniecznością istnienia autentycznego.

mat. Teatru Wybrzeże

Wybrzeże Sztuki to festiwal teatralny, podczas którego trójmiejska publiczność zobaczy to, co najciekawsze w polskim teatrze i skonfrontuje się z różnymi językami teatralnymi. Teatr Wybrzeże zaprasza na XII edycję w dniach 16–31 października.

Tegoroczny festiwal nie szuka prostych definicji. Traktuje odwagę nie jako spektakularny czyn, lecz jako codzienne stawanie wobec tego, co niewygodne: siebie, innych i świata. Jako gotowość do zadawania pytań, które burzą spokój. Otwartość na kruchość i sprzeczność. Teatr staje się tutaj nie miejscem ucieczki, lecz polem walki – subtelnej i intymnej.

Pierwsza edycja festiwalu odbyła się w 2008 roku. Przez jedenaście kolejnych lat Teatr Wybrzeże zapraszał do Gdańska najciekawsze polskie teatry, gwiazdy reżyserii i sztuki aktorskiej, prezentował najwybitniejsze spektakle, czasami prowokujące i głośne, za to zawsze dające widzom możliwość obcowania ze sztuką, która jest im szczególnie bliska.

Przymusową przerwę wymogła modernizacja Dużej Sceny, nie sprzyjała organizacji festiwalu pandemia, ale nie ma wątpliwości, że jest to festiwal bardzo wyczekiwany i potrzebny na Pomorzu.

Spektakle tegorocznej edycji nie są odpowiedziami – są pytaniami, które domagają się obecności. Są próbami uchwycenia tego, co wymyka się jednoznaczności. To nie teatr odwagi rozumianej jako siła – to teatr odwagi jako spotkania: z niepewnością, z drugim człowiekiem, z własnym cieniem – opowiada Anna Wakulik, selekcionerka tej edycji festiwalu.

Dwunasta edycja Wybrzeża Sztuki jest szczególna. Festiwal wraca z nowo wyremontowaną Dużą Sceną Teatru Wybrzeże oferującą najnowocześniejsze możliwości techniczne. Ale wraca też wzbogacony o ważny punkt – nową halę AMBEREXPO. Do tej pory na teatralnej mapie Gdańska nie było miejsca o podobnym potencjale, a od tegorocznej edycji Teatr zapowiada regularną współpracę z Międzynarodowymi Targami Gdańskimi.

– W czasach, w których wielkie przedstawienia teatralne powstają w przestrzeniach pozateatralnych, jest to ważna dla kulturalnego Gdańska współpraca. Dość powiedzieć, że to właśnie w nowo powstałej hali zostaną zagrane dwa spektakle klasyków polskiego teatru – Krystiana Lupy i Krzysztofa Warlikowskiego – mówi Adam Orzechowski, dyrektor Teatru Wybrzeże.

W tej edycji zostanie zaprezentowanych osiem spektakli z Polski i sześć przedstawień Teatru Wybrzeże. Ponadto odbędą się spotkania z twórcami, warsztaty wokół tematyki spektakli czy halloweenowy rave.

Festiwal rozpocznie pokaz najnowszej premiery Teatru Wybrzeże – „Memling, czyli historia końca świata” w reżyserii Agaty Dudy-Gracz. Teatr pokaże jeszcze „Bunburego. Komedie dla ludzi bez poczucia humoru” w reżyserii Kuby Kowalskiego, „Brytanika” w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego, „Iwone, księżniczkę Burgunda” w reżyserii Adama Orzechowskiego, „Ciemności kryją ziemię” w reżyserii Tomasza Fryzła i „Piękną Zośkę” w reżyserii Marcina Wierchowskiego – czyli te spektakle, które były najczęstszymi bywalcami ogólnopolskich festiwali teatralnych i cieszą się ogromnym powodzeniem wśród widzów.

Publiczność zobaczy po raz pierwszy w Gdańsku spektakle: „Balkony” (reż. Krystian Lupa, Teatr Polski w Podziemiu, Wrocław), „Elizabeth Costello” (reż. Krzysztof Warlikowski, Nowy Teatr, Warszawa), „Fobia” (reż. Marcus Öhrn, Nowy Teatr, Warszawa), „Sceny z życia małżeńskiego” (reż. Katarzyna Minkowska, Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej, Kraków), „Orfeusz” (reż. Anna Smolar, TR Warszawa), „Złote płyty” (reż. Mateusz Pakuła, Teatr Capitol, Wrocław), „Straszny dwór” (reż. Anna Obszańska, Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej, Kraków), „Fortissimo” (reż. Marcin Liber, Akademia Sztuk Teatralnych, Kraków).

– To będą dwa tygodnie mocnych teatralnych wrażeń, wiele gorących dyskusji. Teatr w tym czasie spełni swoją najszlachetniejszą misję, będzie soczewką, przez którą spojrzymy na świat i jego problemy. Prowokacyjnie, z humorem, ironią, ale także z czułością i powagą – zachęca Adam Orzechowski.

Autorem identyfikacji wizualnej festiwalu, podkreślającej odwagę w szukaniu własnego języka, jest Aleksander Znosko.

Festiwal Wybrzeże Sztuki zaprasza nie tyle do oglądania, co do uczestnictwa. Do wspólnego trwania w napięciu, które rodzi się między tym, co znane, a tym, co jeszcze niewypowiedziane. Bo w teatrze – jak w życiu – najwięcej znaczy to, co nieoczywiste.

Program festiwalu jest dostępny na [www.teatrwybrzeze.pl](http://www.teatrwybrzeze.pl).

mat. Teatru Wybrzeże



**PROGRAM EDYCJI JESIENNEJ  
FESTIWALU JAZZ JANTAR  
22–26.10.2025**

**22.10 / 19.00**

Ada Rave Jantar aMuz Band / Argentyna, Polska / premiera  
Ada Rave – saksofon; zespół złożony ze studentów i studentek Akademii Muzycznej w Gdańsku wyłonionych w trakcie warsztatów z liderką

**22.10 / 20.30**

The Young Mothers / Norwegia, USA / premiera  
Jawwaad Taylor – trąbka, elektronika; Jason Jackson – saksofony;  
Stefan Gonzalez – wibrafon, perkusja, perkusjonalia, głos;  
Jonathan F. Horne – gitara; Ingebrigt Håker Flaten – gitara basowa;  
Frank Rosaly – perkusja, elektronika

**23.10 / 19.00**

JuMa / Polska / premiera / koncert w Kinie Żak  
Dawid Kamiński – fortepian; Jan Mielezko-Myszka – gitara basowa/kontrabas; Michał Korsak – perkusja;  
Maksymilian Wilk – saksofony

**23.10 / 20.30**

Mary Halvorson Amaryllis Sextet / USA, Meksyk / premiera  
Mary Halvorson – gitara; Adam O’Farrill – trąbka; Jacob Garchik – puzon;  
Patricia Brennan – wibrafon; Nick Dunston – gitara basowa;  
Tomas Fujiwara – perkusja

**23.10 / 22.00**

Kneebody / USA / premiera  
Adam Benjamin – instrumenty klawiszowe; Shane Endsley – trąbka;  
Ben Wendel – saksofon; Nate Wood – gitara basowa, perkusja

**24.10 / 19.00**

Vernacular Jantar Group / Polska / premiera / koncert w różnych przestrzeniach Klubu Żak  
Zainicjowany przez festiwal Jazz Jantar projekt łączący jazzową improwizację z improwizowanym tańcem, tworzony przez polskich artystów i polskie artystki, których skład zostanie dopiero wyłoniony.

**24.10 / 20.30**

Codex Serafini / Wielka Brytania / pierwszy raz w Polsce  
Ana Serafini – wokale; Matt Serafini – gitara basowa;  
Oli Serafini – saksofon; Weez Serafini – perkusja

**24.10 / 22.00**

Emil Miszk Modulaire / Polska, Dania, Norwegia / premiera  
Emil Miszk – trąbka, kierownictwo artystyczne; Maria Dybbroe – saksofony, klarnet basowy; Viktoria Søndergaard – wibrafon;  
Kertu Aer – kontrabas; Steiner Bø – perkusja

**25.10 / 19.00**

Hania Derej Quintet / Polska / koncert w Kinie Żak  
Hania Derej – instrumenty klawiszowe; Cyryl Lewczuk – saksofon;  
Tymon Okolus – puzon; Filip Hornik – gitara basowa; Kuba Długoborski – perkusja

**25.10 / 20.30**

Zygmunt Pauker Trio / Polska  
Ida Zielińska – wokale; Klara Liszka – fortepian; Szymon Jarzmus – gitara basowa; Artur Kuś – perkusja

**25.10 / 22.00**

Theon Cross / Wielka Brytania  
Theon Cross – tuba; Nikos Ziarkas – gitara; Ahnansé – saksofon;  
Nate Ricketts – perkusja

**26.10 / 19.00**

Laureaci XXVI Przeglądu Jazzowego Sax Clubu / koncert w Kinie Żak

**26.10 / 20.30**

Wadada Leo Smith & Sylvie Courvoisier / USA, Szwajcaria / premiera  
Wadada Leo Smith – trąbka; Sylvie Courvoisier – fortepian

**26.10 / 22.00**

Vijay Iyer & Wadada Leo Smith / USA  
Vijay Iyer – fortepian; Wadada Leo Smith – trąbka

# Czy to jazz?

Jesienna odsłona Jazz Jantar przyniesie miks zespołów z naszych okolic, uznanych grup zagranicznych, a także zróżnicowanych podejść do tworzenia muzyki.

Z line-upu można wywnioskować, że w Gdańsku wciąż nie milkną głosy w dyskusji na temat tego, jakie elementy muzyki jazzowej są nieodzowne... Na przekór definicjom.

Igor Torbicki

Trwający od 22 do 26 października festiwal nie oszczędzi wrażeń – poza wieczorem inauguracyjnym będą to trzy wydarzenia dziennie, a część z nich odejdzie od typowej formuły koncertowej. Jarek Kowal, kurator muzyczny imprezy, twierdzi: „Jazz Jantar nie jest wyznacznikiem tego, jak powinno się programować festiwal, bo robimy to inaczej niż na większości podobnych inicjatyw”.

Definicji jazzu mamy pełno, a po wielu Jantarowych koncertach rozlegają się kuluarowe pytania: „Co to ma wspólnego z jazzem?”, „Gdzie tu improwizacja?”. Przykłady można mnożyć. Pamiętajmy jednak, że „The Shape of Jazz to Come” Colemana odżegnywano nie tylko od miana jazzu, ale pewnie i muzyki w ogóle. Każdy argument znajdzie swoją przeciwwagę, a Jantar kieruje się w tym gąszczu instynktem. Zmysłem estetycznym, który prowadzi zarówno do występów rozpoznawalnych zespołów, jak i niszowych, eksperymentujących formacji. Dzięki temu line-up nie składa się tylko z artystów działających pod egidą wytwórni czy agencji.

Przykładem takiego offowego znaleziska będzie **Codex Serafini**, czyli anonimowy zespół o inspiracjach performatywnych. Nie zabraknie akcentów ze środowiska trójmiejskiego w postaci **Ada Rave Jantar aMuz Band** (zespołu złożonego z osób studenckich lokalnej akademii muzycznej), **JuMa** (kwartetu fortepianowo-basowo-perkusyjno-saksofonowego) oraz **Emil Miszk Modulaire** (trąbka w roli głównej, choć i zróżnicowanego arsenału dętego oraz perkusyjnego będą mieli co niemiara). Odbędzie się również występ **Vernacular Jantar Group**, czyli koncert w różnych przestrzeniach Klubu ŻAK, będący połączeniem improwizacji muzycznej i tanecznej. Festiwal zwieńczy częsty gość Jantaru, trębacz **Wadada Leo Smith**, który zaprezentuje się w dwóch duetach z towarzyszeniem fortepianu.

Vijay Iyer & Wadada Leo Smith, mat. Klub ŻAK



# Resurgam, czyli nowe życie Stanisławy Przybyszewskiej

mat. GAK / Gdański Archipelag Kultury

Schyłek lata 1935 roku, dzień przed świętem Matki Boskiej Zielnej. W baraku przy Gimnazjum Polskim w Gdańsku cicho gaśnie Stanisława Przybyszewska, pisarka, autorka „Sprawy Dantona”, córka malarki Anieli Pająkówny i „smutnego szatana” – Stanisława Przybyszewskiego. Umiera zupełnie samotnie, jeśli nie liczyć obecności kotki, którą kilka lat wcześniej przygarnęła z ulicy. Dzień później miauczenie zwierzęcia przywołało do pokoju nieliczne osoby, które pozostały na terenie szkoły – żonę dyrektora, służącą, woźnego. W tym roku mija dziewięćdziesiąt lat od śmierci artystki – z tej okazji Gdański Archipelag Kultury organizuje pierwszy w historii festiwal poświęcony tej niedocenianej ikonie Gdańska.

Pomimo że miasta nie lubiła, to spędziła tu ostatnie dwanaście lat życia i nigdy nie zdecydowała się stąd wyjechać. Traf chciał, że w Gdańsku nic po niej nie pozostało. Nie zachował się drewniany barak, w którym mieszkała ani grób na cmentarzu na Chełmie, gdzie ją pochowano. Jej rysunki, dokumenty i pamiątki znajdują się dziś w archiwum w... Poznaniu. Jak więc przywrócić Przybyszewską miastu i to nie okazjonalnie, a na stałe? „Zastanawialiśmy się, jak pokazać gdańszczanom postać tak złożoną, a jednocześnie fascynującą” – mówią organizatorzy Festiwalu. Przybyszewska nie ma w Gdańsku pomnika (jeśli nie liczyć tablicy pamiątkowej przy dawnym Gimnazjum) ani ulicy. Żadna szkoła czy instytucja nie nosi jej imienia, a tramwaj, którego jest patronką, od kilku lat przechodzi remont i nieprędko powróci na tory. Festiwal, z podtytułem *Resurgam* (łac. *zmarłychwstane*), ma szansę wpisać się w coroczny miejski kalendarz i tym samym sprawić, by postać artystki stała się w Gdańsku bardziej widoczna.

Dlatego właśnie tej jesieni czeka na uczestników bogata oferta festiwalowych wydarzeń. „Zacniemy od warsztatów performatywno-tanecznych – mówią koordynatorzy projektu – spotkania poprowadzą doświadczone choreografki, a efekt ich współpracy z uczestnikami i uczestniczkami warsztatów zobaczymy 26 września wieczorem, w ogrodzie przy kościele Podwyższenia św. Krzyża w Gdańsku-Chełmie. Dlaczego tam? Ten zieleniec to dawny cmentarz katolicki, na którym według wszelkiego prawdopodobieństwa pochowano Stanisławę” – mówi Anna Sadowska, pomysłodawczyni Festiwalu. „Spektakl więc będzie ruchowo-dźwiękową instalacją *site-specific* i odnosić się będzie do doświadczenia bohaterki Festiwalu i do kwestii życia, śmierci i pamięci. We wrześniu pokażemy także dwa filmy nieme z lat trzydziestych, bo Przybyszewska była zagorzałą kinomanką i gotowa była wydać ostatnie guldeny na to, by pójść do kina na ulubiony film” – opowiada Anna Sadowska.

Oprócz pokazów filmowych i spektaklu GAK przygotował także warsztaty dźwiękowe, artystyczne oraz spotkanie ze wspólnym czytaniem tekstów Przybyszewskiej. Od 25 września zaś przed budynkiem PAN Biblioteki Gdańskiej stanie wystawa plenerowa poświęcona pisarce i jej związkom z Gdańskiem. Wystawę wspólnie przygotowują GAK oraz PAN BG. „Z listów Przybyszewskiej wiemy, że bywała w Danziger Stadtbibliothek (bibliotece miejskiej) i jak niewiele rzeczy w Gdańsku ceniła, tak chwaliła jej *znakomite zaopatrzenie*” – mówi Dagmara Binkowska z PAN BG. „Cieszę się, że następczyni tamtej księżnicy, jaką jest PAN Biblioteka Gdańska, mogła odwzajemnić się pisarce za te słowa, utrwalając rękopisy jej niepublikowanych utworów prozatorskich, by później opracować je i postawić na półkach w postaci książkowej. Seria, której jestem redaktorką, liczy sobie obecnie pięć tomów – do wydania jeszcze trochę zostało! Spełniając jej marzenie o byciu czytana, w jakiś sposób przywracamy ją do życia” – podkreśla Dagmara Binkowska.

Wszystkie wydarzenia w ramach Festiwalu będą bezpłatne dla osób uczestniczących, na niektóre obowiązywać będą zapisy. „Chcemy też, by nasze wydarzenia były dostępne” – dodaje Agnieszka Haponiuk, koordynatorka dostępności w GAK. „Wybrane wydarzenia będą tłumaczone na polski język migowy, a do wystawy dołączymy audioprzewodnik. Materiały drukowane będą czytelne i odpowiednie dla osób słabowidzących, dołożymy też starań, by ułatwić udział w wydarzeniach osobom z alternatywną motoryką”.

## Resurgam. Festiwal Stanisławy Przybyszewskiej – plan wydarzeń:

- Warsztaty performatywno-taneczne / GAK Plama / 06–26.09
- Wystawa plenerowa / ul. Wałowa 24 / 25.09–24.10
- Spektakl performatywno-taneczny / ogród pocmentarny przy parafii Podwyższenia św. Krzyża / 26.09
- Ukojeniove warsztaty dźwiękowe dla dorosłych / GAK Stacja Orunia / 27–28.09
- Warsztaty z performatywnego czytania tekstów S. Przybyszewskiej / GAK Stacja Orunia / 27.09
- Warsztaty artystyczne z wykorzystaniem zmywalnych tatuaży / GAK Stacja Orunia / 28.09
- Seanse filmowe / GAK Winda / 27–28.09
- Podsumowanie projektu / GAK Stacja Orunia / 25.10

Projekt realizowany przez Gdański Archipelag Kultury, w partnerstwie z PAN Biblioteką Gdańską i Parafią Podwyższenia św. Krzyża. Więcej informacji na stronie [www.gak.gda.pl](http://www.gak.gda.pl).

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



U

E

S

I

E

Koncerty  
W SAMO POŁUDNIE  
12.00

20.09 Mike Majkowski  
05.10 Sviatlana Niano  
26.10 Antonina Nowacka  
16.11 Marta Forsberg  
14.12 Indrė Jurgelevičiūtė

Spotkania  
FILOZOFICZNE  
19.00

23.09 Rozmowy o człowieku  
28.10 Rozmowy o języku  
25.11 Rozmowy o symbolach (religijnych)  
09.12 Rozmowy o relacjach z władzą

fpalma.pl

Ń

W

Wykłady z Emiterem DŹWIĘKI STĄD, 19.00

7.10 Field recording – słuchanie lokalnego pejzażu  
4.11 Wokół języka, wokół lokalności  
2.12 Ambient z Północy

Spotkania PO DRUGIEJ STRONIE, 19.00

15.10 Ilona Wiśniewska  
19.11 Tomasz Stawiszyński  
03.12 Jo Jurga

Jaškowa Dolina 4/11  
Gdańsk–Wrzeszcz

pociąg/SKM: Gdańsk–Wrzeszcz  
tramwaj: przystanek Jaškowa Dolina  
autobus: przystanki Sobótki / Jaškowa Dolina  
Mevo: stacja GDA168

P

A

L



Organizator



Dofinansowano ze środków Miasta Gdańska



Patroni medialni



M

I

E



Koncerty z cyklu W samo południe dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

# Taniec – metaforycznie i dosłownie

Pierwszy Gdański Festiwal Tańca odbył się w 2009 roku. Wychodząc z tradycji trójmiejskich inicjatyw tanecznych – takich jak Gdańska Korporacja Tańca, Dance EXplosions czy Bałtycki Uniwersytet Tańca – wydarzenie od początku promowało lokalnych twórców i twórczynię. Obok nich prezentowały się zespoły zagraniczne, a ważnym punktem programu był międzynarodowy konkurs Baltic Movement Contest. Festiwal wyrósł z pracy środowiska tanecznego i relacji zbudowanych wokół Klubu Żak. Dziś, po szesnastu latach, warto zadać pytanie: jak funkcjonuje Gdański Festiwal Tańca w obecnej rzeczywistości? Do rozmowy zaprosiłam kuratorkę festiwalu – Marię Miotk.

Katarzyna Kania

**Gdański Festiwal Tańca i Klub Żak odegrały – i wciąż odgrywają – ważną rolę w kształtowaniu trójmiejskiej sceny tanecznej. Jak dziś postrzegasz tę relację z lokalnym środowiskiem?**

Pokazujemy spektakle trójmiejskich artystów, chociaż nie zawsze trafiają one do głównej części festiwalu, która odbywa się we wrześniu. Współpracujemy z nimi na przestrzeni całego roku, by zapewnić widzom regularność w dostępie do sztuki tańca. Coraz częściej lokalni twórcy pozyskują środki finansowe z innych źródeł, co pozwala poszerzyć naszą ofertę bez dodatkowego obciążania budżetu festiwalu. Tak będzie w przypadku kolektywu Hertz Haus, który w tym roku pokaże swoje prace przez dwa dni w formule wydarzenia gościnnego – Hertz Haus Rep. Staramy się angażować lokalnych artystów w różne działania festiwalowe – np. jako osoby prowadzące rozmowy po spektaklach. Wróciliśmy też do cotygodniowych warsztatów. W każdą środę wieczorem prowadzimy regularne zajęcia z tańca współczesnego, prowadzone przez lokalnych tancerzy. Mamy też pomysł na stworzenie grupy projektowej.

**GFT ma rozbudowaną, całoroczną formułę. Z jakich elementów obecnie składa się festiwal? Co można zobaczyć i w czym wziąć udział?**

Wrześniowa odsłona GFT to główna część całego programu. Przez cały rok odbywają się wydarzenia pod szyldem festiwalu, ale to właśnie ten czas koncentruje najwięcej wydarzeń. Oprócz spektakli przygotowaliśmy też poranne rozgrzewki taneczne. Zapraszamy na nie zarówno profesjonalistów, jak i wszystkich zainteresowanych tańcem. Będą one otwarte i zaprojektowane w taki sposób, żeby można było się po prostu spotkać i wspólnie poruszać. W programie będą m.in. zajęcia z gyrokinesisu i Move with Joy. Oprócz tego zaplanowaliśmy trzy wykłady, zamiast tradycyjnych rozmów po spektaklach. Pierwszy dotyczy będzie odbioru tańca, drugi – narzędzi choreograficznych, a trzeci historii tańca. Chcemy, by widzowie mogli poczuć się bardziej zanurzeni w świat sztuki tańca. Nie tylko przyjść i obejrzeć spektakl, ale też wyjść z poczuciem, że coś zrozumieli, że mają jakieś narzędzia, żeby być bliżej tego, co widzą.

**Zauważyłam, że w programie głównym dominują spektakle zagraniczne – i choć festiwal zawsze pokazuje też rzeczy z Polski, to jednak te międzynarodowe produkcje są szczególnie eksponowane. Zastanawiam się, co dla Ciebie stoi za tym wyborem?**

Spektakle zagraniczne z reguły przyciągają większy medialny rozgłos. Gdybym jednak znalazła sześć wybitnych polskich produkcji pasujących do koncepcji festiwalu, bez wahania oparłabym program wyłącznie na nich. To nie kwestia ideologii, lecz dostępności i poziomu artystycznego. Polskie spektakle bywają trudniejsze do „zdobycia” – artyści z zagranicy sami się zgłaszają. Dlatego apeluję do twórców: jeśli macie premierę lub gotowy spektakl, napiszcie do nas – nie sposób wychwycić wszystkiego samodzielnie.

**Od wielu lat jesteś związana z festiwalem, a dziś – jako kuratorka – współdecydujesz o jego kształcie. Jakie zmiany dostrzegasz w tym czasie i gdzie, w kontekście polskiej sceny tańca, widzisz festiwal teraz oraz w przyszłości? Gdański Festiwal Tańca od lat konsekwentnie stawia na taniec sceniczny. Performance też ma u nas miejsce, ale unikamy sytuacji, w których taniec ustępuje miejsca samemu conceptowi. To może wydawać się niemożliwe, bo wiele festiwali stawia dziś na improwizację, *site-specific* czy działania w nieteatralnych przestrzeniach, ale wierzymy, że dobrze zatańczony, wizualnie dopracowany spektakl – z kostiumem, światłem i przemyślaną kompozycją – ma swoją unikalną wartość.**

Jesteśmy częścią ogólnopolskiej mapy festiwali tańca, ale idziemy własnym, świadomie obranym kierunkiem. Obok programu scenicznego rozwijamy też przestrzenie wymiany i spotkań. Przykładem jest Solo Dance Contest, który z roku na rok się rozwija. Jest nie tylko konkursem, ale też okazją do budowania relacji między uczestnikami. Wielu z nich zostaje tu przez kilka dni, rozmawia, nawiązuje kontakty – czasem te znajomości przeradzają się w współpracę, zaproszenia do projektów, czy nawet w nowe spektakle. W tym roku postanowiliśmy to bardziej ustrukturyzować i przekształcić konkurs w coś, co nazwaliśmy Solo Dance Contest/Platform. Zależy nam, żeby festiwal był też przestrzenią wspólnego bycia. Miejscem, gdzie środowisko taneczne może się nie tylko pokazać, ale też połączyć i wymienić doświadczeniami. I mam nadzieję, że to będzie nasz kierunek na przyszłość.

**Z moich obserwacji wynika, że Gdański Festiwal Tańca ma liczną, lojalną publiczność, która regularnie powraca. Czy na przestrzeni lat widzisz jakieś zmiany pod względem tego, jaką publiczność gromadzi to wydarzenie?**

Przed pandemią publiczność była dość jednorodna – pojawiały się głównie te same osoby, często artyści i osoby ze środowiska tanecznego czy znajomi twórców. Miałam wrażenie, że znam prawie wszystkich na sali. Po pandemii coś się zmieniło. Widownia zaczęła się różnicować – widzimy seniorów, ale także rodziny z dziećmi. To oczywiście nie znaczy, że publiczność z wcześniejszych lat zniknęła – wciąż przychodzą stali bywalcy, jednak nie stanowią oni większości. Ma na to wpływ również to, że kiedyś Gdański Festiwal Tańca był właściwie jedynym miejscem w Trójmieście, gdzie można było regularnie oglądać taniec. Teraz trójmiejska scena taneczna się rozwinęła, również instytucjonalnie – są m.in. Przestrzenie Sztuki Tańca czy Gdański Teatr Szekspirowski. Dzięki temu to grono odbiorców poszerza się i zmienia.

**Byłaś przy tyłu edycjach Gdańskiego Festiwalu Tańca, widziałaś setki spektakli. Czy zdarzył się taki moment, który zmienił twoje podejście do sztuki tańca? Taki spektakl, myśl, sytuacja, które sprawiły, że zobaczyłaś taniec inaczej?**

Nie powiedziałabym, że był jeden konkretny moment. Dla mnie jest to raczej proces – dojrzewanie, powolna zmiana. Uczę się oglądać taniec. I to mi daje chyba największą satysfakcję. Od początku odbierałam tę sztukę bardziej emocjonalnie i estetycznie niż intelektualnie – to się raczej nie zmieniło. Lubię, kiedy w spektaklach jest mocna warstwa wizualna: światło, kostium, ruch. Jako widzka, coraz mniejszą wagę nadaję spektakularności, a coraz większą przyjemność sprawia mi wychwytywanie niuansów choreografii, obserwowanie jakości ruchowych i energii tancerzy.

**Co powiedziałaś osobie, która nigdy nie była na Gdańskim Festiwalu Tańca, może nigdy nie widziała żadnego spektaklu tanecznego?**

Taniec daje coś, czego nie znajdziemy nigdzie indziej. To sztuka, którą można nie tylko oglądać, ale wręcz poczuć: metaforycznie i dosłownie. Do tej pory pamiętam spektakl Krzysztofa Leona Dziemaszkiewicza, w którym artysta polewał się miodem i ziemią – ten zapach pamiętam do dziś. Sztuka tańca łączy ruch, muzykę, kostium, światło i prawdziwą obecność w taki sposób, że to przeżycie jest wyjątkowe. Myślę, że dla osób, które nigdy nie widziały spektaklu tańca może być odkryciem to, że taniec to nie tylko forma sceniczna, którą się ogląda, ale coś, czego się doświadcza całym sobą.

Więcej o programie Gdańskiego Festiwalu Tańca znajdziecie w kalendarium.

...w 2032 roku. Trudno jednak oczekiwać, że warta niemal miliard inwestycja powstałaby w ciągu trzech czy czterech lat. Jest to krok spóźniony, a niezmiennie potrzebny. Pamiętam, gdy po raz pierwszy przekroczyłem progi tej instytucji – rozpoczynając studia w 2012 roku i po uszy pływając w muzyce współczesnej, zwróciłem uwagę na wystawienie „Ubu Rex” Krzysztofa Pendereckiego. Zaskoczyły mnie rozmiary sceny, która od pierwszego wejrzenia wydawała się maleńka (co wcale nie przeszkadza w odbiorze dobrze wystawionych dzieł). Przeszkadza natomiast odczuwalna wibracja przejeżdżających na ulicy tramwajów, która zdawała się podkreślać co bardziej dramatyczne momenty absurdałnej opery.

2023 rok przyniósł tej instytucji istotny wzrost jakości gry orkiestry – zastępcą dyrektora ds. muzycznych został Yaroslav Shemet. W zespół wstąpiła jakaś iskra, której często wcześniej brakowało. Piony i intonacja stały się bardziej precyzyjne, co słyhać było nawet w najbardziej wymagających dziełach operowych z XIX wieku. Wciąż zdarzają się niedociągnięcia po stronie wokalne, co niestety nie ominęło projektu „Fantazja i Fortuna” z maja.

Dyrygował wtedy Andriej Jakuszew, asystent Shemeta. Orkiestra brzmiała na skoordynowaną i dobrze przygotowaną. „Symfonia fantastyczna” Berlioz, pokąsana suchą akustyką, była zjadliwym początkiem wieczoru. Jednak „Carmina Burana” Carla Orffa, w której zespoły wokalne nie były w stanie czysto zaśpiewać najwyższych dźwięków utworu, pozostawiły niesmak. Zraziło też samo libretto, które po raz pierwszy czytałem na żywo z wyświetlanych nad sceną napisów. O ile początkowa część, poświęcona kołu fortuny, potrafiła upoić górnolotną poetyckością, to dalsze segmenty przedstawiały do bólu zmaskulinizowaną wizję miłości i odbioru świata. Przeszkadzała też dosłowność choreografii (obu utworom towarzyszyły interpretacje aktorskie na scenie) i brak chęci wniknięcia w metaforykę tekstu, co uwydatniało jego najgorzej zestarzałe fragmenty.

Scena niezależna odnotowała zakończenie cyklu TSE (Trójmiejska Scena Elektroakustyczna) w formule Double Acts, czyli duetowej. Serię koncertów zwieńczył występ Radio Noise Duo, trębaczka Olgierda Tokalskiego oraz wspólna improwizacja artystów. Nieokiełznany żywioł radia, który wyzwolił duet, nie był przyjazny dla uszu – sądzę, że w założeniu nawet nie miał taki być. Chodziło o uwydatnienie faktu, że fale radiowe przenikają naszą codzienność bez naszej świadomości, a tylko od czasu do czasu jesteśmy w stanie odcyfrować je przy pomocy odbiorników. Tokalski poszedł w stronę nieco bardziej postromantyczną, swoją grą przypominając podejście Jona Hassella. Wspólna improwizacja została przejęta przez radiowy duet, ale chyba nie mogło stać się inaczej –

# odstuch #5

Sporo się działo w gdańskim świecie muzycznym, co niekoniecznie miało związek z samymi koncertami. Przede wszystkim – zapadła decyzja w sprawie nowej siedziby Opery Bałtyckiej. Wysłuzony budynek przy Alei Zwycięstwa odejdzie na emeryturę...

Igor Torbicki

plątaniu radiowych fal można się tylko oddać, a okiełznanie jej wymagałoby znacznie dłuższego występu.

Po środowisku jazzowym (i klasycznym) rozeszła się zaś wieść o rychłym zakończeniu sprawy konfliktu między lokalną akademią muzyczną a Maciejem Grzywaczem, który został zwolniony z tejże w 2021 roku. Formalnie przyczyną było m.in. forsowanie własnej wizji rozwoju uczelni oraz wyrażanie nieuzasadnionej dezaprobaty wobec działań przełożonych (przyznam, że same te sformułowania budzą nieprzyjemne skojarzenia). Wydarzyło się to jednak tuż po tym, jak Grzywacz skrytykował fakt wstrzymania przez rektora uczelni emisji spektaklu studenckiego, w którym znalazła się piosenka krytykująca ówczesną partię rządzącą. Sprawę opisywała telewizja, radio i prasa. Zwolniony profesor zdecydował się walczyć w sądzie i, po czterech latach, wygrał – zasądzono przywrócenie go do pracy. Nie jest to jednak koniec walki. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że ewentualna apelacja nie potrwa równie długo, co pierwotna sprawa sądowa, a racja ostatecznie wyklaruje się po właściwej stronie.

reklama



SEAHall  
GDAŃSK

ul. Hallera 169  
Gdańsk-Wrzeszcz

Wernisaż  
12/09/25 | 18:00

Konkurs, zorganizowany we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku, połączył młodych artystów z miejscem, w którym morze spotyka się z miejskim rytmem Wrzeszcza. Prezentowane prace są interpretacją tego dialogu – fal, światła, ruchu i emocji, które towarzyszą nadmorskiej codzienności.

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W GDAŃSKU × ALLCON



Masz dużo na głowie?  
Doskwiera Ci codzienna  
monotonia...?

...to może idź do muzeum.

Fragment boazerii w herbaciarni.  
Zobaczysz w Domu Uphagena

55-lecie Muzeum Gdańska to okazja do wzięcia udziału w konkursie, w którym wygrać można limitowaną, jubileuszową serię asortymentu Muzeum. Konkurs już trwa i zakończy się 15 grudnia.

Jak wziąć udział?

Wystarczy zebrać odpowiednią liczbę punktów w formie pieczętek. Pieczętki otrzymujecie, uczestnicząc w wydarzeniach organizowanych przez Muzeum lub zwiedzając jego oddziały. Jubileuszowa karta zadań, gdzie przybijane będą pieczętki, dostępna jest tutaj, na łamach informatora, na facebookowych wydarzeniach Muzeum Gdańska oraz na stronie muzeumgdansk.pl – z możliwością samodzielnego wydrukowania.

O nagrody powalczą osoby, które zdobędą największą liczbę punktów. Muzeum przygotowało upominki aż dla pięćdziesięciu pięciu uczestników! Kategoria specjalna: za każdorazowe przekazanie pamiątki związanej z historią miasta do zbiorów Muzeum (np. zdjęcia, przedmioty) uczestnik otrzymuje dziesięć punktów.

Pamiętajcie, żeby na jubileuszowych kartach czytelnie uzupełnić dane kontaktowe.

## Muzeum Gdańska + „teraz!” = konkurs! Złapcie je wszystkie (jeśli tylko potraficie)!

Regulamin konkursu i wszelkie ważne informacje dostępne są na: [muzeumgdansk.pl](http://muzeumgdansk.pl). Tam też dostępny będzie wykaz wydarzeń objętych konkursem na każdy kolejny miesiąc. Rozważcie też zapisanie się do newslettera Muzeum Gdańska – nie dajcie się zaskoczyć!



URODZINY  
MUZEUM  
GDAŃSKA

Spędzaj aktywnie czas  
ze swoim ulubionym muzeum 😊

Zbieraj pieczętki, licz punkty, zgarnij nagrody.  
Sprawdź regulamin konkursu na [muzeumgdansk.pl](http://muzeumgdansk.pl)

WYSTAWA

SPOTKANIE

KONCERT

KSIĄŻKA

ZWIEDZANIE

Masz już wszystkie 5 pieczętek? Wypełnij jak największą liczbę kart!  
Skontaktuj się z nami pod adresem [mg55@muzeumgdansk.pl](mailto:mg55@muzeumgdansk.pl)

[imię i nazwisko, adres email i/lub nr telefonu]

Gdańsk znów stanie się centrum muzyki dawnej, goszcząc jesienną edycję **Festiwalu ORGANy PLUS+® 2025**. Tegoroczna odsłona pod hasłem „PREMIERY” potrwa od 11 września do 5 października. Koncerty i wydarzenia towarzyszące odbędą się w wyjątkowych miejscach: kościele św. Trójcy, Gdańskim Teatrze Szekspirowskim, kościele św. Jana Bosko i Czytelni Specjalnej PAN Biblioteki Gdańskiej. W programie znajdą się dawne instrumenty, opera w historycznym wydaniu i artyści z całej Europy prezentujący dzieła mistrzów. Festiwal zachwyci brzmieniem oryginalnych instrumentów, gotycką akustyką oraz niezwykłym ustawieniem muzyków na jedynym w Polsce lektorium. To muzyka, której nie usłyszymy nigdzie indziej – przenosząca w czasie i oferująca prawdziwe premierowe wydarzenia.

#### 11 września / 19.00

Festiwal otworzy gala + **UWERTURA** we franciszkańskim kościele św. Trójcy – inauguracja w formie koncertu najpiękniejszych barokowych arii. Wystąpią lotewscy soliści: Elina Šimkus, Monta Martinsone, Anete Viļuma, Ieva Sumeja, Rūdis Cebulis, Artis Muižnieks oraz Baltic Baroque Orchestra pod dyrekcją Mārisa Kupča. Usłyszymy utwory Haendla, Purcella, Pergolesiego, Delalandego i Monteverdiego.

#### 27 września / 19.00

W kościele św. Trójcy zabrzmie + **PUCKLITZ II**, poświęcony muzyce gdańskiego kompozytora Johanna Daniela Pucklitz. To druga odsłona cyklu, tym razem z prapremierami kolejnych kantat z XVIII wieku. Wystąpią: Siri Karoline Thornhill (sopran, Niemcy / Norwegia), David Erler (alt, Niemcy), Virgil Hartinger (tenor, Austria), Thilo Dahlmann (bas, Niemcy) oraz Goldberg Baroque Ensemble i Goldberg Vocal Ensemble pod kierownictwem Andrzeja Szadejki.

#### 28 września / 19.30

Koncert + **MUSICA INVICTISSIMA / Muzyka Niezwyciężona** w kościele św. Trójcy. Po raz pierwszy w Gdańsku zabrzmie sakralny repertuar z cesarskich dworów Grazu i Wiednia. Wystąpi Cinquecento Renaissance Vokal z liderem Terryem Weyem, wokalistami z Austrii i Hiszpanii oraz Konstantinem Reymeierem, organistą wiedeńskiej katedry św. Stefana. Program obejmie kompozycje Padovano, Vaeta, Merulo i improwizacje. Koncert odbędzie się przy średniowiecznym krzyżu, z muzykami umieszczonymi na jedynym w Polsce lektorium.

mat. ORGANy PLUS+®



# FESTIWAL ORGANy PLUS+® 2025 JESIEŃ: PREMIERY – muzyczna podróż przez wieki w Gdańsku

mat. ORGANy PLUS+®

#### 29 września / 18.00

W Czytelni Specjalnej PAN Biblioteki Gdańskiej odbędzie się spotkanie z prof. Danutą Popinigis – autorką nowej monografii z serii Thesaurus Musicae Gedanensis. Profesor opowie o kantacie Johanna Balthasara Christiana Freislicha, kapelmistrza gdańskiego. Spotkanie poprowadzi Marcin Majchrowski.

#### 3 października / 19.30

W kościele św. Jana Bosko usłyszymy koncert + **PUZON**. Martin Schmeding (organy) i Frederic Belli (puzon) z Niemiec zaprezentują utwory z przełomu XIX i XX wieku na neoromantycznym instrumencie Eduarda Witteka z 1911 r. Rzadkość w literaturze muzycznej – puzon w roli solisty!

#### 4 października / 19.30

W Gdańskim Teatrze Szekspirowskim zaprezentowana zostanie pierwsza w historii festiwalu opera: „Dydona i Eneasz” Purcella (libretto: Nahum Tate), zaprezentowana w wersji *semi-stage*, na instrumentach z epoki, przez Zespół Wokalny i Orkiestrę Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej pod dyrekcją Dirka Vermeulena. W rolach głównych m.in. Dorota Szczepańska (Dydona) i Artur Janda (Eneasz). Publiczność zasiądzie na scenie elżbietańskiej.

#### 5 października / 15.30

Festiwal zamknie + **CORNETTO II** w kościele św. Trójcy. Włoski duet Seicento Stravagante – Nicola Lamona (organy) i David Brutti (cynk) – wykona program „Alla magniera italiana” z utworami barokowych i renesansowych mistrzów. Kulminacją będzie jedyne współczesne wykonanie arcytrudnej arii gdańskiego cynkisty Marcina Gremboszewskiego, uznawanej za prawie niewykonalną.

Festiwal dofinansowano ze środków Miasta Gdańska i samorządu Województwa Pomorskiego. Partnerami wydarzenia jest Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Wspólnoty Flamandzkiej – Flanders State of the Arts. Szczegóły na stronie: [organyplus.com](http://organyplus.com).

# Poznajmy się lepiej

Festiwal Zbliżenia łączy przeszłość z teraźniejszością, prezentując bogactwo kultury żydowskiej w szerokim kontekście. Tegoroczna edycja zachwyci zarówno miłośników tradycji, jak i współczesnej sztuki, oferując unikalne wydarzenia, koncerty, warsztaty oraz spotkania z artystami i literatami.

Ola Trzaska

## Festiwal Zbliżenia – jak to się zaczęło?

Marek Brand: Nasza idea od początku była jasna – budowanie mostów międzykulturowych i pielęgnowanie pamięci. Tegoroczna, trzynasta edycja Festiwalu to efekt początków, które – choć przypadkowe – okazały się bardzo udane. Pierwszy festiwal zorganizowaliśmy w 2013 roku jako projekt stowarzyszenia Dance [Sic!] Association, które współtworzyłem z Joanną Czajkowską. Zainspirował nas podlaski festiwal Wertep. Początkowo planowaliśmy wydarzenie teatralne, ale dzięki dotacji miejskiej zrealizowaliśmy czterodniowy festiwal poświęcony kulturze żydowskiej. Mimo skromnego budżetu, z pomocą zaprzyjaźnionych artystów stworzyliśmy atrakcyjny program, w którym znalazł się m.in. pokaz dokumentu „W cieniu Wielkiej Synagogi”. Pozytywny odbiór zachęcił nas do kontynuacji. Od 2014 roku organizujemy wydarzenie już jako Fundacja Kultury Zbliżenia. Od samego początku jej istnienia, a także festiwalu, ważną osobą jest Katarzyna Sikora, wiceprezeska fundacji, bez której nie wiem, czy ten projekt mógłby się udać.

## Czy festiwal skupia się tylko na historii kultury żydowskiej, czy także na jej współczesnych przejawach?

Od samego początku zależało nam na szerokim spojrzeniu – łączymy pamięć o przeszłości z tym, co dzieje się teraz. W naszym programie znajduje się współczesna literatura, muzyka, sztuki wizualne i teatr, często tworzony przez artystów, nie tylko żydowskich, z Trójmiasta. Współpracujemy z Akademią Muzyczną przy projekcie Academia Musica Judaica, organizujemy wystawy z gdyńskim Liceum Plastycznym, spektakle z gdańską Szkołą Baletową. Gościliśmy również autorów z Izraela, prezentowaliśmy współczesne dramaty oraz koncerty inspirowane tradycją sefardyjską i jidysz. Choć festiwal ma swoje korzenie w Gdańsku, jest otwarty na świat i aktualny w przekazie.

## Można oddzielić kulturę żydowską od Izraela?

To bardzo dobre pytanie, ponieważ mamy tendencję do utożsamiania Żydów z Izraelem. Warto jednak pamiętać, że społeczności żydowskie są obecne na całym świecie i każda z nich ma swoją unikalną kulturę. Choć wielu Żydów europejskich i aszkenazyjskich miało wpływ na budowę Izraela, współczesna kultura izraelska znacznie się różni od tradycji żydowskich, a czasami wręcz stara się unikać jej nawiązań. Nasz festiwal koncentruje się na kulturze żydowskiej Europy, która ma swoje źródło w tradycjach obecnych na Starym Kontynencie. Często organizujemy warsztaty kulinarne, plastyczne i inne projekty, które łączą oba światy. Choć kultura izraelska ma swoje korzenie w Azji i Afryce, nasza kultura jest głęboko osadzona w tradycji żydowskiej Europy.

## Co polecasz z tegorocznego programu festiwalu?

mat. Festiwal Zbliżenia



Trudne wybrać jedno wydarzenie, bo w programie każdy znajdzie coś dla siebie. Jeśli chodzi o muzykę, warto zwrócić uwagę na koncert zespołu KLEMO.RIOT – pierwszej w Polsce klezmerskiej grupy kobiecej. To projekt łączący tradycyjną muzykę klezmerską, która była do tej pory domeną mężczyzn, z nowoczesnym, kobiecym podejściem. To, że kobiety wkraczają teraz na tę scenę, to krok w przełamywaniu tradycyjnych ról. Kolejnym interesującym wydarzeniem będą koncerty Akademii Musica Judaica z nowymi aranżacjami piosenek dwudziestolecia międzywojennego. To ciekawy eksperyment, który pokazuje, jak młodzi artyści interpretują klasyki muzyki żydowskiej. Mocną stroną festiwalu są również spotkania z literaturą. Podczas obecnej edycji odbędzie się spotkanie m.in. z Marcinem Wodzińskim, współautorem książki „Opowieści chasydzkie”, który przybliży nam tajemniczy świat wielkich Cadyków i dworów chasydzkich. Warto też zwrócić uwagę na książkę „Chasydzka maszyna parowa”, w której znajdują się m.in. opowiadania pisane przez kobiety, w czasach gdy feminizm jeszcze nie funkcjonował. A dla miłośników literatury proponuję spotkanie poświęcone Róży Luksemburg – jednej z najsilniejszych postaci walczących o prawa kobiet w rewolucyjnych czasach. To przykład, jak kobiety wpływały na polityczne i społeczne losy swojego kraju.

Polecam także wybrać się na spacer po śladach gdańskich Żydów, aby zobaczyć, jak wyglądało życie tych, którzy kiedyś tworzyli to miasto. Do tego warsztaty plastyczne i kurs hebrajskiego – doskonała okazja, by poznać kulturę żydowską od strony codzienności.

## Dzięki takim imprezom możemy lepiej zrozumieć życie i kulturę Żydów europejskich. Ale czy udaje się również odczarować stereotypy?

Zdecydowanie tak. Dwa lata temu zorganizowaliśmy spotkanie „Prawda czy stereotyp?”. Pojawiły się pytania typu: „Czy Żydów chowa się na siedząco? Dlaczego nie jedzą niektórych potraw? Czy można jeść *koszerny schab*?”. To pokazuje, jak wiele mitów funkcjonuje w społeczeństwie. Na festiwalu tłumaczymy, dlaczego Żydzi modlą się osobno, dlaczego mężatki zakrywają włosy, jak różni się judaizm ortodoksyjny od nieortodoksyjnego. Pokazujemy, że Żydzi to nie monolit, ale różnorodne społeczności z własnymi tradycjami.

## Wydarzenia są płatne?

Wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalowe jest bezpłatny, jednak na niektóre, zwłaszcza warsztaty, trzeba się zapisać. Zapisy ruszą około dwóch tygodni przed festiwalem na naszej stronie internetowej. W tym roku większość wydarzeń, poza spotkaniami z autorami, odbędzie się w Nowej Synagodze przy ulicy Partyzantów 7.

**Marek Brand** – pomysłodawca i kierownik merytoryczny Festiwalu Kultury Żydowskiej Zbliżenia, jego *spiritus movens*; teatrolog, dramaturg, reżyser, aktor i prozaik. Twórca autorskiego Teatru Zielony Wiatrak działającego w Trójmieście od 1994 roku. Absolwent Wydziału Wiedzy o Teatrze Warszawskiej Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza. Z teatrem związany od 1984 roku.

**Wasz projekt stypendialny nosi tytuł „Przechody”. Z tego, co wyczytałem, oscyluje między innymi wokół tematu anonimowości.** Anonimowości wśród tłumu i momentu, w którym ona zanika w jakiś niezaplanowany, niezręczny sposób. Załóżmy, że na ulicy wydarza się odstępstwo od tego, co robią wszyscy, na przykład upuszczamy siatkę z zakupami. Dzieje się coś, co wyrывa nas z biegu rzeki, a ludzie na chwilę zatrzymują się i obserwują, co się dzieje. W tym momencie przestajemy być anonimowi, na chwilę stajemy się bezbronni w naszym byciu człowiekiem.

**A wokół nas unoszą się opary niezręczności. Z jakiej techniki będziesz korzystać, by to pokazać?**

Mieszanej. Przede wszystkim z animacji poklatkowej – będę rysowała ludziki ołówkiem na kartkach i zrobię im zdjęcia. Nie będą to jakieś impresjonistyczne pejzaże, raczej pewnego rodzaju schematyzm. Zależy mi na powtarzalności i prostocie, bo nawet za pomocą narysowanego patyczaka z dziwnie wygiętymi oczami można przedstawić coś, co zrozumieją wszyscy, tak jak na memach.

Myślmy jeszcze nad tym, żeby połączyć zdjęcia i prawdziwe nagrania, przyczać się gdzieś na Starym Mieście, obserwować ludzi... Szukać innych zachowań, czegoś niespodziewanego i swobodnego. Chciałybyśmy to zmiksować, aby rysunek przeplatał się z wideo albo poklatkowym materiałem zdjęciowym.

**„Przechody” realizujesz wspólnie z Martyną Chmurą. Rozumiem, że jej wkład wykróczy poza warstwę muzyczną?**

Tak. Zarówno ja, jak i Martyna, mamy szerokie zainteresowania w kwestii mediów, którymi się posługujemy, zresztą ona jest również fotografką. Zawsze jesteśmy chętne do poznania czegoś nowego. Założyłyśmy, że główna rola Martyńki polega na napisaniu muzyki o ludzkim chodzie, spojrzeniu, strachu, emocjach, o całej przygodzie, która rozgrywa się codziennie na ulicach, a moim głównym zadaniem jest ilustrowanie. Od razu otworzyłyśmy sobie furtkę do dialogu – czyli ja mogę przedstawić jakiś pomysł muzyczny, a Martyna coś narysować. Dajemy sobie przestrzeń, by wzajemnie wchodzić na swoje pola.

**Jakie emocje chciałobyście wywołać „Przechodami”? Zwiłokrotnienie jakiegoś uczucia zakłopotania u publiczności? Albo reakcję na zasadzie „o, miałem tak samo”?**

Bardziej to drugie, ale chodzi też o uwolnienie od pewnego ciężaru i zyskanie świadomości, że nie jesteśmy sami w emocjach, które odczuwamy podczas tej utraty anonimowości. Pytałam wielu znajomych o ich kłopotliwe przygody na ulicach – wszyscy mieli jakieś historie. Chcemy te doświadczenia wydobyć i stworzyć coś na kształt porozumienia.

**Czy był jakiś konkretny moment, który doprowadził do pomysłu na ten projekt? Na przykład obserwacja jakiegoś zdarzenia lub indywidualne przeżycie?**

Tematem zarzuciłam ja, a pomyślałam o Martynie, bo obie chciałyśmy ze sobą współpracować. Zapytałam ją o to, ona zgodziła się od razu.

# Poszukiwanie innego

O inspirowanym specyfiką codzienności projekcie audiowizualnym, który otrzymał wsparcie Gdańskiego Stypendium Kulturalnego Fundusz Twórczy, opowiada jego pomysłodawczyni – Marta Prabucka.

Igor Torbicki

Stwierdziła też, że dość mało empatyzuje, gdy jest z innymi ludźmi na ulicach, a podjęcie takiej próby będzie ciekawym zadaniem.

Pomysł wyklarował mi się w wyniku konkretnej sytuacji. Jechałam autem, obok jechał tramwaj. Stoimy na światłach, niemożliwy korek we Wrzeszczu. Spojrzałam przez szybę i zauważyłam, że jakaś starsza pani bardzo intensywnie na mnie patrzyła. Odwzajemniłam to spojrzenie. Zorientowałam się, że weszłyśmy wzajemnie w jakiś rodzaj intymności, mimo tego, że ona była tam, ze wszystkimi tymi ludźmi w tramwaju, a ja jechałam sama w aucie, myśląc o różnych życiowych problemach. To spojrzenie było dziwne, być może przestraszyłyśmy się siebie nawzajem. Zastanawiałam się, czy ona wie, że widzę, że jest smutna, albo czy ona widzi moje problemy. Ta sytuacja była dla mnie bardzo ludzka w prosty sposób, dlatego też zaczęłam szukać takich więcej.

**Ile będzie trwała cała animacja?**

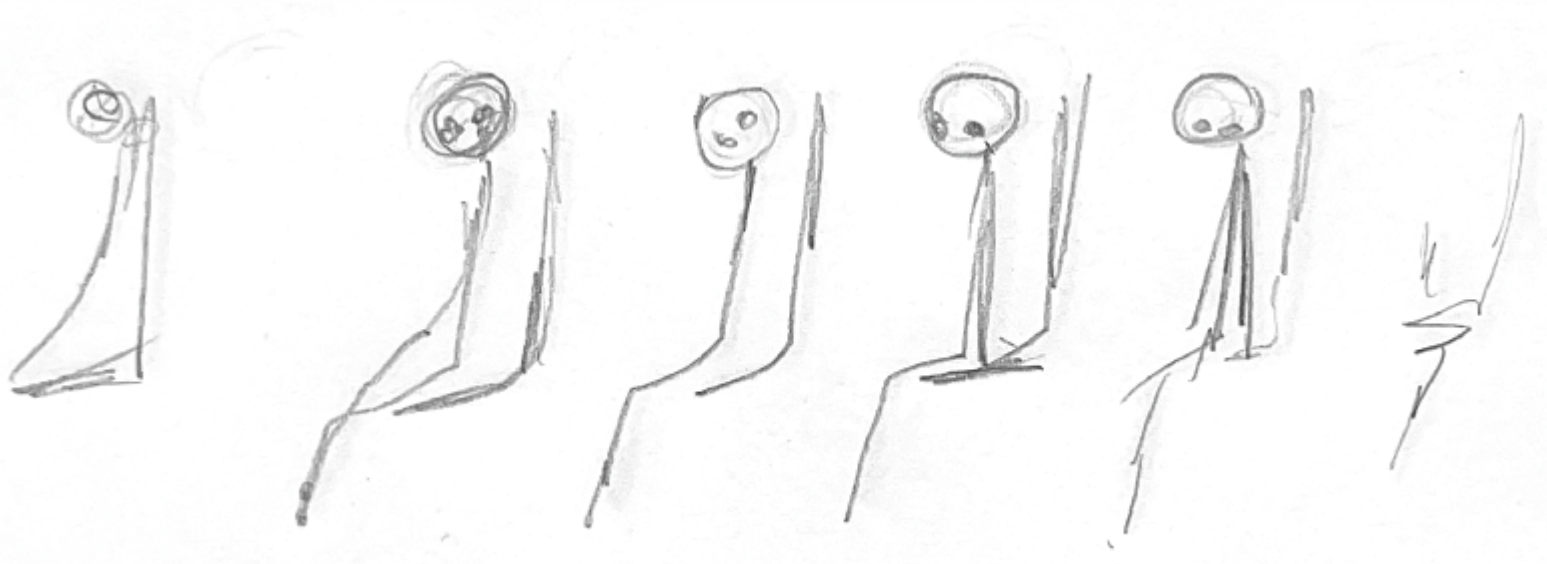
Od dwóch do czterech minut. Takie zdarzenia są zwykle krótkie i nie ma co ich rozciągać.

**A zatem czekamy na premierę i inne spojrzenie na naszą uliczną codzienność. Bardzo ci dziękuję za tę rozmowę.**

Dziękuję.



rys. Marta Prabucka



# Jesteśmy z wody

Nowy gdański Festiwal literacki W poprzez wpływ poszukujący głosów i śladów tych, którzy chcą iść pod prąd. W programie znajdują się debaty z udziałem zaproszonych gości, spacerzy śladami wodnych bytów, a także warsztaty przygotowane z myślą o najmłodszych uczestnikach festiwalu.

mat. Dom Literatury

– Festiwal literacki W poprzez wpływ wyrósł z potrzeby budowania wielowątkowej opowieści o wodzie. Punktem wyjścia w myśleniu o jego realizacji była konkretna przestrzeń, Gdańsk – miasto osadzone w zatoce, w sąsiedztwie i na przecięciu rzek i kanałów. Właśnie w tym miejscu inicjujemy cykl debat nad wodą jako podstawą życia biologicznego i kulturowego – mówi dr Agnieszka Dauksza, inicjatorka festiwalu, pisarka, wykładowczyni.

Na początku września spotkamy się nad Zatoką Gdańską, żeby dyskutować o wodzie traktowanej jako środowisko naturalne, ale także źródło konfliktów politycznych i ekonomicznych. Literatura stanie się narzędziem do rozpoznawania wrażliwych punktów współczesnych wspólnot, poszukującym odpowiedzi na wyzwania klimatyczne i migracyjne. Pojawią się pytania o to, w jaki sposób opowieści literackie proponują strategie przetrwania inspirowane naturą i czy dają odpowiedzi, jak poruszać się w świecie pełnym przeszkód – także tych wodnych.

Zaproszone goście i goście wywodzą się z różnorodnych środowisk twórczych, a punktem styku jest ich wrażliwość na problematykę społeczną. Zobaczymy uznanych gdańskich twórców: dziennikarkę i pisarkę – Dorotę Karaś, Izabelę Morską – profesora Uniwersytetu Gdańskiego, autorkę powieści i publikacji naukowych, czy Stefana Chwina – pisarza i literaturoznawcę.

Program festiwalu poruszy również złożone powiązania między tematyką bioekologiczną, środowiskiem wodnym, literaturą a kulturowymi aspektami życia społecznego. Usłyszymy głosy Jana Mencwela – publicysty i aktywisty miejskiego, Grażyny Smalej – artystki wizualnej, członkini kolektywu Siostry rzeki.

Podczas festiwalu padną pytania o kondycję wód współczesnego świata – globalnych, coraz bardziej podzielonych i broniących dostępu do zasobów, jak także lokalnych, na który mamy wpływ.

Pojawi się Adam Robiński – autor znany z reportaży o dzikiej przyrodzie – w książce „Wodyseja, czyli prawdziwa historia Kory z Wierzbowej Łąki” przekłada swoją ekologiczną wrażliwość na język opowieści dla młodszych czytelników. Kolejnym gościem W poprzez wpływ będzie Maciej Robert – eseista, krytyk literacki, poeta. W książce „Rzeki, których nie ma” autor podjął intymną podróż przez

zapomniane cieki wodne – nie tylko Łodzi, ale całej Polski i Europy – snując refleksje o ekologii, historii miejsko-przemysłowej i tożsamości społecznej.

Głos w dyskusji zabiorą także naukowczynie i naukowcy: Paula Hanasz – polsko-australijska badaczka specjalizująca się w bezpieczeństwie wodnym. Pracując w Afganistanie, doświadczyła bezpośrednio, jak brutalne konflikty wpływają na zasoby naturalne, a także jak lokalne spory o dostęp do wody mogą zaostrzać przemoc. Usłyszymy Beatę Możejko – wykładowczynię Uniwersytetu Gdańskiego, specjalistkę w zakresie średniowiecznego Gdańska i tematyki morskiej, oraz Tomasza Rakowskiego – etnologa i antropologa kultury, badacza łączącego refleksję społeczną z osobistym doświadczeniem, który uważnie przygląda się życiu marginalizowanych społeczności.

– Chcemy w przystępnej formie prezentować zarówno teorie ekokrytyczne, jak i praktyki działania na rzecz środowisk wodnych, opowiadać o zależnościach bytów pozaludzkich i społecznych, kształtować w publiczności umiejętność zaangażowanej i krytycznej dyskusji o realnych wyzwaniach współczesności, kryzysie klimatycznym, migracjach i kulturowych reakcjach na te procesy – podkreśla dyrektorka programowa festiwalu W poprzez wpływ.

## Festiwal literacki W poprzez wpływ 4–7 września 2025

Inicjatorka i dyrektorka programowa – dra Agnieszka Dauksza, głównym organizatorem jest Fundacja Terytoria Książki, od dwunastu lat działająca przy wydawnictwie słowo/obraz terytoria, a partnerami są samorządowe instytucje kultury Miasta Gdańska: Instytut Kultury Miejskiej i Dom Literatury w Gdańsku.

Program wydarzenia dostępny na stronie: [wpoprzekwplaw.pl](http://wpoprzekwplaw.pl).

mat. Dom Literatury



MK: Pomysł narodził się już jakiś czas temu. Opera Bałtycka zaproponowała stworzenie cyklu koncertów, które w tym roku przekształciły się w Futurofonia Festival. Wcześniej odbył się cykl spotkań Futurofonia: prawykonania, gdzie prezentowaliśmy utwory nigdy wcześniej niewykonywane, często w procesie tworzenia. Chciałem pokazać, że muzyka współczesna z głosem może funkcjonować na równi z instrumentami. Z Antonim uznaliśmy, że warto zrobić coś większego – stąd festiwal, na razie dwudniowy, ale z potencjałem na więcej.

#### **Czy program będzie oparty na zamówionych kompozycjach?**

AM: Tym razem bardziej interesuje nas prezentowanie projektów ewoluujących w nowe formy. Zapraszamy na przykład formację Śniedz, która zaproponuje nam nową wersję swojej praktyki artystycznej. Myślimy postgatunkowo i postinstytucjonalnie – chcemy spotkania różnych środowisk: akademickiego, niezależnego, eksperymentalnego, aby mogły wybrzmieć równolegle ze sobą. Głos rozumiemy szeroko, nie tylko jako śpiew, ale też oddech, dźwięki, eksperymenty akustyczne.

#### **Przychodzą mi na myśl Phil Minton, Keiji Haino czy Jaap Blonk, którzy poruszają się na polu improwizacji i performansu.**

#### **Interesuje was nurt rozszerzonych technik wokalnych?**

AM: Nurt, o którym mówisz, jest dla nas bardzo ważny, jest takim rdzeniem, wokół którego owijamy różne inne wątki, ale idziemy jeszcze dalej. Pokażemy rzeczy wymykające się temu idiomowi. Mamy artystów, którzy nie śpiewają, a używają głosu jak instrumentu, równolegle z instrumentem, na przykład Hanna Hartman czy Biliana Voutchkova z tria Jane in Ether. Obok tego pokażemy projekty nawiązujące do tradycji operowej, ale w nowej formie. Aleksandra Klimczak ze wspomnianym duetem Śniedz zajmie się dekonstrukcją formy operowej.

MK: Ciekawym połączeniem tradycji i nowych poszukiwań będzie występ Barbary Kingi Majewskiej, która przygotowuje specjalny, nigdy wcześniej nieprezentowany program oparty na improwizacji.

AM: To kolejna odsłona projektu, nad którym Barbara pracuje od zeszłorocznego Sacrum Profanum. Każda jest nowym otwarciem, ale wszystkie tworzą jeden ciąg. W Gdańsku pokaże inne podejście do idei wokalnie-piosenkowo-kompozytorskich realizowanych w zupełnie nowy sposób.

#### **Głos w interdyscyplinarnym ujęciu?**

AM: To było obecne już na „prawykonaniach” – projekty często miały formę hybrydową, łączyły muzykę z wizualizacjami czy *site-specific*. Naturalnym krokiem było więc dla nas wyjście w różne przestrzenie czy dialog z architekturą lub z rzeźbą.

MK: Przykład – praca Marzeny Komsty z udziałem dwojga solistów operowych, z przetwarzaniem głosu na żywo w kwadrofonii. Ten zabieg dał bardzo szerokie spektrum barw, odcieni i odbić, całość kompozycji budowała niepowtarzalną przestrzeń.

#### **Czy w programie festiwalu również pojawią się prace *site-specific*?**

MK: Koncerty odbędą się na scenie Opery Bałtyckiej, gdzie obok artystów zasiądą widzowie – nie korzystamy z tradycyjnej widowni. Wszyscy spotykamy się na scenie, bez orkiestronu i przestrzeni scenicznej, co sprzyja bezpośredniej interakcji. W planach mamy także odsłuch w znakomitej akustycznie sali prób orkiestry – tam zabrzmi słuchowisko Marcina Wirmańskiego. Pojawi się też instalacja dźwiękowa oraz rzeźbiarskie elementy Katarzyny Podpory w małym foyer. Jeden z koncertów odbędzie się również w sali baletowej. Jeśli dopisze pogoda, wyjdziemy na patio. Chcemy zagospodarować całą przestrzeń opery i zachęcić publiczność, także tę, która na co tutaj nie zagląda, do nowego odkrycia tego miejsca. Repertuar oper na całym świecie jest mocno klasyczny i powtarzalny, ale to się zmienia. W minionym sezonie gdańszczanie mogli obejrzeć „Głos Potwora” Aleksandra Nowaka w reżyserii Agnieszki Smoczyńskiej – świetny spektakl.

# Futurofonia – głos ma głos

Dwudniowy festiwal w Operze Bałtyckiej zabierze publiczność w podróż przez współczesne eksperymenty z głosem – od improwizacji i poszerzonych technik wokalnych po hybrydowe projekty łączące muzykę, sztuki wizualne i architekturę. Futurofonia Festival chce otworzyć operę na nowych odbiorców i pokazać, że głos może brzmieć zupełnie inaczej, niż się tego spodziewamy. Rozmawiam z Maxem Kohytem i Antonim Michnikiem – kuratorami festiwalu.

Ola Trzaska

#### **Jak przekonaliście dyrektora Opery?**

MK: Z Romualdem Wiczą-Pokojskim szybko złapaliśmy wspólny język – od lat działa w offie, więc widzi sens w ryzyku i otwarciu na nową publiczność. Przecież mamy w Gdańsku wspaniałe środowisko akademickie, któremu warto pokazywać inne ścieżki.

AM: To jest znakomity przykład tego, jak instytucja, zmieniając sposób działania, może otworzyć się na nowe możliwości. Wspólna przestrzeń sceny i widowni tworzy klimat quasi-klubowy, można zabrać publiczność do mniejszych sal – wyzwala to nieprawdopodobne możliwości programowania.

MK: Założyliśmy sobie ograniczenie dla publiczności, na każdy występ sto dwadzieścia miejsc, aby zarówno artyści, jak i słuchacze mieli komfort. To dla nas poligon doświadczalny, zobaczymy, jakie wnioski wyciągniemy na kolejne edycje. Teraz musimy doświadczyć tego miejsca.

#### **Bardzo wam kibicuję.**



**Max Kohyt** – kompozytor, muzyk improwizator, zajmujący się muzyką eksperymentalną, współczesną, teatralną i baletową. Od kilku lat współpracuje z artystką multimedialną Katarzyną Podporą. Wielokrotny stypendysta kulturalny Miasta Gdańska oraz członek Polskiego Stowarzyszenia Muzyki Elektroakustycznej.

**Antoni Michnik** – doktor nauk humanistycznych, historyk kultury, badacz *sound studies*, performer, kurator. Członek założyciel researchsko-performatywnej Grupy ETC, współpracownik Stowarzyszenia im. Stanisława Brzozowskiego. Publikował między innymi w „Dialogu”, „Dwutygodniku”, „Kontekstach”, „Kwartalniku Filmowym”, „Roczniku Historii Sztuki”, „Ruchu Muzycznym”, „Szumie”, „Zeszytach Literackich”.

# Rysowanie podziemne, naziemne i nadziemne (z okna)

Rozmowa z rysowniczką Dominiką Wróblewską, autorką graficznych reportaży i miłośniczką miejskich krajobrazów

Przemysław Zawrotny

**Z tego, co publikujesz na Instagramie, można wywnioskować, że twoja twórczość z ostatniej dekady ma wyraźny kierunek – od form hybrydowych, jak kolaż, do bardziej klarownych i jednolitych, mniej lub bardziej szczegółowych rysunków. A z drugiej strony – od form bardziej statycznych do sztuki narracyjnej. To trafna obserwacja?** Moje wczesne minimalistyczne rysunki to były dla mnie pierwsze próby rysowania w terenie. Wtedy zaczęłam zabierać szkicownik w różne miejsca i rysować wydarzenia czy życie codzienne. Na początku nie masz wyrobionej ręki i uczysz się, jak złapać chwilę. Stąd ten minimalizm. Później potrafisz już coś narysować szybciej, chcesz więcej i lepiej, chcesz uchwycić więcej detali. W pewnym momencie, w czasach covidu, faktycznie poszłam bardziej w narrację – historię, która kryje się w rysunkach. Poza tym u mnie pisanie dopełnia rysunek. Dla mnie tekst i obraz są jednością. Teraz mam obsesję rysowania w miejscach, gdzie bardzo wiele się dzieje, gdzie jest dużo ludzi. Jakaś wycieczka czy pochód. To jest wyzwanie – sprawdzam, czy jestem w stanie narysować te wszystkie rzeczy w tym samym czasie.

**W pandemii na ulicach mało się działo. Trzeba było znaleźć sobie zdarzenia, siedząc w domu. W jednej z twoich obrazkowych historii pokazujesz ludzi znikających za drzewem, obserwowanych w ciągu dnia z okna. Dopowiadasz do tego znikania własną minifabulę.** Mieszkałam wtedy w Manchesterze. W ciekawej dzielnicy, między dwoma parkami, tam jest zielono, ładnie i spokojnie. Moje okno wychodziło właśnie na park i skrzyżowanie. Widziałam stamtąd świat, patrząc nie tylko do przodu, ale też na boki, trochę jak na statku. Zresztą już wcześniej interesowałam się tym, co się działo za oknem. Podglądałam, co tam ludzie robią. Pandemia to był idealny czas, by zrobić coś więcej z tego szpiegowania. Przez sześćdziesiąt dni wykonywałam co najmniej dwa rysunki dziennie. To było bardzo stymulujące. W takiej sytuacji zaczynasz zauważać wiele rzeczy, nawet gdy nic się nie dzieje. Wszystko jest interesujące – najmniejszy cień padający na chodnik pod dziwnym kątem czy pan w żółtych gumowych rękawiczkach, który regularnie gimnastykuje się w parku. Moje codzienne rysowanie było inspirowane książką Georges'a Pereca „Tentative d'épuisement d'un lieu parisien” („Próba wyczerpania pewnego paryskiego miejsca”). Autor przez trzy dni z rzędu idzie w to samo miejsce w Paryżu i opisuje absolutnie wszystko, co tam widzi, wszystko – to, że autobus przejeżdża, gołębie przelatują... W lekturze ten tekst jest bardzo wyczerpujący, ale chciałam spróbować czegoś podobnego z rysunkiem.

**Wydałaś te covidowe rysunki w książce „(the) Corona Journal”, ale pierwotnie funkcjonowały one w internecie jako doraźna opowieść. Miało to również charakter prospołeczny. Jaki był odzew? Jakie znaczenie ma**

**fakt, że twój świat zza okna został narysowany i ukazany w ciemnych, apokaliptycznych barwach?**

Ten projekt to bardzo subiektywna opowieść. Często wyszukuję zabawne rzeczy wokół mnie, ale też rzeczy piękne, jak światło, kolory, liście, czereśnie – bo to była wiosna! Nie lubię koncentrować się na negatywach, wolę dodawać otuchy sobie i innym. Mimo tych ciemnych barw jest tam humor. Do tego projektu stworzyłam sobie specjalne szkicowniki z czarnymi i białymi kartkami – w taki sposób, że strony wypadały losowo. To była dodatkowa trudność, bo inaczej się rysuje na czarnym tle niż na białym. Wokół moich codziennych rysunków stworzyła się grupa w sieci. Ludzie pisali, że codziennie czekają na nowy post z dzielnicy. Bardzo pozytywnie na to reagowali.

**A jak było z wydaniem książkowym? W końcu sytuacja, jeśli chodzi o odbiór, jest inna. Na papierze masz wszystko podane naraz, w zmienionym kontekście i po czasie.**

Właśnie opinie były takie, że nie da się mojej książki przeczytać naraz. Trzeba to sobie rozłożyć w czasie, na przykład jeden rozdział dziennie. Wtedy ludzie przypominają sobie sytuacje sprzed paru lat, porównują pogodę z dzisiejszą i tak dalej. Papierowa publikacja działa jak kapsuła czasu. Poza tym czytelników ciekawiły różnice w podejściu do pandemii w Polsce i w Anglii. Zainteresowanie książką w Polsce było na tyle duże, że jest już nawet nowy nakład, wydrukowany w Gdańsku.

**Twoja fascynacja dokumentowaniem rzeczywistości zaczęła się przed pandemią i wiąże się z niecodzienną pasją – eksplorowaniem jaskiń. Rysunki, które tworzyłaś w jaskiniach, to wręcz obserwacja uczestnicząca. Widać to nawet po zabrudzonym materiale, na którym powstały twoje obrazki. Jak rysować w jaskini?**

Materiał, z którego korzystałam, to nie był papier. W jaskini jest mokro, a ty musisz chodzić albo czołgać się w kałużach i zalanych korytarzach. Musisz wspinać się po linach. W takich warunkach nie przyda ci się szkicownik. Poza tym wszystko dzieje się tam bardzo szybko. Nikt nie będzie na ciebie czekał, aż narysujesz – wszyscy idą dalej, zostajesz sama w ciemności. Musisz mieć coś poręcznego i wodoodpornego, co można szybko wyjąć – papier tego nie wytrzyma. Dlatego rysuję na plastikowych tabliczkach używanych przez nurków. Tabliczka jest biała, a jak ją potraktujesz papierem ściernym, to uzyskuje przyczepność i matowieje. Można na niej rysować ołówkiem albo olejnym pastelem, również pod wodą. To się nie ściera i nie rozwala, możesz taką tabliczką nawet rzucić o ścianę. Jest mała, formatu A6. Wkładam ją do przedniej kieszonki w moim kombinezonie. Mam cztery tabliczki, więc mogę zrobić osiem rysunków na jaskinię. Po powrocie na powierzchnię skanuję obrazek z tabliczki i zmażuję go. To bolesny moment – żegnam się z oryginałem! Rysunek istnieje tylko w komputerze. A te zabrudzenia widoczne na ostatecznych wersjach to naturalne błoto jaskiniowe.

**Jaka w ogóle była twoja droga do brytyjskich jaskiń?**

Moje pierwsze wspomnienie w życiu dotyczy bycia w jaskini. Gdy byłam mała, mama zabierała mnie na wspinaczki do Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Przez lata to do mnie wracało. Później na studiach w Anglii, gdy pracowałam nad pracą magisterską, zajęłam się tą tematyką. Dowiedziałam się, że są na całym świecie zorganizowane społeczności, kluby grotolarzy. W Wielkiej Brytanii mają oni swoje bazy – chatki w malowniczych wioskach w regionach jaskiniowych. Moja grupa działa na terenie parku narodowego Peak District w okolicach Manchesteru. Mamy swoją siedzibę w pięknej wiosce Castleton. W całej Anglii jest mnóstwo jaskiń, są one także w Szkocji. Chodzimy po grotach już odkrytych, ale też zapuszczamy się w nowe korytarze. Grotolarze to ludzie, którzy potrafią spędzać miesiące czy lata na kopaniu pod ziemią w poszukiwaniu nowej komnaty. Z różnym skutkiem, czasem coś się znajdzie, czasami to wszystko robi się na darmo.

**Z tych jaskiniowych rysunków też powstała książka – „(the) Cave Starter Pack”. Wydałaś ją w bardzo małym nakładzie.**

To była książka interaktywna o jaskiniach i o ludziach pod ziemią. Było tego dwadzieścia dwie kopie, wszystko robiłam sama ręcznie. To bolesny proces: projektowanie w programach komputerowych, potem drukowanie wszystkiego, składanie, zszywanie, przygotowywanie różnych elementów, wkomponowanych w karty publikacji reprodukcji kamyczków i minerałów pochodzących z jaskiń... Dlatego nakład był tak niski.



**A twoje najnowsze miejskie projekty – pocztówki przedstawiające miejsca na kulturalnej mapie Gdańska albo sceny z Biskupiej Góry? W ogóle zauważyłem, że to miejskie rysowanie to część większej całości. Chodzi o działalność grupy ludzi rysujących codzienne sceny w różnych miejscowościach w Polsce, oprócz Gdańska byliście w Świdnicy czy Nowym Mieście Lubawskim. Ty też jesteś częścią tego środowiska i jeździsz na takie akcje.**

Te grupy funkcjonują pod nazwą Urban Sketchers i zostały założone w Stanach, w Seattle, gdzie zresztą w tej chwili przebywam. Ludzie spotykają się, by rysować świat. Pierwotnie koncentrowali się głównie na przestrzeni i budynkach, lecz teraz w grupach często pojawiają się rysownicy, którzy skupiają się na ludziach i przestrzeni. Sama idea

zyskała popularność. Ludzie spotykają się raz w miesiącu czy raz w tygodniu i rysują w plenerze. Gdańska grupa jest bardzo aktywna, rysujemy zazwyczaj w niedziele. Faktycznie wyjeżdżamy też do innych miast, byliśmy na przykład na Kurzej Górze, gdzie spotkaliśmy się, by rysować inscenizację wydarzeń towarzyszących bitwie pod Grunwaldem. Widocznym efektem naszych spotkań są wystawy. Jedną z nich była do obejrzenia ostatnio na Biskupiej Górze. Przede wszystkim jednak to wspaniały sposób na poznanie ludzi z taką samą pasją.

Autorka w sieci:  
[https://www.instagram.com/jeg\\_er\\_domee/](https://www.instagram.com/jeg_er_domee/)  
<https://www.domeeart.com>

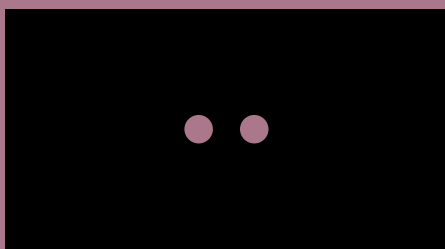
reklama

OTWARTY  
KONKURS  
OFERT  
DLA NGO



FESTIWALE I WYDARZENIA O ZASIĘGU  
KRAJOWYM I MIĘDZYNARODOWYM  
KULTURA 2025-2028

# FILM



**01, 08, 15, 22, 29.09 / 20.00**

## Poniedziałki z Jarmuschem

Kino Spektrum, ul. Garncarska 18/20

W ramach przeglądu filmów Jima Jarmuscha zobaczymy w kolejności: „Noc na Ziemi”, „Truposza”, „Kawę i papierosy”, „Tylko kochankowie przeżyją” i „Patersona”.

bilety: 15 zł  
kinospektrum.pl

**03.09 / 18.00**

**15.10 / 18.00**

## Pędzlem i powieścią / Kino w Pałacu

Oddział Sztuki Nowoczesnej MNG,  
Pałac Opatów, ul. Cystersów 18

Zapraszamy na cykl pokazów filmowych towarzyszących wystawie „Olga Boznańska i...”. Na seansach przyjrzymy się klasyce malarskiej i literackiej, łączące światy z powieści i obrazów. Prelekcja wprowadzająca w kontekst filmu i realia epoki – Bartosz Filip.

**03.09 / „Lalka”, reż. Wojciech Jerzy Has, 1968**

**15.10 / „Chłopi”, reż. DK Welchman, Hugh Welchman, 2023**

bilety: w cenie wstępu na wystawę  
mng.gda.pl

**03, 10, 17, 24.09 / 19.30**

## Kino w Blokowisku

GAK Plama, ul. Pilotów 11

Cykl plenerowych seansów filmowych na trawniku przed budynkiem Plamy. W tegorocznym programie jednym z przewodnich motywów jest sąsiedzkosc – obecna w różnych formach w prezentowanych produkcjach. Harmonogram seansów:

**03.09 / „Dym”, reż. Wayne Wang, Paul Auster**

**10.09 / „Okno na podwórze”, reż. Alfred Hitchcock**

**17.09 / „Timbuktu”, reż. Abderrahmane Sissako**

**24.09 / „Chungking Express”, reż. Kar-Wai Wong**

wstęp wolny  
www.gak.gda.pl

**05–07.09 / 19.00**

## Bałyk Movie: Czas to pieniądz / 50 na 50

Nadbałtyckie Centrum Kultury, Centrum św. Jana,  
ul. Świętojańska 50

W skład programu przeglądu wejdą trzy filmy z lat 70., 80. i 90., będące mistrzowskimi rodzimymi adaptacjami formatów filmu sensacyjnego, filmu noir i thrillera.

„Przepraszam, czy tu biją?”, reż. Marek Piwowski, 1976 – wprowadzenie Paweł Biliński,  
„Wielki Szu”, reż. Sylwester Chęciński, 1982 – wprowadzenie Patrycja Blindow,  
„Dług”, reż. Krzysztof Krauze, 1999 – wprowadzenie Marta Maciejewska.

bilety: 10–20 zł  
nck.org.pl

**05–14.09**

## Kinoceany / przegląd filmów portugalskich

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Przegląd zaprezentuje kino autorskie, filmy reżyserów z klasycznego panteonu i próbujących im dorównać współczesnych. W sumie aż dwadzieścia trzy tytuły! Polscy widzowie przekonają się o tym, że kino portugalskie nigdy nie mówi wprost, uwodzi formą i prowokuje do zmiany perspektywy.

bilety: na stronie organizatora  
kinoceany.pl

**06.09 / 16.00**

## DKF Żak / „Piknik pod Wiszącą Skałą”

Klub Żak, al. Grunwaldzka 197

„Piknik pod Wiszącą Skałą” to jeden z najbardziej zmysłowych i hipnotyzujących filmów w historii kina. Raz obejrany pozostaje w pamięci na zawsze. Peter Weir – twórca „Truman Show” i „Stowarzyszenia Umarłych Poetów” – tworzy kino gęstej atmosfery i niepokoju. „Piknik pod Wiszącą Skałą” to zresztą duchowy przodek „Przekleństw niewinności” Sofii Coppoli i dzieł Davida Lyncha. W filmie odbija się echo nienazwanych pragnień, zagubienia i czegoś, co wymyka się prostej logice.

bilety: 12–20 zł  
klubzak.com.pl

**06–07, 13–14, 20–21, 27–28.09**

## Przegląd Filmów Górskich

Kino Kameralne Cafe, ul. Lektykarska 4

W cztery weekendy września obejrzymy cztery bloki filmów o szerokim przekroju tematycznym – od opowieści o niezwykłych miejscach na naszym globie po historie ludzi gór oraz sportowców i ich niesamowitych osiągnięć. Oprócz projekcji podczas Przeglądu odbędą się spotkania z gośćmi specjalnymi: pasjonatami od lat związanymi z górami, którzy przybliżą realia tematów poruszanych w filmach. Pełny program na stronie organizatora.

bilety: 25 zł  
kinokameralnecafe.pl

**09.09, 23.09 / 18.00**

**07.10, 21.10 / 18.00**

## Kroniki wyobraźni / Retrospektywa Wojciecha Jerzego Hasa

Kino Kameralne Cafe, ul. Lektykarska 4

W setną rocznicę urodzin jednego z najważniejszych twórców naszych czasów od kwietnia trwa przegląd filmów Hasa. Przed nami kolejne projekcje, wszystkie filmy będą wyświetlane z angielskimi napisami.

**09.09 / „Rozstanie” / „Goodbye to the Past”**

**23.09 / „Pismak” / „Write and Fight”**

**07.10 / „Pętla” / „Noose”**

**21.10 / „Złoto” / „Gold”**

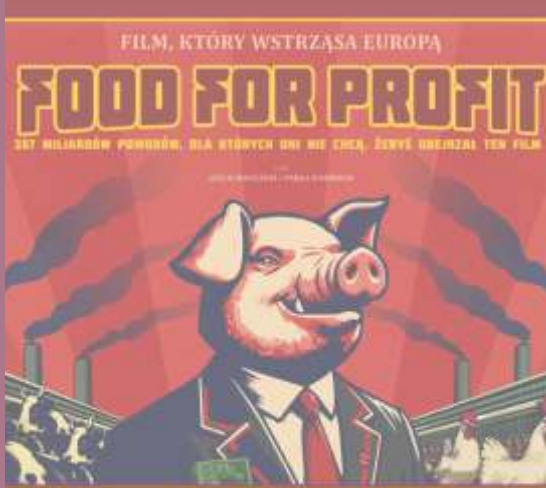
bilety: 25 zł  
kinokameralnecafe.pl

**12.09 / 16.45**  
**15, 26.09 / 16.15**  
**29.09 / 16.00**  
**05.10 / 15.00**

**„Food for profit” / pokazy specjalne**  
Kino Kameralne Cafe, ul. Lektykarska 4

Film dokumentalny, w którym skonfrontowano rolników, przedstawicieli korporacji i polityków, odsłaniając kulisy pozornie wzorcowej europejskiej produkcji mięsa i nabiału. Zespół śledczy zdołał przeniknąć do ferm w wielu krajach, w tym w Polsce, ukazując prawdziwe oblicze przemysłu. Jednocześnie podstawiony lobbysta zyskał dostęp do najwyższych kręgów władzy w Brukseli i ujawnił szokujące informacje. Giulia Innocenzi i Pablo D'Ambrosi, łącząc wnikliwy styl dziennikarski z kinowym podejściem, zabierają widzów w otwierającą oczy, choć wstrząsającą podróż przez Europę.

bilety: 25 zł  
kinokameralnecafe.pl



mat. Kino Kameralne Cafe

**12–18.09**

**„Cinema Paradiso”**

Kino Spektrum, ul. Garncarska 18/20

Film opowiada historię znanego włoskiego reżysera Salvatore (Jacques Perrin), który po latach powraca pamięcią do czasów dzieciństwa spędzonego w małym sycylijskim miasteczku. Reż. Giuseppe Tornatore.

bilety: 20–24 zł  
kinospektrum.pl

**16.09 / 20.30**  
**28.10 / 20.30**

**Filmquiz w Kameralnym**

Kino Kameralne Cafe, ul. Lektykarska 4

Wspólnie z przyjaciółmi można stworzyć drużynę (od dwóch do pięciu osób), aby sprawdzić swoją wiedzę filmową w formie zabawy. Quiz składa się z ośmiu kategorii: czterech tematycznych i czterech z ogólnej wiedzy filmowej. Do wygrania karnety do kina.

**16.09 / Kino europejskie**

**28.10 / Horror**

bilety: 12 zł  
kinokameralnecafe.pl

**18–21.09**

**Przegląd Nowego Kina Rumuńskiego**

Klub Żak, al. Grunwaldzka 197

Tegoroczny Przegląd Nowego Kina Rumuńskiego oddaje hołd ponadczasowemu obrazowi Cristiego Puiu „Śmierć pana Lăzărescu”, a jednocześnie podkreśla wartość najnowszych rumuńskich produkcji. Publiczność obejrzy nowe, nagradzane i dobrze przyjęte w Rumunii i zagranicą filmy pełnometrażowe i krótkometrażowe, których dotąd nie można było zobaczyć w polskich kinach. Harmonogram:

**18.09 / 20.00 / „Nowy Rok, który nie nadszedł” / prelekcja Pawła Bilińskiego**

**19.09 / 20.00 / „Najeźdźcy”**

**20.09 / 17.30 / zestaw krótkich metraży**

**20.09 / 19.30 / „Śmierć pana Lăzărescu” /**

**prelekcja Pawła Bilińskiego**

**21.09 / 18.00 / „Rodzina Moromete. Ojciec i syn”**

bilety: 12–20 zł / klubzak.com.pl

**21.09 / 12.30**

**„Ściana cieni”**

Kino Kameralne Cafe, ul. Lektykarska 4

Pokaz filmu i spotkanie z reżyserką Elizą Kubarską.

bilety: 25 zł  
kinokameralnecafe.pl

**06, 13, 20, 27.10 / 20.00**

**Poniedziałki z Lynchem**

Kino Spektrum, ul. Garncarska 18/20

Przegląd filmów Davida Lyncha.

bilety: 15zł  
kinospektrum.pl



mat. ECS

**11–18.10**

**All About Freedom Festival 2025**

Europejskie Centrum Kultury, pl. Solidarności 1

All About Freedom Festival to osiem dni z kinem, które porusza, inspiruje i skłania do myślenia. Na widzów czekają premiery, fabuły i dokumenty, spotkania z twórcami, warsztaty i wydarzenia dla całych rodzin. To również przestrzeń, w której spotykają się różne spojrzenia na wolność – bliską i odległą, codzienną i uniwersalną. Kultura staje się tu narzędziem dialogu i zmiany – także tej najmniejszej, wewnętrznej. Program na stronie organizatora.

bilety: 20 zł  
ecs.gda.pl

**24.10 / 19.00**

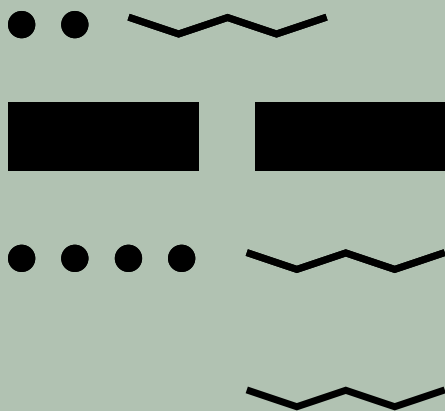
**Kino w Windzie / IV Noc Grozy**

GAK Winda, ul. Raclawicka 17

Czwarta edycja corocznego maratonu filmów grozy. W programie trzy klasyczne horrory: „Upiór w operze”, reż. Rupert Julian, Edward Sedgwick, „Dziecko Rosemary”, reż. Roman Polański, „Teksańska masakra piłą mechaniczną”, reż. Tobe Hooper. Każdy seans poprzedzi prelekcja Sebastiana Jakuba Konefała – filmoznawcy i profesora Uniwersytetu Gdańskiego – który przybliży społeczny kontekst prezentowanych filmów.

wstęp wolny  
gak.gda.pl

# MUZYKA



**04.09 / 19.00**

**Koncerty nas Stawem Wróbla /  
Andrzej Konieczny**

molo przy Stawie Wróbla, ul. gen. Andersa 18/22

Muzyka filmowa, teatralna, performance i nowe technologie – Andrzej Konieczny, perkusista i kompozytor, tworzy audiowizualny spektakl, w którym dźwięk współgra z ruchem i obrazem. To emocjonalna, intensywna i wielowarstwowa prezentacja autorskiego języka artysty. Organizator: Fundacja Palma.

wstęp wolny  
fpalma.pl

**05.09 / 18.00**

**Czarny Pokój / Pyur**

Kolonia, al. Grunwaldzka 51

Czarny Pokój to pierwsza w Polsce galeria dźwiękowa. Powstała w roku 2022 i od tego czasu jest realizowana z przekazywanych środków 1,5 % podatku oraz dzięki wsparciu przez Miasto Gdańsk w postaci corocznych grantów. Pyur to projekt berlińskiej artystki elektronicznej Sophie Schnell. Jej prace powstają z połączenia synestetycznych doświadczeń oraz życia wśród szamanów, co skutkuje jej unikalnym i przekraczającym granice brzmieniem.

bilety: 25 zł  
kolonia-artystow.pl

**05–06.09**

**Festival Futurofonia**

Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Nowy, interdyscyplinarny festiwal, który redefiniuje rolę głosu jako nośnika emocji, technologii i nowych form ekspresji artystycznej. Futurofonia to laboratorium głosu – jego roli i funkcji jako instrumentu nowoczesności. Festiwal przekracza granice tradycyjnej wokalistyki, włączając w program zarówno eksperymenty elektroakustyczne, jak i performance dźwiękowe, nagrania terenowe, sztukę instalacji dźwiękowej, a także improwizację na żywo z udziałem tańca i multimedów.

bilety: na stronie organizatora  
futuraofonia.pl

**06.09 / 12.00 i 15.00**

**Światowe prapremiery nowych  
kompozycji na carillon**

Ratusz Głównego Miasta, ul. Długa 46/47  
kościół św. Katarzyny, ul. Wielkie Młyny 10

Od kilku lat Miasto Gdańsk oraz Muzeum Gdańska zlecają tworzenie utworów na carillon czołowym polskim kompozytorom. W tym roku nowe kompozycje przygotowali Paweł Szymański (dla Ratusza Głównego Miasta) oraz Grażyna Pstrokońska-Nawratil (dla kościoła św. Katarzyny). Premierowym wykonaniom towarzyszą spotkania z twórcami.

wstęp wolny  
muzeumgdansk.pl

**06.09 / 20.00**

**Siksa**

Klub Żak, al. Grunwaldzka 197

Siksa to feministyczny duet ułożony na głos, bas, tekst i ciała. Koncerty Siksy łączą ze sobą energię koncertu punkowego, poezji performatywnej czy tańca współczesnego, a w interakcji z publicznością nabierają jedynych w swoim rodzaju walorów dramatycznych. Siksa zagra najnowszy materiał koncertowy pod tytułem „Grande Donna Freiheit & Her Spiders from the Squat”.

bilety: 30–50 zł  
klubzak.com.pl

**07.09 / 12.00**

**Koncert wspomnień – powróćmy jak  
za dawnych lat**

Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25

Koncert nieco sentymentalny, nawiązuje do starych, pięknych piosenek, które rodziły się na scenach teatrów rewiowych, teatryków literackich. Sięga do muzyki filmowej, a także wielkiej muzyki klasycznej – W. A. Mozarta, L. Różyckiego, J. Petersburskiego, H. Warsa, R. Sieczyńskiego.

bilety: 15 zł  
ratuszkultury.pl

**07.09 / 18.00**

**Cohen – po miłości kres.  
Śpiewa Artur Żmijewski**

Stary Maneż, ul. Słowackiego 23

Piosenki legendarnego barda Leonarda Cohena, znanego na całym świecie z takich przebojów jak „Dance me to the end of love”, „Allelujah” czy „In my secret life”, wykona Artur Żmijewski, jeden z najpopularniejszych polskich aktorów. Cóż więcej dodawać – to będzie magiczny wieczór!

bilety: od 110 zł  
starymanez.pl

**11.09 / 19.00**

**Koncerty nas Stawem Wróbla /  
Rafał Iwański**

molo przy Stawie Wróbla, ul. gen. Andersa 18/22

Hipnotyczna podróż przez rytmy i brzmienia afrykańskich lamelofonów połączonych z elektroniką. Rafał Iwański stworzy przestrzeń organicznego transu – inspirowaną filozofią Johna Cage’a, medytacją i eksperymentem.

wstęp wolny  
fpalma.pl

<p><b>11.09-05.10</b>  <b>Festiwal ORGANy PLUS+® 2025 – „PREMIERY”</b>  różne lokalizacje</p> <p>Gdańsk ponownie zabrmi muzyką dawną w historycznych wnętrzach. Dawne instrumenty, opera i artyści z całej Europy zaprezentują dzieła mistrzów w kościele św. Trójcy, Gdańskim Teatrze Szekspirowskim, kościele św. Jana Bosko i Czytelnii Specjalnej PAN. Gotycka akustyka i jedyne w Polsce lektorium przeniosą słuchaczy w czasie.</p> <p>bilety: 30–130 zł  organypius.com</p>	<p><b>13.09 / 20.00</b>  <b>Felisha Ledesma / Erik Klinga</b>  Kolonja, al. Grunwaldzka 51</p> <p>Felisha Ledesma jest artystką dźwiękową. Inspiracje czerpie z codzienności, którą przekształca w dźwiękowe wspomnienia. Jej prace zachęcają do medytacji i głębokiego słuchania. Erik Klinga komponuje muzykę elektroniczną, używając syntezy modularnej Buchli jako głównego źródła materiału dźwiękowego. Łączy fragmenty nagrań terenowych i instrumentów akustycznych.</p> <p>bilety: 40–80 zł  kolonia-artystow.pl</p>	<p><b>14.09 / 18.00</b>  <b>João de Sousa – Canções Novas / Piosenki Nowe</b>  Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25</p> <p>Zbiór oryginalnych piosenek w języku portugalskim, skomponowanych na głos i gitarę, w których João rozwija swój sposób tworzenia muzyki za pomocą nowej dla siebie metody — nadając większe znaczenie swojej poezji, która często prowadzi do bardziej abstrakcyjnych i impresjonistycznych struktur.</p> <p>bilety: 60–80 zł  ratuszkultury.pl</p>
<p><b>18.09 / 19.00</b>  <b>Siesta Festival / Zenet</b>  Stary Maneż, ul. Słowackiego 23</p> <p>Zenet to multidyscyplinarny, charyzmatyczny twórca z hiszpańskiej Malagi, który kontynuuje z powodzeniem karierę aktorską, a do filmów, w których występuje, pisze oryginalne piosenki. Każdy z jego autorskich projektów to muzyka najwyższej szlachetności – rozpięta śmiało między jazzem, folkami, kubańskim son, żarliwym flamenco, bossa novą i bluesem.</p> <p>bilety: od 200 zł  starymanez.pl</p>	<p><b>18.09 / 20.00</b>  <b>Late Night Poems</b>  Scena MONK, ul. Garncarska 18/20</p> <p>Akustyczny kwartet (Bartłomiej Eskuabei Skubisz, Piotr Lemańczyk, Marek Konarski, Michał Szkil i Dawid Fortuna) w maju 2025 roku powrócił z nowym wydawnictwem „Rise &amp; Bloom”. Jak sami piszą o nowej płycie: „wolność wspólnej kreacji spotyka się tu z indywidualnym, dojrzałym językiem każdego z instrumentalistów i słowami, w których szczerłość i emocje biorą górę nad cyzelowaniem i kalkulacją”.</p> <p>bilety: 89 zł  klubmonk.pl</p>	<p><b>18–21.09</b>  <b>15. Siesta Festival 2025</b>  Filharmonia Bałtycka, ul. Ołowianka 1  Klub Parlament, ul. św. Ducha 2  Stary Maneż, ul. Słowackiego 23</p> <p>Siesta Festival to przeszło setka niezapomnianych koncertów najwspanialszych postaci muzyki świata czy – jak wolimy – świata muzyki. Samba i semba, morna i marambenta, flamenco i fado, rai, bossa i bolero, tango... W tym roku do bukietu tych stubarwnych brzmień po raz pierwszy dołączy reggae.</p> <p>bilety: 135–526 zł  siestafestival.pl</p>
<p><b>19.09 / 19.00</b>  <b>Janek Pentz / „Ashes”</b>  Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25</p> <p>Jeden z najciekawszych europejskich gitarzystów akustycznych młodego pokolenia. Jego muzykę charakteryzują liczne emocjonalne pejzaże, które nierzadko przeradzają się w brawurowe kaskady dźwięku. To artysta obdarzony talentem do tworzenia chwytliwych melodii, wyrafinowanych form, subtelnych detali – wszystko to w połączeniu inspiracji rockiem, przez jazz, do muzyki klasycznej.</p> <p>bilety: 60 zł  ratuszkultury.pl</p>	<p><b>20.09 / 12.00</b>  <b>W samo południe / Mike Majkowski</b>  Fundacja Palma, ul. Jaškowa Dolina 4/11</p> <p>Młody artysta – muzyczny <i>self-made man</i> – który w ostatnich latach zwrócił na siebie uwagę szerszej publiczności i krytyków muzycznych niebanalnymi tekstami i oryginalnym stylem. Swoim utworem „Psy” zwyciężył w tegorocznym Konkursie Debiutantów Narodowego Centrum Polskiej Piosenki w Opolu, stanowiącym eliminacje do legendarnego festiwalu.</p> <p>bilety: 50 zł  fpalma.pl</p>	<p><b>20–21.09 / 15.00</b>  <b>Pożegnanie Lata / Stogi siana i Chochoły</b>  Skwer, ul. Hoża i ul. Stryjowskiego  GAK Dom Sztuki, ul. Stryjowskiego 25</p> <p>W programie: występ iluzjonisty Shao, pokazy taneczne zespołów z Domu Sztuki GAK, w tym grupy Blitz, występ Zespołu Pieśni i Tańca „Gdańsk”, koncert DownTown Brass, pokaz zespołu perkusyjnego (bębniarze), pokazy cyrkowe. W niedzielę o 19.00 koncert „Piosenki Portowe” w wykonaniu Oli Lis i Ignacego Jana Wiśniewskiego.</p> <p>wstęp wolny  gak.gda.pl</p>

**20 i 27.09 / 18.00**

**21 i 28.09 / 17.00**

**23 i 25.09 / 19.00**

**„Madama Butterfly”**

Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15

Opowieść o Cio-Cio-San, gejszy oddającej swoje serce marynarzowi, jest kwintesencją opery, a jednocześnie mistrzostwem w dorobku Giacomu Pucciniego. Ta wielowymiarowa opowieść nie tylko wydobywa to, co w gatunku opery najwartościowsze, ale i uświadamia odbiorcy paradoks miłości. Muzyka trzyma publiczność przez cały spektakl w emocjonalnym napięciu aż do tragicznego finału, w którym dokonuje się prawdziwa eksplozja uczuć.

bilety: 43–121,50 zł  
operabaaltycka.pl

**24.09 / 20.00**

**Patrick The Pan**

Scena MONK, ul. Garncarska 18/20

Patrick The Pan, czyli Piotr Madej – przedstawiciel krakowskiej sceny alternatywy, kompozytor, wokalista, pianista i gitarzysta. Muzyka Patricka The Pan to subtelna gra kontrastów, balansuje między elektroniką, gitarowym brzmieniem a akustyczną delikatnością, splecioną charakterystycznym, melancholijnym wokalem.

bilety: 89 zł  
klubmonk.pl

**26.09 / 19.00**

**27.09 / 12.00**

**Idealistic Festival vol. VII / Lotte Anker**

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

**piątek / Wielka improwizacja**

Lotte Anker to saksofonistka i kompozytorka z Kopenhagi, działająca na styku improwizacji, eksperymentalnego jazzu i współczesnej muzyki komponowanej. Jako kompozytorkę szczególnie interesuje ją dynamika pomiędzy „wolną” improwizacją a praktykami kompozytorskimi, z naciskiem na eksplorację jakości i możliwości materiału dźwiękowego, ciszy i przestrzeni. Po koncercie do Lotte dołączają: Malina Midera, Oskar Tomala, Patrycja Wybrańczyk, Irek Wojtczak – wspólna improwizacja.

**sobota / warsztaty z Lotte Anker**

wstęp wolny  
wrzeszczdolny.org

**28.09 / 19.00**

**Waglewski, Fisz, Emade**

Stary Maneż, ul. Słowackiego 23

Szerokie spojrzenie na muzykę, jakie prezentują Wojciech, Bartosz Fisz i Piotr Emade Waglewscy, po raz kolejny zaowocowało mocnym albumem, o silnym artystycznym wyrazie. Fani poprzednich płyt zespołu znajdują na „Duchach ludzi i zwierząt” brzmienia znane wcześniej, charakterystyczne dla zespołu, ale jak mówi Wojciech Waglewski: „Nasze nowe piosenki są inne niż stare, ładniejsze. Płyta też będzie ładniejsza i inna...”.

bilety: 125–185 zł  
starymanez.pl

**30.09 / 19.00**

**Maggie Reilly**

Stary Maneż, ul. Słowackiego 23

Szkocka wokalistka zasłynęła przede wszystkim dzięki współpracy z Mikiem Oldfieldem – wystąpiła na pięciu jego albumach. Jej wokal można usłyszeć między innymi w utworach „Family Man”, „Moonlight Shadow”, „Foreign Affair” i „To France”. W 2021 roku powróciła na listy przebojów z albumem „Past-Present-Future” zawierającym nowe wersje jej największych hitów oraz nowe nagrania, nad którymi obecnie pracuje.

bilety: 171–203 zł  
starymanez.pl



Martina Bertoni / Czarny Pokój, mat. Kolonia

**01.10 / 20.00**

**Daltonists**

Scena MONK, ul. Garncarska 18/20

Daltonists to jeden z najciekawszych i najbardziej obiecujących zespołów na polskiej scenie alternatywy. Powstali w 2021 roku w Trójmieście jako eksperymentalne trio, tworząc muzykę, którą sami określają „leftfield jamem”. To oryginalna mieszanka współczesnego jazzu, afrobeatu, dubu, muzyki klubowej i afrykańskiej, z silnym naciskiem na improwizację i element zaskoczenia.

bilety: 89 zł  
klubmonk.pl

**02.10 / 20.00**

**Sean Nicholas Savage**

Scena MONK, ul. Garncarska 18/20

To jeden z bardziej intrygujących twórców sceny alternatywnej. Pochodzący z Kanady artysta od prawie dwóch dekad wymyka się gatunkowym schematom, tworząc własny, eklektyczny język muzyki. Jego kompozycje to fuzja art popu, synth popu, lo-fi romantyzmu i R&B: z ogromnym naciskiem na szczerść przekazu, emocjonalną ekspresję i charakterystyczną dramaturgię wokalu.

bilety: 79 zł  
klubmonk.pl

**03.10 / 18.00**

**Czarny Pokój / Martina Bertoni**

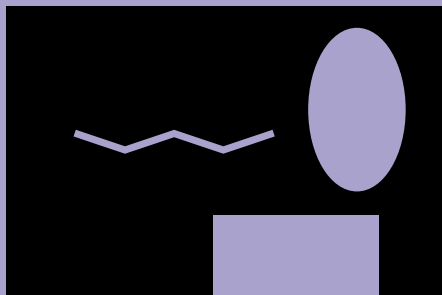
Kolonia, al. Grunwaldzka 51

Artystka jest eksperymentalną wolonczelistką i kompozytorką. Jej muzyka odzwierciedla emocjonalną i fizyczną głębię, eksploruje liminalne obszary między percepcją przestrzeni i dźwięku poprzez praktyki kompozytorskie oraz wykonawcze mające na celu poszerzenie i zakwestionowanie doświadczenia słuchacza. Rdzeń jej twórczości bazuje na dekonstrukcji relacji z własnym instrumentem poprzez połączenie elektroniki i nowoczesnej kompozycji.

bilety: 25 zł  
kolonia-artystow.pl

<p><b>03.10 / 19.00</b>  <b>Wielka Improwizacja × Wilno w Gdańsku</b>  Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11</p> <p>Koncert Marijus Aleksa's „Vilnius X-O” w składzie: Marijus Aleksa – perkusja; Dominykas Vyšniauskas – trąbka, puzon, flugelhorn, syntezatory; Paulius Kilbauskas – elektronika.  Współorganizacja: Gdański Archipelag Kultury.</p> <p>bilety: 30 zł  ikm.gda.pl</p>	<p><b>05.10 / 12.00</b>  <b>W samo południe / Svetlana Nianio</b>  Fundacja Palma, ul. Jaśkowa Dolina 4/11</p> <p>Svetlana Nianio – ukraińska kompozytorka, wokalistka i pianistka, jedna z kluczowych postaci eksperymentalnej sceny Europy Wschodniej lat 90. Jej muzyka łączy elementy mistycyzmu, neoklasycyzmu, muzyki ludowej i ambientu, tworząc hipnotyczny, intymny świat dźwięków. Początkowo związana z kijowską grupą Cukor Bila Smert, od połowy lat 90. tworzy solowo. Jej albumy, jak „Lisova Kolekciya” czy „Transilvania Smile”, zyskały status kultowych.</p> <p>bilety: 50 zł  fpalma.pl</p>	<p><b>07.10 / 19.00</b>  <b>Field recording – słuchanie lokalnego pejzażu / wykład</b>  Fundacja Palma, ul. Jaśkowa Dolina 4/11</p> <p>Spotkanie będzie poświęcone nagraniom terenowym z Pomorza jako narzędziu do odkrywania lokalnego pejzażu dźwiękowego. <i>Field recording</i> może być dokumentem, muzyką, filozofią, praktyką ekologiczną lub sposobem alternatywnego poznawania miejsc. Uczestnicy poznają różne podejścia do tej formy pracy z dźwiękiem – od pionierskich idei World Soundscape Project po współczesną audioturystykę. Spotkanie poprowadzi Marcin Dymiter – artysta dźwiękowy, muzyk, edukator i autor, od lat zajmujący się field recordingiem i pejzażem dźwiękowym.</p> <p>wstęp wolny  fpalma.pl</p>
<p><b>09–11.10</b>  <b>Art of Freedom Jazz Festival</b>  Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11</p> <p>bilety: 30 zł  ikm.gda.pl</p>	<p><b>18.10 / 20.00</b>  <b>Qba Janicki</b>  Kolonja, al. Grunwaldzka 51</p> <p>Qba Janicki – kompozytor, multiinstrumentalista i producent wywodzący się ze środowiska artystycznego skupionego wokół legendarnego klubu MÓZG. Od ponad osiemnastu lat aktywnie koncertuje w Polsce i za granicą, współpracując z wybitnymi postaciami międzynarodowej sceny muzyki improwizowanej i eksperymentalnej, takimi jak Roscoe Mitchell, Sławek Janicki, Tomasz Sroczyński, Toshinori Kondo, Peter Brötzmann, Mats Gustafsson, Teoniki Rozynek czy Grischa Lichtenberger.</p> <p>bilety: 30–50 zł  kolonia-artystow.pl</p>	<p><b>25.10 / 19.00</b>  <b>Mariusz Lubomski Trio / „Spacerologia”</b>  Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25</p> <p>Jego muzyka to eklektyczna mieszanka bluesa, kabaretu, funky i bossa novy, a nawet tzw. piosenki autorskiej. Snując swoje opowieści, raz melancholijne, raz podszyte humorem, zawsze pozostaje autentyczny, celny i poruszający.</p> <p>bilety: 80–100  ratuszkultury.pl</p>
<p><b>11.10 / 20.00</b>  <b>T.Love</b>  Stary Maneż, ul. Słowackiego 23</p> <p>Ponad czterdzieści lat na scenie, miliony fanów i liczne złote płyty – zespół Muńka Staszczyka to prawdziwa legenda polskiego rocka.</p> <p>bilety: od 140 zł  starymanez.pl</p>	<p><b>25.10 / 20.00</b>  <b>Alex Freiheit / Aleksandra Słyż</b>  Kolonja, al. Grunwaldzka 51</p> <p>Alex Freiheit (poetka, wokalistka, połowa duetu SIKSA) i Aleksandry Słyż (kompozytorka, reżyserka dźwięku) wspólnie stworzyły odważną i sugestywną historię, która wydaje się hipnotyzującą ścieżką dźwiękową do współczesnego wschodnioeuropejskiego horroru, z trudną do określenia, lecz natychmiast rozpoznawalną, urzekającą esencją. To abstrakcyjnie potężna muzyka, wpychająca słuchacza w kalejdoskopową spiralę ekstazy nad stratą.</p> <p>bilety: 50–100 zł  kolonia-artystow.pl</p>	<p><b>26.10 / 12.00</b>  <b>W samo południe / Antonina Nowacka</b>  Fundacja Palma, ul. Jaśkowa Dolina 4/11</p> <p>Antonina Nowacka – wokalistka, kompozytorka i artystka dźwiękowa, znana z głęboko intuicyjnego podejścia do głosu jako instrumentu. W swojej twórczości operuje niemal wyłącznie wokalem, często nagrywanym w naturalnych przestrzeniach – jaskiniach, świątyniach, ruinach – by wydobyć z nich unikalne rezonanse i duchową jakość brzmienia. Jej muzyka oscyluje między rytuałem a snem, balansując na granicy mistycyzmu, medytacji i eksperymentu.</p> <p>bilety: 50 zł  fpalma.pl</p>
<p><b>25.10 / 20.00</b>  <b>Reni Jusis &amp; Novika</b>  Gdański Teatr Szekspirowski,  ul. Bogusławskiego 1</p> <p>Od ponad dwóch dekad Reni Jusis i Novika są najbardziej rozpoznawalnymi i utytułowanymi gwiazdami muzyki tanecznej. Podczas wspólnego koncertu zaprezentują premierowo swoje nowe albumy: „Re Trans Misja” i „Born Again”.</p> <p>bilety: 99–109 zł  teatrszekspirowski.pl</p>		

# TEATR + TANIEC



**04.09 / 18.00**

**„Smutna rzeka”**

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Spektakl o odpowiedzialności – za słowa, za rzekę, za kraj. Projekt Instytutu Prawa Performatywnego, którego celem jest traktowanie sztuki jako katalizatora zmiany społecznej, zrzesza osoby zajmujące się zawodowo prawem, aktywizmem, dziennikarstwem, teatrem i sztuką, by za pomocą narzędzi artystycznych i prawnych zrozumieć rzeczywistość i wpływać na nią. Reżyseria: Michał Zadara.

bilety: 40 zł  
ikm.gda.pl

**12.09 / 19.00**

**18.10 / 19.00**

**„Skóra Miasta” – choreografia i ruch,  
która wsłuchuje się w przestrzeń**  
Grid Arthub, ul. Niterów 3

Zmysł przestrzeni, architektura, kształty, ciała i miejskie rytmy – wszystko to staje się inspiracją do choreograficznych działań w publicznych przestrzeniach 100cni. Czy otaczająca architektura, dizajn, obecność innych ludzi porusza wasze ciała? Nasze tak.

„Skóra Miasta” to nowa propozycja spojrzenia na taniec, choreografię i miasto. Na cykl działań zapraszają trójmiejskie artystki – Katarzyna Chmielewska oraz gościnnie Anna Steller i Ula Zerek, do zatrzymania się w biegu codzienności i odkrycia czułości wobec miejskiej tkanki poprzez ruch.

wstęp wolny  
gridarthub.pl

**14.09 / 19.00**

**15.09 / 12.00 i 19.00**

**16.09 / 12.00**

**15 i 16.10 / 12.00 i 19.00**

**„Anatomia Ciszy” / Teatr Razem**

Gdański Teatr Szekspirowski,  
ul. Bogusławskiego 1

Na spektakl składają się reżyserowane wywiady w formie filmów, rozbudowana choreografia oraz projekcje na ciałach aktorów. Scenariusz przedstawienia został napisany przez Dorotę Bielską (reżyserkę spektaklu). 14+

bilety: 50 zł  
teatrszekspirowski.pl

**19.09 / 19.00**

**„Cień” / premiera**

Gdański Teatr Szekspirowski,  
ul. Bogusławskiego 1

Zespół h.art company zaprasza na premierę spektaklu „Cień” w reżyserii i choreografii Artura Grabarczyka z muzyką Mariusza Noskowiaka. Koncepcja spektaklu została zainspirowana cyklem prac graficznych z 1944 roku pt. „Tańczący” autorstwa Mieczysława Wejmana, polskiego grafika i malarza. Spektakl „Cień” to wariacja na temat reinterpretacji emocji, kolorów, kształtów i znaczeń zaczerpniętych ze szkiców Wejmana.

bilety: 70 zł  
teatrszekspirowski.pl

**22–28.09**

**17. Gdański Festiwal Tańca**

Klub Żak, al. Grunwaldzka 197

Pod koniec września Klub Żak zaprasza na tydzień wypełniony tańcem współczesnym. Międzynarodowe wydarzenie jak co roku zgromadzi zespoły i solistów oraz osobowości świata tańca. W trakcie programu głównego zobaczymy wieloosobowe zespoły z Włoch, Francji oraz Czech, a podczas międzynarodowego konkursu Solo Dance Contest przed festiwalową publicznością najlepsze solowe spektakle zaprezentują dwadzieścia trzy osoby z aż trzynastu krajów.

bilety: 20–55 zł  
klubzak.com.pl

**24.09 / 18.00**

**15 i 29.10 / 18.00**

**Ciało-opowiadanie / warsztaty ruchu  
i improwizacji**

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Ruch. Spotkanie. Opowieść. Cykl inkluzywnych warsztatów ruchowych – otwartych dla dorosłych w każdym wieku, niezależnie od sprawności i doświadczenia. Projekt powstał z myślą o osobach z różnorodnymi doświadczeniami – także tych, które na co dzień mierzą się z ograniczeniami zdrowotnymi, przewlekłą chorobą, zmęczeniem. Nie jest wymagane żadne przygotowanie taneczne ani artystyczne. To jest projekt dla ludzi, którzy chcą się spotkać, poruszać, poczuć. Prowadzenie: Aurora Lubos.

wstęp wolny  
ikm.gda.pl

**24.09 / 19.00**

**„Nieostrość widzenia” / monodram  
Ewy Ziętek**

Gdański Teatr Szekspirowski,  
ul. Bogusławskiego 1

Ewa Ziętek z pasją tworzy na scenie aktorski portret podwójny. To opowieść o Zofii Książek-Bregułowej, aktorce, poetce i łączniczce AK, połączona z osobistymi doświadczeniami samej Ziętek. Harmonijnie łącząc humor i powagę, stawia pytania o to, czym jest aktorstwo, jak je uprawiać w czasach niespokojnych i czy da się je łączyć z wyzwaniem codziennego życia. Monodram w ramach festiwalu MONOTEATR: Herstorie.

bilety: 100 zł  
teatrszekspirowski.pl

**25.09 / 19.00**

**„Rachel Auerbach, pisma z Getta  
Warszawskiego” / monodram Jowity Budnik**

Gdański Teatr Szekspirowski,  
ul. Bogusławskiego 1

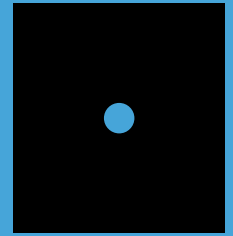
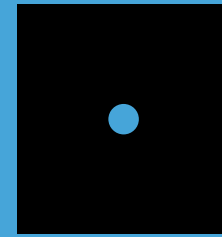
Rachela Auerbach przez trzy lata prowadziła kuchnię w getcie warszawskim. Należała do tych, którzy przeżyli Holokaust i opowiedzieli o nim światu. Miejszem monodramu Jowity Budnik jest kuchnia getta, w której skromna zupa Racheli daje szansę na przetrwanie, ale coraz częściej jest ostatnim posiłkiem. Gra aktorska Budnik jest najwyższej próby. Monodram w ramach festiwalu MONOTEATR: Herstorie.

bilety: 100 zł  
teatrszekspirowski.pl / biletyna.pl

<p><b>26.09 / 19.00</b>  <b>„Sonata księżycowa” / monodram Ireny Jun</b>  Teatr w Oknie, ul. Długa 50/51</p> <p>Monodram mistrzowski Ireny Jun, która przekłada fragmenty „Starych domów” Yannis Ritsona oraz wiersze Jorgosa Seferisa na sytuacje sceniczne fascynujące skalą tonacji i pięknie łączące prozę życia samotnej kobiety z poetycką wrażliwością bohaterki spektaklu. Jun zaprasza widzów do wspólnego przeprowadzenia swoistego bilansu chwil szczęśliwych i strat życiowych. Monodram w ramach festiwalu MONOTEATR: Herstorie.</p> <p>bilety: 40 zł  teatrwoknie.pl / biletyna.pl</p>	<p><b>27.09 / 13.00</b>  <b>„Simona K. Wołająca na puszczy” / monodram Agnieszki Przepiórskiej</b>  Teatr w Oknie, ul. Długa 50/51</p> <p>Agnieszka Przepiórska tym razem przywołuje postać Simony Kossak, profesorki nauk leśnych, obrończyni przyrody Puszczy Białowieskiej. Gra Przepiórskiej oddaje szeroką skalę przeżyć Simony, służy jako ironiczny komentarz w kwestii wzorców kulturowych narzucanych kobietom i niesie gorące przesłanie ekologiczne. Monodram w ramach festiwalu MONOTEATR: Herstorie.</p> <p>wstęp wolny  teatrwoknie.pl</p>	<p><b>27.09 / 17.00</b>  <b>„Fizyka kwantowa, czyli rozmowy nigdy nieprzeprowadzone” / monodram Julii Wysznińskiej</b>  Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1</p> <p>Jeden wątek to autoironiczne rozprawianie się z faktami i mitami o aktorstwie i teatrze. Drugi to kadry z dzieciństwa Julka. Opowieść kobiety aktorki i chłopca łączy wspólny temat – doświadczenie przemocy transmitowanej z pokolenia na pokolenie, na mocy utrwalonych kulturowo reguł władzy i hierarchii. Monodram w ramach festiwalu MONOTEATR: Herstorie.</p> <p>bilety: 100 zł  teatrshakespearewski.pl / biletyna.pl</p>
<p><b>27.09 / 20.00</b>  <b>„Matka Putina” / monodram Anny Januszewskiej</b>  Teatr w Oknie, ul. Długa 50/51</p> <p>Historia Wiery Nikołajewny Putiny, która podaje się za biologiczną matkę Władimira Putina, choć temu zaprzecza oficjalna wersja Kremla. Oblężenie gruzińskiej wioski przez rosyjskie wojska jest punktem wyjścia wspomnień kobiety, którą dręczy myśl o tym, że jest matką jednego z najbardziej znienawidzonych zbrodniarzy wojennych. Monodram prezentowany jest w ramach festiwalu MONOTEATR: Herstorie.</p> <p>bilety: 40 zł  teatrwoknie.pl</p>	<p><b>28.09 / 19.00</b>  <b>„Szept” / „Шепт”</b>  Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1</p> <p>Szorstki i miękki, modlitewny i ziemski. Twórcy zabierają widzów w podróż do świata białoruskich szeptuch i znacherek – kobiet, które leczyły słowem, szeptały na wodę, ogień i zioła. Punktem wyjścia do spektaklu stało się dziewięcioletnie badanie fotografa i antropologa Siarhieja Leskiecia. Jego fotografie i zapiski terenowe przekształciły się w książkę, wystawę, a następnie – w teatralne dzieło.</p> <p>bilety: 60–100 zł  teatrshakespearewski.pl</p>	<p><b>03–05 i 10–11.10 / 19.00</b>  <b>12.10 / 20.00</b>  <b>15.10 / 11.00</b>  <b>„Memling, czyli historia końca świata”</b>  Teatr Wybrzeże, Duża Scena, ul. św. Ducha 2</p> <p>Wariacja sceniczna Agaty Dudy-Gracz wokół powstania najświetniejszego gdańskiego obrazu przenosi nas w czasy średniowiecza i stawia pytania o siłę sztuki, kondycję artysty i ludzkie lęki, z którymi od wieków próbujemy radzić sobie za sprawą sztuki, religii i... wojny.</p> <p>bilety: 100 zł  teatrwybrzeze.pl</p>
<p><b>04–05.10 / 16.00</b>  <b>„Inteligenci”</b>  Teatr Wybrzeże, Scena Malarnia, ul. Teatralna 2</p> <p>Anna i Szczepan, postępowe małżeństwo klasy średniej wyższej, wychowują dwóch synów: burzliwie dorastającego Łukasza i młodszego Maksa, przygotowującego się do pierwszej komunii. Te pozornie błahe wydarzenia uruchamiają w rodzinie ciąg zdarzeń, zmuszając bohaterów do wyjścia poza utarte schematy. „Inteligenci” to apel o dialog, którego brak prowadzi do rozłamów – zarówno między bliskimi, jak i w społeczeństwie, ukazując globalny kryzys wartości i trudności w obchodzeniu się z wolnością. Reż.: Radosław B. Maciąg.</p> <p>bilety: 50 zł  teatrwybrzeze.pl</p>	<p><b>04.10 / 18.00</b>  <b>„Pan Tadeusz – monodram”</b>  Teatr w Oknie, Długa 50/51</p> <p>Dynamiczna, energetyczna i emocjonalna opowieść o miłości, namiętnościach, polityce, poświęceniu i walce o swoje wartości. To teatr opowieści – mówionej trzynastozgłoskowcem. To odwrócenie eposu – sen o „Panu Tadeuszu”. Aktor, Mateusz Nowak, jest znany ze swoich intensywnych i emocjonalnych występów.</p> <p>bilety: 35 zł  teatrwoknie.pl</p>	<p><b>04, 11.10 / 18.00</b>  <b>05.10 / 15.30</b>  <b>07.10 / 11.00 i 19.00</b>  <b>„Zmiana”</b>  Teatr Wybrzeże, Stara Apteka, ul. Teatralna 2</p> <p>Porzucić biedę, małe miasteczko i zaściankowe myślenie. Wyrwać się, zostawić za sobą strach i móc być w pełni sobą – a może nawet kimś innym, lepszym? Édouard przeszedł tożsamościową metamorfozę, którą realizował metodycznie i z wielkim poświęceniem. Projekt awansu społecznego stał się jego obsesją. Czy osiągnięcie upragnionego efektu da mu poczucie satysfakcji? Kim się stanie na końcu tej podróży? Reż. Radosław Rychcik.</p> <p>bilety: 50 zł  teatrwybrzeze.pl</p>

<p><b>05.10 / 17.00</b> <b>07 i 09–10.10 / 19.00</b> <b>„Coppélia”</b> Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15</p> <p>„Coppélia” to pełna uroku i humoru klasyczna opowieść o miłości, magii i niezwykłych wynalazkach. Balet Delibesa przenosi widzów do malowniczego miasteczka, gdzie młody Franz zauroczony jest tajemniczą dziewczyną o imieniu Coppélia. Gdy okazuje się, że to tylko mechaniczna lalka stworzona przez ekscentrycznego wynalazcę, jego narzeczona Swanilda postanawia dać mu nauczkę. Wirtuozerskie choreografie, lekka i radosna muzyka oraz baśniowy klimat sprawiają, że „Coppélia” to doskonały wybór dla całej rodziny.</p> <p>bilety: 43–116,50 zł operabaaltycka.pl</p>	<p><b>08–09.10 / 19.00</b> <b>„Życie intymne Jarosława”</b> Teatr Wybrzeże, Duża scena, ul. św. Ducha 2</p> <p>Historia erotycznej relacji jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy z młodszym o czterdzieści lat mężczyzną. Od obsesyjnej namiętności, burzliwych rozstań, poprzez piekło zazdrości, odrzucenie aż po wzniosłe uczucie, empatię i pielęgnowanie w chorobie. To także opowieść o żonie pisarza, Annie, która z czułością i wyrozumiałością dopełniała miłosny trójkąt i stanowiła jego fundament. Spektakl jest głównie oparty na listach Jarosława Iwaszkiewicza do Jerzego Błeszyńskiego i na jego „Dzienniku”. Reż. Kuba Kowalski.</p> <p>bilety: 50 zł teatrwybrzeze.pl</p>	<p><b>08–09.10 / 19.00</b> <b>„Wchodzi Duch”</b> Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1</p> <p>„Wchodzi Duch” to autorski spektakl reżyserki Weroniki Szczawińskiej i dramaturga Piotra Wawra Jra oraz aktorki i aktorów olsztyńskiego teatru. Powstał jako koprodukcja Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie oraz Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Inspirując się pierwszym aktem „Hamleta”, twórczynie i twórcy krążą wokół pytań o dziedzictwo przekazywane przez poprzednie pokolenia. 16+</p> <p>bilety: 80–100 zł teatrszekspirowski.pl</p>
<p><b>09.10 / 18.00</b> <b>10.10 / 10.30</b> <b>11.10 / 16.00</b> <b>14.10 / 10.30</b> <b>„Pchła Szachrajka”</b> Teatr Wybrzeże, Stara Apteka, ul. Teatralna 2</p> <p>Pchła o bujnej wyobraźni, figlarna i skora do psot, zwiedziła pałace i więzienia, aż trafiła na scenę Teatru Wybrzeże. „Pchła Szachrajka” to pełna humoru opowieść o najsłynniejszej oszustce w literaturze dziecięcej. Akcja rozgrywa się w świecie inspirowanym międzywojennymi kawiarniami – pełnym absurdu i artystycznej bohemy. Reżyseria: Maćko Prusak.</p> <p>bilety: 40 zł teatrwybrzeze.pl</p>	<p><b>11.10 / 19.00</b> <b>„To bitch or not to bitch”</b> Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1</p> <p>Hertz Haus w spektaklu „To bitch or not to bitch” za punkt wyjścia obiera szekspirowski poemat „Gwałt na Lukrecji”, ale bez sięgania po bezpośrednie reprezentacje przemocy. Skupia się natomiast na śladach, jakie gwałt pozostawia na kobiecym ciele i kobiecej psychice oraz na opiece nad skrzywdzonym ciałem. To też historia o granicy oddzielającej to, co można pokazać w teatrze od tego, czego pokazywać się nie powinno, oraz czyste od brudnego. 18+</p> <p>bilety: 45–60 zł teatrszekspirowski.pl</p>	<p><b>12.10 / 17.00 i 19.00</b> <b>„10 godzin w linii prostej do domu” / „Да дому найпрост 10 гадзін язды”</b> Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1</p> <p>Główne bohaterki pochodzą z Białorusi, poznają się i spotykają na plaży w Gdańsku. To historia o zaczynaniu od nowa, zawiązywaniu przyjaźni, poszukiwaniach „domu” mimo bagażu doświadczeń z przeszłego życia, które już nie wróci. Nie jest to sztuka o bólu i skarga na los emigranta, ale okazja do spojrzenia na trudne okoliczności jako na możliwość rozpoczęcia od nowa. Reż. Żenia Dawidenka. 15+</p> <p>bilety: 55 zł teatrszekspirowski.pl</p>
<p><b>16.10 / 18.00</b> <b>Teatr przy stoliku / „Mąż i żona”</b> <b>Aleksandra Fredry</b> Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25</p> <p>Cykl spotkań, w trakcie których będziecie mogli poczuć magię tekstu ożywionego przez aktorską interpretację. Główne walory tego utworu to znakomity humor, który przenika wyszukane, poetyckie frazy, oraz język, pełen erotycznych aluzji, rozwijający się w trakcie salonowej rozmowy, a także wzbogacony o elementy komizmu sytuacyjnego.</p> <p>wstęp wolny ratuszkultury.pl</p>	<p><b>26.10 / 18.00</b> <b>„Mamy problem – monodram macierzyński”</b> Teatr w Oknie, Długa 50/51</p> <p>Spektakl opowiada o pierwszych miesiącach macierzyństwa i związanym z nimi emocjonalnym rollercoasterze. Jest śmieszny, straszny i wzruszający – tak, jak to w prawdziwym życiu bywa. W rolę matki wciela się Magdalena Bochan-Jachimek – aktorka i reżyserka związana z Centrum Kultury w Gdyni i Teatrem na Plaży, prywatnie mama dwójki kilkuletnich dzieci.</p> <p>bilety: 35 zł teatrwoknie.pl</p>	<p><b>26.10 / 19.00</b> <b>„Dokąd zmierzasz, wilku?” / „Па што ідзеш, воўча?”</b> Teatr w Oknie, Długa 50/51</p> <p>Ryna, czterdziestoletnia alkoholiczka, powraca z niemieckiego Darmstadt do rodzinnej wsi na Polesiu, położonej na terenie współczesnej Białorusi. Okazją do powrotu jest pogrzeb jej prababki, która dożyła stu dwóch lat. Kobieta była świadkiem dwóch wojen, dziewięciu zmian władzy i wielokrotnego przesuwania granic, które naznaczyły tę ziemię i jej mieszkańców. Reż. Monika Dobrowlańska.</p> <p>bilety: 80 zł teatrszekspirowski.pl</p>

# LITERATURA



**06.09–25.10**

## Resurgam. Festiwal Stanisławy Przybyszewskiej

GAK Plama, ul. Pilotów 11  
Plener, ul. Wałowa 24  
Ogród pocmentarny przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. bpa Wronki 1  
GAK Stacja Orunia, ul. Dworcowa 9  
GAK Winda, ul. Raclawicka 17

Cykl wydarzeń kulturalnych inspirowanych życiem i twórczością Stanisławy Przybyszewskiej, autorki „Sprawy Dantona”

**06–26.09** / warsztaty performatywno-taneczne / GAK Plama

**25.09–24.10** / wystawa plenerowa / ul. Wałowa 24

**26.09** / spektakl performatywno-taneczny / ogród pocmentarny

**27–28.09** / ukojenkowe warsztaty dźwiękowe dla dorosłych / warsztaty z performatywnego czytania tekstów Stanisławy Przybyszewskiej / GAK Stacja Orunia



**28.09** / warsztaty artystyczne z wykorzystaniem zmywalnych tatuaży / GAK Stacja Orunia

**27–28.09** / seanse filmowe / GAK Winda

wstęp wolny  
gak.gda.pl

**10.09 / 18.00**

## „Mężczyźni są ze Słońca, a kobiety są ze Słońca” vol. 3 / Rita Jankowska & Maja Miro

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Kwadrofoniczny performans literacko-muzyczny, który wydarzy się wokół tematu: Istoty nieludzkie, czyli o rozszerzaniu się istot ludzkich. Do dialogu dołączą Tadeusz Dąbrowski – poeta, eseista, krytyk literacki, redaktor naczelny dwumiesięcznika literackiego „Topos”, oraz Katarzyna Podpora – twórczyni muzyki eksperymentalnej i performerka.

wstęp wolny  
ikm.gda.pl

**12.09**

## Spotkanie literackie

Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności 1

Spotkanie z artystką i ilustratorką, autorką graficznych reportaży i miłośniczką jaskiń i miejskich krajobrazów, Dominiką Wróblewską. Twórczyni opowie o kulisach pracy nad Literacką Mapą Gdańska. Spotkanie poprowadzi Aneta Lehmann – kulturoznawczyni, architektka, gedanistka.

wstęp wolny  
miastoliteratury.com

**12–14.09**

## Gdańskie Targi Książki

Europejskie Centrum Solidarności, pl. Solidarności 1

Trzydniowe święto wydawców i czytelników. Stoiska wydawnictw, spotkania autorskie, dyskusje.

wstęp wolny  
gdanskietargiokniazki.pl

**25.09 / 18.00**

## Spotkanie literackie

Dom Literatury, ul. Długa 35

Spotkanie z polskim poetą, redaktorem i krytykiem literackim, Ludwikiem Filipem Czechem. Spotkanie wokół nowego tomu pt. „Wióry” poprowadzi Rafał T. Czachorowski.

wstęp wolny  
miastoliteratury.com

**22.10 / 18.00**

## „Mężczyźni są ze Słońca, a kobiety są ze Słońca” vol. 3 / Rita Jankowska & Maja Miro

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11

Kwadrofoniczny performans literacko-muzyczny, który wydarzy się wokół tematu: Wszystko, co biegnie z prędkością światła. Do dialogu dołączą Dorota Androsz – aktorka związana z Teatrem Wybrzeże, performerka i reżyserka, oraz Dariusz Mazurowski – kompozytor i wykonawca muzyki elektroakustycznej.

wstęp wolny  
ikm.gda.pl

**25.10 / 18.00**

## Spotkania performatywne

Dom Literatury, ul. Długa 35

Spotkania performatywne to próba znalezienia nowego formatu prezentacji literackiej poprzez testowanie różnorodnych gatunków i form literackich – od prozy przez wiersze, teksty akademickie, eseje po literaturę non fiction. To również próba znalezienia innej optyki dla literackiej identyfikacji Gdańska dzięki wyjściu poza utrwaloną „korzenną”, nostalgiczną mitologię i dostrzeżeniu szczelin oraz pęknięć w przyjętych dyskursach.

wstęp wolny  
miastoliteratury.com

**28.10 / 19.00**

## Spotkania filozoficzne / Rozmowa o języku

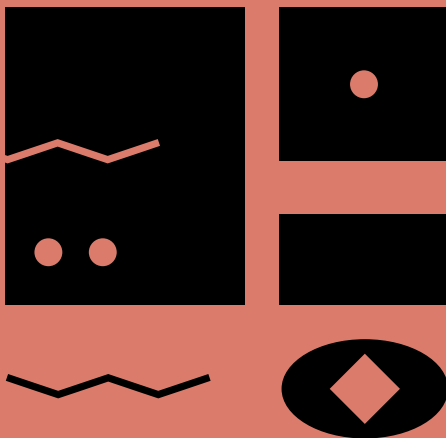
### Dociekania filozoficzne – Ludwig Wittgenstein

Fundacja Palma, ul. Jaśkowa Dolina 4/11

Studia filozoficzne nad językiem odsłaniają granice, w których myślenie i mówienie stają się nierozłączne. Podczas spotkania przyjrzymy się dwóm kluczowym etapom myśli Wittgensteina – od logicznego obrazu świata po język jako formę życia. Porozmawiamy o relacji między słowem a światem, możliwościach i ograniczeniach języka oraz o tym, czy istnieje sens, którego nie sposób wyrazić. Czy filozofia zaczyna się tam, gdzie milkną słowa? Rozmowę moderować będzie Michał Sternik.

wstęp wolny  
fpalma.pl

# SZTUKI WIZUALNE



**13.12–30.09**

## „Chełmowskiego wszechświat wyobrażony”

Oddział Etnograficzny Muzeum Narodowego  
w Gdańsku, ul. Cystersów 19

Wystawa jest zaproszeniem do ponownego odkrywania wielowymiarowej twórczości Józefa Chełmowskiego. Spośród labiryntu podejmowanych tematów wyłaniają się wątki egzystencjalne, które scala religijna wizja świata. W niej naczelną rolę zajmuje istota najwyższa pozostająca w relacji z człowiekiem. Artysta tworzył przez ponad czterdzieści lat, miał wiele indywidualnych i zbiorowych wystaw w Polsce i za granicą.

bilety: 1–20 zł  
mng.gda.pl

**09.01–31.12**

## „Kultura ludowa Pomorza Gdańskiego”

Oddział Etnograficzny Muzeum Narodowego  
w Gdańsku, ul. Cystersów 19

W zabytkowym Spichlerzu Opackim zaprezentowano barwną i różnorodną kulturę ludową Pomorza Gdańskiego. Wystawa przybliża codzienne życie Kaszubów, Kociewiaków, Borowiaków i innych grup etnicznych – ich zajęcia, narzędzia pracy, sprzęty domowe i tradycje. Pokazane zostały m.in. dawne techniki uprawy roli, rybołówstwa, hodowli pszczoł oraz przetwórstwa żywności. W ogrodzie towarzyszą jej figuralne ule i kapliczki autorstwa pomorskich twórców ludowych.

bilety: 1–15 zł  
mng.gda.pl

**26.04–22.03**

## „Architektura jako autobiografia. Wacław Tomaszewski”

Zespół Przedbramia, Muzeum Gdańska,  
ul. Targ Węglowy 26

Wystawa przybliży postać Wacława Tomaszewskiego – architekta trzech epok, znanego z projektów gdyńskich modernistycznych gmachów. Jego twórczość łączyła klasyczne detale z umiejętnym wpisaniem budynków w otoczenie, tworząc architekturę osobistą i ponadczasową.

bilety: 13–18 zł  
muzeumgdansk.pl



**07.05–30.12**

## „FAUNA. Zwierzęta na wojnie i ich ludzie”

Muzeum II Wojny Światowej,  
pl. Bartoszewskiego 1

Wystawa jest próbą zbadania złożonych relacji między ludźmi a zwierzęcą częścią przyrody. Dotknie różnorodnych aspektów: historycznego (spojrzenie na wojnę przez pryzmat tematyki zwierzęcej), etycznego (normy wykorzystywania zwierząt dla celów człowieka), ekologicznego (wpływ człowieka na środowisko), ale także estetycznego (oprócz autentycznych artefaktów zaprezentowane są również dzieła sztuki).

wstęp wolny  
muzeum1939.pl

**17.05–29.03.2026**

## „Gościnności”

NOMUS – Nowe Muzeum Sztuki. Oddział  
Muzeum Narodowego w Gdańsku, ul. Jaracza 14

Wystawa jest zaproszenie do refleksji nad jednym z najważniejszych pojęć kształtujących współczesną Europę. Ekspozycja składa się z prac pochodzących ze zbiorów Gdańskiej Galerii Fotografii, Gdańskiej Kolekcji Sztuki Współczesnej będącej depozytem gminy Miasta Gdańska w zbiorach NOMUS – Nowego Muzeum Sztuki oraz dzieł użyczonych przez artystki i artystów.

bilety: 8–15 zł  
nomus.gda.pl

**18.05–31.10**

## „Budując morskie kolosy. Fotografie Tercjana Multaniaka”

Narodowe Muzeum Morskie, statek-muzeum  
Sołdek, ul. Ołowianka 9–13

Industrialne pejzaże i portrety uchwycone w stoczniowym krajobrazie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Wystawa prezentuje blisko sześćdziesiąt oryginalnych fotografii Tercjana Multaniaka – łączących dokument z artystyczną kompozycją, światłem i symboliką.

bilety: 1–8 zł  
nmm.pl

**30.05–14.09**

## „Dobrodzieje na pokładzie”

Narodowe Muzeum Morskie,  
ul. Ołowianka 9–13

W głównej siedzibie Narodowego Muzeum Morskiego prezentowana jest wyjątkowa wystawa dzieł polskich marynistów – od XIX wieku po współczesność – oraz marin twórców zagranicznych z przełomu wieków. Po raz pierwszy po konserwacji pokazano niedokończony szkic „Bitwy pod Oliwą” Mariana Mokwy. Ekspozycja honoruje 65-lecie Muzeum i sześć dekad mecenatu Towarzystwa Przyjaciół NMM.

bilety: 11–26 zł  
nmm.pl

**30.05–14.09**

**„Neue Stimmung”**

Gdańska Galeria Miejska 1, ul. Piwna 27/29

Wystawa pod tytułem „Neue Stimmung” to współczesne spojrzenia na pejzaż, konfrontujące nowe „nastrojowe” malarstwo (Ant Łakomski, Karolina Szwed, Cyryl Polaczek, Agata Popik) z fotograficzną analizą post-transformacyjnego obrazu miast przeoranego przez neoliberalne myślenie o przestrzeni (Tytus Szabelski-Różniak) oraz z relacją melancholijnego krajobrazu i technologii (Hubert Gromny).

wstęp wolny  
ggm.gda.pl

**12.06–19.10**

**„Gdańsk pełen zwierząt”**

Muzeum Gdańskie, Ratusz Głównego Miasta, ul. Długa 46/47

Wystawa opowiada o znaczeniu i roli zwierząt w powojennym Gdańsku – od koni pracujących przy odbudowie po bobry z oliwskich lasów. Prezentuje archiwalne zdjęcia oraz dzieła artystów. Podczas tego wydarzenia będzie można otrzymać punkty w ramach konkursu jubileuszowego „Złap je wszystkie!”

wstęp wolny  
muzeumgdansk.pl

**27.06 / 18.00 / wernisaż**

**27.06–20.09**

**„Opowiem Wam o sobie / o nas”**

Zielona Brama, Długi Targ 24

Odstona pierwsza wystawy „Opowiem Wam o sobie / o nas” skupia się na wątkach osobistych, emocjonalnych i społecznych. Prezentowane prace opowiadają o indywidualnych doświadczeniach i pytaniach o tożsamość, ale też o zbiorowych przeżyciach i napięciach współczesności. Artyści i artystki mierzą się z tematami pamięci, relacji, dorastania, kobiecości, wykluczenia czy intymności, posługując się zarówno realistycznym językiem malarskim, jak i symbolicznymi formami.

bilety: 12–20 zł  
mng.gda.pl

**04.07–14.09**

**8. Gdańskie Biennale Sztuki**

Gdańska Galeria Miejska 2, ul. Powroźnicza 13/15  
Gdańska Galeria Güntera Grassa, ul. Szeroka 37

Podczas Gdańskiego Biennale swoje prace prezentuje trzydziścioro artystów wyłonionych w konkursie: Alicja Bach, Marta Branicka, Magdalena Gołaszewska, Kamila Gruszecka, Natalia Gwiazdowska, Mikołaj Harmoza, Jagoda Kendziorska, Kamil Kocurek, Tomasz Kopcewicz, Katarzyna Kodzis-Sokólska, Magdalena Król, Łukasz Ławrynowicz, Ada Majdzińska, Piotr Tadeusz Mosur, Magdalena Nowak, Agata Nowosielska, Patrycja Orzechowska, Magdalena Pela, Karolina Pielak, Grażyna Rigall, Marcin Różański, Maciej Salamon, Mariusz Waras, Anita Wasik, Tomasz Wlazlak, Ania Witkowska, Michał Wirtel, Milena Wrońska, Marcin Zawicki oraz Tomek Zerek.

bilety: 5–10 zł  
ggm.gda.pl

**05.07–10.05.2026**

**„Nasi chłopcy. Mieszkańcy Pomorza**

**Gdańskiego w armii III Rzeszy”**

Muzeum Gdańskie, Ratusz Głównego Miasta, ul. Długa 46/47

To pierwsza monograficzna wystawa, która kompleksowo ukazuje zjawisko służby Pomorzan, Kaszubów i Polaków z naszego regionu w niemieckiej armii w czasie II wojny światowej. Ekspozycja nie jest jedynie próbą zmierzenia się z problemem z historycznego punktu widzenia, ale równoległe ważny akcent kładzie na zróżnicowaną pamięć o tym doświadczeniu pośród żołnierzy, w ich rodzinach, w przestrzeni publicznej na poziomie regionalnym i państwowym.

wstęp wolny  
muzeumgdansk.pl

**18.07–14.09**

**„Osium i pół tygodnia – Najdawniejsze dzieła szkoły niemieckiej”**

Muzeum Narodowe w Gdańsku, Oddział Sztuki Dawnej, ul. Toruńska 1

Druga wystawa z cyklu wystaw czasowych, poświęconych jednej z najcenniejszych, a zarazem najmniej znanych części zbiorów muzeum – kolekcji rycin i rysunków. Tym razem zobaczymy prawdziwe skarby dawnej sztuki niemieckiej – wśród nich dzieła Cranacha, Holbeina i małych mistrzów.

bilety: 1–20 zł  
mng.gda.pl

**02.08–29.03.2026**

**„Olga Boznańska i... malarstwo polskie XIX i początku XX wieku z kolekcji Muzeum Narodowego w Gdańsku”**

Oddział Sztuki Nowoczesnej, Pałac Opatów, ul. Cystersów 18

Muzeum Narodowe w Gdańsku przegląda magazyny i wyciąga z nich dawno niewidziane przez publiczność dzieła gromadzone w zbiorach przez dziesiątki lat. Zobaczymy je w ramach serii „Kolekcja” – szeregu wystaw czasowych organizowanych w naszych różnych oddziałach. Tym razem zaprezentowany zostanie bezcenny zbiór malarstwa z przełomu XIX i XX wieku z kolekcji Oddziału Sztuki Nowoczesnej, Pałacu Opatów w Oliwie.

bilety: 12–20 zł  
mng.gda.pl

**08.08–07.09**

**Magdalena Król / „Ciche terytorium”**

eskaem, Gdyńskich Kosynierów 10

„Ciche terytorium” Magdaleny Król to wystawa o wewnętrznych przemianach i spokojnej pracy nad sobą. Artystka tworzy w ciszy, sięgając po wcześniejsze wersje siebie – nie po to, by je odrzucać, ale żeby je przekształcać i rozwijać. Towarzyszy jej symbol uroborosa: mitycznego węża, który pożera własny ogon, by nieustannie się odnawiać. To obraz ciągłego stawania się bez wymazywania przeszłości. Zamiast krzyku i walki Magda wybiera powtarzalność, delikatność i troskę. Jej twórczość to cicha strategia przetrwania. Sposób na bycie sobą na własnych zasadach.

wstęp wolny  
eskaem.pl

**28.08–28.09**

**Gabriela Michalczuk**

Galeria Żak, al. Grunwaldzka 197

Gabriela Michalczuk studentka malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Jej malarstwo porusza się po sferze figuracji, korzystając z języka fotorealizmu. Specjalizuje się w malarstwie olejnym. W swoich obrazach przedstawia codzienne życie. Autorka portretuje swój świat, najbliższe jej osoby i miejsca.

wstęp wolny  
klubzak.com.pl

**04.09 / 18.00 / wernisaż**

**04–30.09**

**Grupa Fotograficzna Foto Bzik / „KIM CZŁOWIEK” / wystawa fotografii**  
Galeria Sztuki Nowy Warzywniak,  
Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25

Fotograficzna opowieść zbudowana z różnych spojrzeń – osobistych, czasem intymnych, a czasem społecznych. To zaproszenie do refleksji nad naszą wspólną naturą, obecnością i wrażliwością. Grupa Fotograficzna działa od 2018 roku w ramach Oliwskiego Domu Sąsiedzkiego, jest prowadzona przez Dariusza Lisowskiego – fotografa z zawodu, wykształcenia oraz pasji.

wstęp wolny  
galeriawarzywniak.pl

**04.09 / 18.00**

**„Outsiders 2025. Final Edition” / Cykl rozmów o mieście**

Grid Arthub, ul. Niterów 3

Squaty, pustostany, bramy, galerie, kluby, pracownie, kolonie artystyczne i niezliczona ilość miejsc, w których zaistnieć może sztuka. To wokół nich i idei ich istnienia chcemy przeprowadzić dyskusję dotyczącą potencjału niezależnych inicjatyw kulturalnych oraz ich filozofii, która ewoluuje i adaptuje się do zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej, społecznej czy politycznej. Czy oddolne inicjatywy są wciąż miejscami szybkiego reagowania, gdzie jest kreowana i pokazywana sztuka najaktualniejsza? Czy nieformalność jest atutem czy przekleństwem? Na spotkaniu nie unikniemy wielu trudnych zagadnień, szczególnie tych na styku polityki, komercyjności i autentyczności

wstęp wolny / gridarthub.pl / layupgaleria.pl

**06.09 / 12.00**

**„Mowa jest srebrem...” / oprowadzanie po wystawie „Berendtowie. Stulecie gdańskich złotników”**

Dom Uphagena, ul. Długa 12

Oprowadzanie kuratorskie dr Anny Frąckowskiej po wystawie czasowej przybliżające historię gdańskich złotników okresu XVIII wieku. Podczas tego wydarzenia otrzymasz punkty w ramach konkursu jubileuszowego „Złap je wszystkie!” (kasa oddziału).

bilety: 19–26 zł  
muzeumgdansk.pl

**06.09 i 04.10 / 13.00**

**Oprowadzania kuratorskie po wystawie „Gościnności”**

NOMUS – Nowe Muzeum Sztuki i Gdańska  
Galeria Fotografii, ul. Jaracza 14

Oprowadzania kuratorskie po wystawie „Gościnności”, w ramach których przyjrzymy się współczesnemu znaczeniu pojęcia gościnności – zarówno w wymiarze społecznym, jak i symbolicznym.

**06.09** / prowadzenie: Maja Bieńkowska i Aleksandra Grzonkowska

**04.10** / prowadzenie: Małgorzata Taraszkiewicz-Zwolicka

bilety: 8–15 zł  
nomus.gda.pl

**13.09 / 11.00**

**Marta Maria Madej / „Forma jako zdarzenie” / warsztaty pop-up**

Grid Arthub, ul. Niterów 3

Prezentacja art booka „Siła Formy. Pop-Up. Artystki Polskie XX i XXI wieku”. Warsztat stanowi rozwinięcie publikacji, podczas których papier stanie się polem działania, eksperymentu i osobistego odkrywania. Na warsztatach poznamy papier jako coś więcej niż płaszczyznę – jako medium, które pozwala na dialog między dłonią, myślą a przestrzenią. Autorka zaprasza do ćwiczenia fizycznej inteligencji – łączenia koncepcji z dotykiem, geometrii z narracją. To moment, w którym forma wydarza się między naszymi palcami, w którym myśl zamienia się w ruch, a ruch – w strukturę.

wstęp wolny  
gridarthub.pl

**14.09 / 16.00**

**Jakie media kulturalne w Polsce? / spotkanie**

Grid Arthub, ul. Niterów 3

W dobie cyfrowych przemian media kulturalne stoją przed wieloma wyzwaniami – od modelu finansowania, przez wybory redakcyjne, po relacje z czytelnikami. Czy przyszłość należy do paywalla, czy treści za darmo? Druk czy online? Jak utrzymać jakość w zalewie informacji? Jak mapować najciekawsze projekty, nie tylko organizowane przez duże podmioty? Jak kontaktować się z dziennikarzami i dziennikarkami? O kondycji współczesnych mediów kulturalnych porozmawiamy już 14 września w przestrzeni Grid Arthub. Prowadzenie: Jakub Knera.

wstęp wolny  
gridarthub.pl

**18.09 i 16.10 / 13.00**

**Oprowadzania dla Generacji 60 + po wystawie „Olga Boznańska i... malarstwo polskie XIX i początku XX wieku z kolekcji Muzeum Narodowego w Gdańsku”**

Muzeum Narodowe w Gdańsku, Oddział Sztuki Nowoczesnej, Pałac Opatów, ul. Cystersów 18

Spotkanie sprzyjać będzie rozmowie i odkrywaniu, jak artyści przełomu wieków interpretowali i kształtowali obraz swojej epoki poprzez sztukę.

**18.09** / prowadzenie: Barbara Czarnek-Plasota

**6.10** / prowadzenie: Emilia Kalinowska

bilety: 1–20 zł / obowiązują zapisy  
mng.gda.pl

**20.09 / 12.00**

**Europejskie Dni Dziedzictwa / oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Chełmowskiego wszechświat wyobrażony”**

Oddział Etnograficzny Muzeum Narodowego w Gdańsku, ul. Cystersów 19

Zapraszamy na niecodzienną podróż po wszechświecie wyobrażonym Józefa Chełmowskiego. Posłuchajcie o wizji kosmosu i sacrum obecnej w twórczości artysty oraz poznajcie wyniki etnograficznych badań dotyczących odbioru jego dzieł. Wystawa jest zaproszeniem do zgłębienia wielowymiarowej twórczości Józefa Chełmowskiego – rzeźbiarza, malarza, komentatora wydarzeń społecznych i politycznych oraz autora kilkunastu niezwykłych, filozoficznych ksiąg, w których badał tajemnice świata, człowieka, przyrody i Boga. Prowadzenie: Ewa Gilewska.

bilety: 1 zł / mng.gda.pl

**23–24.09**

**Warsztaty RISO z Wydawnictwem Eksperymentalnym**

Grid Arthub, ul. Niterów 3

Risografia to wynaleziona w latach osiemnastych XX wieku w Japonii technologia druku średnionakładowego wykorzystująca ideę szablonu. Pierwotnie używana do kopiowania dokumentów, technologia ta została odkryta na nowo przez artystów, projektantów i małych wydawców. Jest ceniona ze względu na specyficzny charakter wydruków oraz możliwość powielenia dużej liczby odbitek w krótkim czasie.

**23.09** / Warsztaty podstawowe

**24.09** / Warsztaty zaawansowane

bilety: 190 zł / 250 zł  
gridarthub.pl

<p><b>26–27.09</b>  <b>26.09 / 19.00 / wernisaż</b>  <b>27.09 / 20.00 / PECHAKUCHA</b>  <b>ZBIORY / PECHAKUCHA</b>  Grid Arthub, ul. Niterów 3</p> <p>Zapraszamy na kolejną odsłonę otwartych pracowni naszych stałych rezydentek i rezydentów. Artyści i artystki uchylą drzwi swoich przestrzeni twórczych, dzieląc się efektami ostatnich działań. Towarzyszyć nam będzie wystawa zbiorowa oraz kolejna edycja prezentacji PECHAKUCHA, czyli opowieści o projektach i pasjach z trójmiejskiego podwórka.</p> <p>wstęp wolny  gridarthub.pl</p>	<p><b>02.10 / 18.00 / wernisaż</b>  <b>02–30.10</b>  <b>Jarek Malicki / „Bestarium”</b>  Galeria Sztuki Nowy Warzywniak,  Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25</p> <p>Jarek Malicki jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, którą ukończył dyplomem z malarstwa, oraz Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, gdzie realizował kolejne studia magisterskie. Maluje obrazy, murale, projektuje scenografię teatralną i filmową.</p> <p>wstęp wolny  galeriawarzywniak.pl</p>	<p><b>02.10.2025 / 19.00 / wernisaż</b>  <b>03–31.10</b>  <b>Wojciech Reszka</b>  Galeria Żak, al. Grunwaldzka 197</p> <p>W projekcie „Hiperfiksacja” artysta mierzy się z wizerunkiem męskiego ciała – jednocześnie obiektu uwielbienia, projekcji i niedostępnego luksusu. W obrazach i obiektach Reszki ujawnia się intymna relacja z tematem – historia dorastania w ukryciu, romantyzowania sekretu i obsesyjnego powracania do tych samych motywów. Reszka z uwagą przygląda się kulturze gejowskiego spojrzenia na ciało, badając, czy jego własne obrazy są aktem zazdrości, pożądania, czy może czystego podziwu – i czy te kategorie w ogóle da się rozdzielić.</p> <p>wstęp wolny  klubzak.com.pl</p>
<p><b>04–25.10</b>  <b>04.10 / 19.00 / wernisaż</b>  <b>Grzegorz Myćka / „Autoportret w kominiarce”</b>  eskaem, Gdyńskich Kosynierów 10</p> <p>Grzegorz Myćka, poznański grafik i ilustrator, w wystawie „Autoportret w kominiarce” bada granicę między estetyką a odpowiedzialnością społeczną sztuki. Kominiarka staje się tu symbolem ukrycia i emancypacji – narzędziem komentarza, prowokacji, czasem wandalizmu. Operując autorską anty-estetyką – wyrazistym gestem i kontrastem czerni i bieli – Myćka świadomie odrzuca dekoracyjność na rzecz treści odnoszących się do polskiej rzeczywistości. Pyta: czy maska daje wolność mówienia, czy raczej chroni przed konsekwencjami?</p> <p>wstęp wolny  eskaem.pl</p>	<p><b>11.10 / 12.00 / wernisaż</b>  <b>„Paul Kadereit – architekt gdańskiego modernizmu”</b>  Dom Uphagena, ul. Długa 12</p> <p>Wystawa przybliży sylwetkę Friedricha Paula Emila, niemieckiego architekta, który od początku XX wieku współtworzył krajobraz urbanistyczny Gdańska. Jego prace obejmują m.in. kompleksy mieszkaniowe przy obecnej ul. Kochanowskiego, przebudowę kamienicy przy ul. Ogarnej 27/28 oraz projekt tzw. Domu Almy Richter. Działał również w Letnicy, gdzie zaprojektował osiedle przy ul. Szklana Huta. Podczas tego wydarzenia otrzymasz punkty w ramach konkursu jubileuszowego „Złap je wszystkie!”.</p> <p>bilety: 19–26 zł  muzeumgdansk.pl</p>	<p><b>16.10 / 17.00 / wernisaż</b>  <b>„Redefinicje 2.0” oraz „Bursztynowe Rzemiosło”</b>  Muzeum Bursztynu, ul. Wielkie Młyny 16</p> <p>Wernisaże wystaw: „Redefinicje 2.0” Roberta Pytlosa i Lidii Popiel, prezentującej niezwykle formy biżuterii z bursztynem, oraz wystawy prac nagrodzonych w Ogólnopolskim Konkursie Złotników i Jubilerów „Bursztynowe Rzemiosło”, zorganizowanego przez Pomorską Izbę Rzemieślniczą w ramach AMBERIF Spring 2025.</p> <p>wstęp wolny  muzeumgdansk.pl</p>
<p><b>18.10 / 11.00</b>  <b>Plener hafciarski z Magdaleną Pela</b>  Grid Arthub, ul. Niterów 3</p> <p>Pierwszym krokiem będzie zebranie materiału fotograficznego, na podstawie którego każda z osób uczestniczących wykona własną pracę. Naszym celem będzie zauważenie na nowo tych pozornie zwyczajnych ścieżek i widoków. Dostrzeżemy i wyhaftujemy znaki, rośliny lub całe kompozycje. Skoncentrujemy się na tym, co tu i teraz. Zamiast farb będziemy mieć małe płótna oraz nici / muliny / igły. Plener skierowany jest do osób dorosłych, które potrzebują detoksu technologicznego i powrotu do uważnej obserwacji naszego otoczenia. Zapraszamy każdego. Skupimy się bardziej na samym doświadczeniu niż na konkretnym, wypracowanym celu działania.</p> <p>bilety: 50 zł  gridarthub.pl</p>	<p><b>23.10 / 18.00 / spotkanie</b>  CSW ŁAŻNIA 1, ul. Jaskółcza 1  <b>24.10–02.11 / 18.00 / wernisaż</b>  <b>Ania Witkowska / „a gdybyśmy tak zapomnieli o wszystkich naszych błędach?”</b>  Grid Arthub, ul. Niterów 3</p> <p>Spotkanie oraz wystawa celebrujące ponad dwadzieścia lat działalności artystki, która z przekorą stawia pytanie o możliwość odpuszczenia i wybaczenia sobie. Czy błędy w ogóle istnieją? Czy są jedynie interpretacją, którą możemy zmienić? Jak wyglądałoby życie, gdybyśmy pozwolili im zniknąć? Zadając powyższe pytania, poszukuje innej perspektywy postrzegania, symbolicznie odczarowuje przeszłość. Zespół kuratorski: Jolanta Woszczenko, Alicja Jelińska, Marek Rogala.</p> <p>wstęp wolny  laznia.pl / gridarthub.pl</p>	<p><b>24.10–11.01.2026</b>  <b>Antonina Nowacka i Tomasz Umbras</b>  Gdańska Galeria Miejska 1, ul. Piwna 27/29</p> <p>Antonina Nowacka – wokalistka, artystka dźwiękowa i kompozytorka wywodząca się z pola sztuk wizualnych. Tworzy minimalistyczne pejzaże dźwiękowe, zabiera słuchaczy w emocjonalne, wyobrażeniowe podróże inspirowane naturą, przestrzenią, snami i pozaziemskimi wydarzeniami. Tomasz Umbras – absolwent Katedry Mody na Wydziale Wzornictwa ASP w Warszawie. W swoich pracach zestawia rzeźbiarskie formy z technikami takimi jak filcowanie i haft. Kuratorka: Gabriela Warzycka-Tutak.</p> <p>wstęp wolny  ggm.gda.pl</p>

**edukacja**

**do**

**kultury**

**GDAŃSK**



**04–28.09**

**Mobilny Dom Kultury**

Dzielnice: Chełm, Jasień, Kokoszek, Matarnia, Ujeścisko-Łostowice

Cykl wydarzeń realizowanych do końca września w ramach projektu Mobilny Dom Kultury. Pod hasłami Kadry i Tony, Echa Dzielnicy, Złap Oddech oraz Piknik na Dzielnicy kryje się ponad czterdzieści wydarzeń wyłonionych w konkursie na lokalne inicjatywy kulturalne. To wydarzenia dla osób w każdym wieku, łączące edukację, kulturę, rozrywkę, historię i ekologię, zaproszenie do odkrywania wyjątkowego charakteru gdańskich dzielnic i ich społeczności.

wstęp wolny  
gak.gda.pl

**19.09 / 19.00**

**17.10 / 19.00**

**Patrz w górę!**

Hevelianum, ul. Gradowa 6, sala Haxo

Cykl spotkań astronomicznych dla dorosłych: wykłady, obserwacje, wymiana doświadczeń, doradztwo sprzętowe. Warsztaty adresowane do osób, które interesują się astronomią, astronautyką, przemysłem kosmicznym i meteorologią. Prowadzący: dr hab. Andrzej Strobel (Centrum Astronomii, UMK w Toruniu).

wstęp wolny / obowiązują zapisy  
hevelianum.pl

**20.09 / 11.30**

**Halo, tu sztuka. Architektura**

Oddział Sztuki Dawnej MNG, ul. Toruńska 1

Podczas warsztatów poznamy historię budynku Muzeum Narodowego w Gdańsku, od średnio-wiecznego klasztoru po nowoczesne muzeum. Wspólnie odkryjemy jego architektoniczne sekrety, zajrzemy do najstarszych zakamarków i stworzymy własne modele niezwykłych budowli. Prowadzenie: Barbara Czarnek-Plasota, Noemi Etush.

bilety: 1 zł  
mng.gda.pl

**21.09 / 13.00**

**Stocznia po godzinach. Kontynuacja.**

**Spacer z Iwoną Zając po terenach postoczniovych**

NOMUS – Nowe Muzeum Sztuki i Gdańska Galeria Fotografii, ul. Jaracza 14

Spotkanie i spacer z artystką Iwoną Zając wokół projektu Stocznia po godzinach. Kontynuacja, poświęconego pamięci o amatorskiej twórczości artystycznej pracowników Stoczni Gdańskiej. Projekt ukazuje, jak przemysłowe środowisko wpływało na emocje i ekspresję twórców.

bilety: 1 zł  
mng.gda.pl

**03–05.10**

**Wilno w Gdańsku**

Gdański Archipelag Kultury

Polsko-litewski festiwal kulturalny obejmujący wydarzenia z zakresu teatru, tańca, muzyki, literatury i sztuk wizualnych. Festiwal nawiązuje do tradycji wilnian mieszkających w Gdańsku oraz kultury gdańszczan przesiedlonych po II wojnie światowej. Porusza tematy związane z dziedzictwem, tożsamością i wspólną historią. Od dwudziestu dwóch lat stanowi przestrzeń dialogu i wymiany doświadczeń, wzmacniając współpracę kulturalną, społeczną i gospodarczą między Gdańskiem a Wilnem.

wstęp wolny  
gak.gda.pl

**13.10 / 18.00**

**Spragnieni miasta / wykłady prof. Jacka Dominiczaka**

Gdański Teatr Szekspirowski, ul. Bogusławskiego 1

Wykłady performatywne Jacka Dominiczaka zatytułowane „Spragnieni miasta” to autorska opowieść o pisaniu manifestu architektury. Kolejne spotkanie: „Miasto wnętrza. Opowieść o widzeniu, rozumieniu i projektowaniu architektury w mieście”.

bilety: 15 zł  
teatrszekspirowski.pl

**20.10 / 18.00**

**Mity na celowniku #4**

GAK Projektornia, ul. Dworska 29 A

Cykl spotkań autorskich poświęconych ważnym tematom społecznym i historycznym. Tym razem spotkanie z Joanną Ostrowską wokół książki „Oni. Homoseksualiści podczas II wojny światowej”. Rozmowę poprowadzi Dorota Karaś.

wstęp wolny  
gak.gda.pl

**22.10 / 18.00**

**„Olga Boznańska – subtelność i siła kobiecego spojrzenia” / wykład**

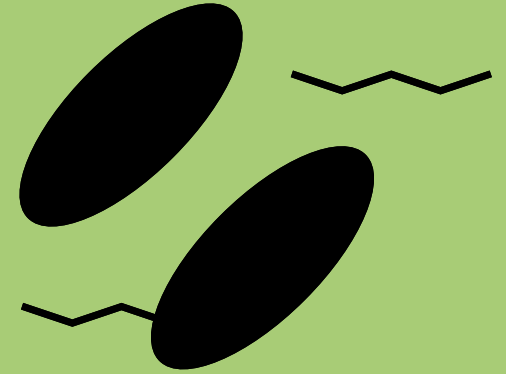
Oddział Sztuki Nowoczesnej MNG, Pałac Opatów, ul. Cystersów 18

Wykład poświęcony Oldze Boznańskiej – wybitnej malarce, której twórczość łączy subtelność formy z siłą kobiecego spojrzenia. Spotkanie przybliży jej życie i dzieła w kontekście przemian społecznych, obyczajowych i artystycznych przełomu XIX i XX wieku. Prowadzenie: Małgorzata Paszyłka-Głaza.

bilety: 1–20 zł  
mng.gda.pl



# SPOT- KANIA



**10 i 24.09, 08.10 / 18.00**

## **Spotkania wokół twórczości Tadeusza Linka**

Oddział Sztuki Nowoczesnej MNG,  
Pałac Opatów ul. Cystersów 18

Zapraszamy na spotkania poświęcone twórczości Tadeusza Linka – znakomitego fotografa i mistrza dokumentacji teatralnej.

**10.09** / Architektura teatralna w obiektywie Tadeusza Linka, prowadzenie: Kacper Nadolski

**24.09** / Taniec w fotografiach Tadeusza Linka, prowadzenie: Wiktoria Formella

**08.10** / Morskie wątki w fotografii Tadeusza Linka, prowadzenie: Maja Bieńkowska

wstęp wolny  
mng.gda.pl

**13.09 / 13.00**

## **Offline 2 – Independent Label Fair**

100cznia, ul. ks. Popiełuszki 5

Druga edycja targów niezależnych wydawnictw płytowych Offline to wspólna inicjatywa trójmiejskich Alpaka Records, Sonar Record Store oraz klubu 100cznia. Będzie można kupić wyjątkowe winyle, posłuchać muzyki na koncertach, DJ setach i spędzić dobry czas w samym sercu gdańskiego Młodego Miasta.

wstęp wolny  
100cznia.pl

**16.09 / 18.00**

## **Polski sezon w Jerozolimie / spotkanie z dr. Markiem Sucharem**

Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25

W czasie II wojny światowej brytyjska Palestyna stała się drugim pod względem liczebności, po Wielkiej Brytanii, ośrodkiem polskiego uchodźstwa. Spotkanie będzie poświęcone okresowi pobytu w Jerozolimie znanych polskich twórców i artystów: Hanki Ordonówny, Ireny Andersowej, Władysława Broniewskiego, Melchiora Wańkiewicza, Romana Brandstaettera, Jerzego Giedroycia, Józefa Czapskiego, Eggi van Hardt i Bibi Hulanicki.

wstęp wolny  
ratuszkultury.pl

**20.09 / 13.00**

## **Architektura i historia dawnego klasztoru franciszkańskiego**

Oddział Sztuki Dawnej MNG, ul. Toruńska 1

Muzeum przy ulicy Toruńskiej mieści się w starym i pięknym gmachu. Budynek ten powstał jako klasztor zakonu franciszkanów, którzy zbudowali także znajdujący się obok kościół św. Trójcy i kaplicę św. Anny. Podczas spaceru uczestnicy przyjrzą się architekturze dawnej siedziby zakonu franciszkanów, poznają etapy jego budowy i historię budynku. Prowadzenie: Lech Łopuski.

bilety: 1 zł  
mng.gda.pl

**20.09 / 16.00**

## **Następna Miejskość Europejska?**

NOMUS – Nowe Muzeum Sztuki, ul. Jaracza 14

Zapraszamy na spotkanie z dr. Moniką Zawadzką, interdyscyplinarną badaczką miasta, która z pasją łączy perspektywę architektury, urbanistyki, antropologii i fotografii. Jej wykład będzie refleksją nad przemianami współczesnych miast Europy – tych znanych i tych mniej oczywistych – oraz nad tym, co kształtuje ich tożsamość w dobie globalizacji, posthumanizmu i zmian klimatycznych.

wstęp wolny  
mng.gda.pl

**23–28.09 / 10.00**

## **Letni Jarmark Etnograficzny**

Ogród przy Oddziale Etnografii MNG,  
ul. Cystersów 19

Spotkania ze sztuką ludową, rękodziełem i folklorem Pomorza. Promocja regionalnych twórców z Kaszub, Kociewia, Powiśla i Żuław, ale także wystawców z różnych stron świata. Możliwość zakupu tradycyjnych produktów rzemieślniczych i rękodzielniczych, a także wyrobów etnodizajnerskich. W ramach Jarmarku zapraszamy także do udziału w warsztatach, koncertach i tematycznych weekendach oraz dniach tematycznych poświęconych poszczególnym etnoregionom Pomorza Wschodniego.

wstęp wolny  
mng.gda.pl

**24.09 / 18.00**

**06.10 / 18.00**

## **Nauka blisko nas / cykl spotkań popularnonaukowych**

GAK Winda, ul. Raclawicka 17

Nauka blisko nas to cykl spotkań popularnonaukowych poświęconych ważnym zagadnieniom społecznym i naukowym prezentowanym w przystępnej formie.

Harmonogram spotkań:

**24.09** / Leon XIV – jednak zwrot na prawo? / wykład Arkadiusza Stempina

**06.10** / Tożsamość pociowa. „Wystąpił błąd, proszę zaktualizować dane?” / prelekcja Alana Dombrowskiego

wstęp wolny  
gak.gda.pl

**25.09 / 17.00**

## **Akademia Bursztynu. Historia gier towarzyskich / Piotr Adamczyk**

Muzeum Bursztynu, ul. Wielkie Młyny 16

Dlaczego grano w młynek w średniowiecznych klasztorach? Jakie gry umilały czas podróży arystokratom? Co wspólnego mają szachy z bursztynem? Odpowiedzi na te pytania udzieli Piotr Adamczyk, który w barwny sposób opowie o dziejach gier towarzyskich – od starożytności po nowożytnie dwory królewskie. Podczas tego wydarzenia otrzymasz punkty w ramach konkursu jubileuszowego „Złap je wszystkie!”.

wstęp wolny  
muzeumgdansk.pl

**26.09 / 17.00**

**Pomorska Noc Naukowców**

Hevelianum, ul. Gradowa 6

Podczas tegorocznej edycji motywem przewodnim jest WODA. O tym, jak ważnym elementem ekosystemu Ziemi są zdrowe oceany, morza, lokalne rzeki i jeziora, wszyscy wiemy. Warsztaty i spotkania, podczas których uczestnicy poznają zaskakujące oblicza wody i dowiedzą się, dla jak wielu obszarów naszego życia woda jest niezbędna. Zaplanowany jest również koncert Piotra Kalińskiego – twórcy muzyki elektronicznej występujący pod pseudonimem Hatti Vatti.

wstęp wolny  
hevelianum.pl

**17.10 / 18.00**

**Mocna Kultura Show / spotkanie popularyzujące sztukę**

Oliwski Ratusz Kultury, ul. op. Rybińskiego 25

W 1904 roku Wojciech Weiss pokazał światu swój najbardziej zagadkowy obraz pt. „Demon”. Co naprawdę ukrywa ta dziwna scena w kawiarni, w której przy jednym stoliku siedzi zapłakana kobieta i rudobrody demon-mężczyzna, który przybył z innego świata? Co chciał powiedzieć, a co ukryć młody Weiss w „Demonie”? Czy to był śmiech, czy rozpacz? Na te i inne pytania odpowie znawca sztuki i tropiciel ciekawostek z nią związanych: Jarosław Jerry Jaworski.

bilety: 25 zł  
ratuszkultury.pl

**23–24.10**

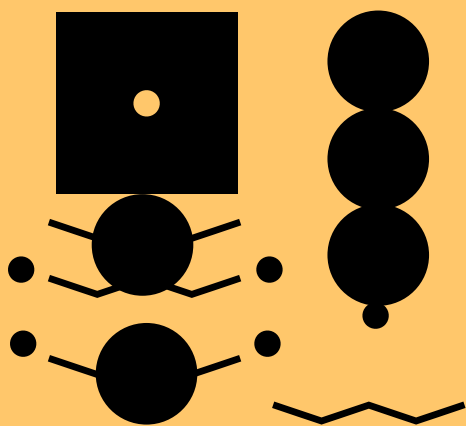
**Forum Kultury Cyfrowej**

Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 4

Dwa dni wypełnią eksperckie panele dyskusyjne, inspirujące prezentacje najważniejszych wydarzeń i przedsięwzięć związanych z kulturą cyfrową, praktyczne warsztaty i szkolenia podnoszące kwalifikacje kadr kultury, a także wydarzenia wspierające networking i nawiązywanie współpracy w ramach sektora kreatywnego: wizyty studyjne, spotkania nieformalne i moderowane wymiany pomysłów w rodzaju *idea squash*.

bilety: 50–250 zł  
ikm.gda.pl

# Z DZIEC- KIEM



**07.09 / 11.30**

**Rodzinne niedziele / Morska**

**Bioróżnorodność**

Instytut Kultury Miejskiej przy ul. Targ Rakowy 11

Bałtyk kryje wiele tajemniczych organizmów – od glonów i trawy morskiej po kraby i ryby. Uczestnicy warsztatów zapoznają się z przedstawicielami morskiej flory i fauny oraz wykonają własne bioplastikowe materiały na bazie glonów, odkrywając ekologiczne alternatywy dla plastiku. Warsztaty poprowadzi Blanka Byrwa – projektantka i artystka łącząca sztukę, naukę i ekologię. Dla rodzin z dziećmi w wieku 6–12 lat.

bilety: 10 zł, opiekun bezpłatnie  
ikm.gda.pl

**13.09, 11.10 / 11.00**

**Ślady Gościnności / warsztaty dla dzieci w wieku 7–12 lat**

NOMUS – Nowe Muzeum Sztuki, ul. Jaracza 14

Cykl powstał z myślą o dzieciach w wieku 7–12 lat, które poprzez kontakt ze sztuką współczesną uczą się patrzeć na świat uważnie i rozmawiać o tym, co to znaczy być razem. Każde spotkanie opiera się na jednej pracy prezentowanej na wystawie „Gościnności” i rozwija inny aspekt wspólnotowości.

**13.09 / Ślady Gościnności.** O śladach wędrówki  
**11.10 / Ślady Gościnności.** O zapomnianych twarzach

bilety: 1–20 zł / obowiązują zapisy  
mng.gda.pl

**20.09 / 11.00**

**Magnes i bursztyn z wakacji**

Muzeum Bursztynu, ul. Wielkie Młyny 16

Czy bursztyn można znaleźć za pomocą kompasu? Podczas rodzinnych warsztatów „Magnes i bursztyn z wakacji” w Muzeum Bursztynu dzieci poznają tajniki magnetyzmu, wezmą udział w eksperymentach i wykonają własną pamiątkę z wakacji. Zajęcia pełne przyciągających atrakcji – dosłownie i w przenośni!

bilety: 25–35 zł  
muzeumgdansk.pl

**20.09 / 11.00**

**Dyskusyjny Klub Bajkowy / „Dzielna pani Brisby”**

Kino Żak, al. Grunwaldzka 197

Animowany film na podstawie powieści Roberta C. Briena opisuje przygody myszy pani Potulnej. Pani Brisby musi uratować swojego synka Tymoteusza chorującego na zapalenie płuc. By to zrobić, wyrusza w podróż pełną przygód, spotyka mądre sowy, niezdarne kruka i... wyjątkowo sprytny szczury z laboratorium NIMH.

bilety: 16 zł  
klubzak.com.pl

**21.09 / 11.00**

**Brzdące w Pałacu / warsztaty ruchowe dla dzieci**

Oddział Sztuki Nowoczesnej MNG, Pałac Opatów, ul. Cystersów 18

Dzieci poznają przestrzeń Pałacu Opatów i twórczo wejdą w interakcję z jego architekturą i dziełami sztuki. Kompasem będzie własna perspektywa i apetyt na poszukiwanie odpowiedzi. Uczestnicy połączą wątki, kształty i kolory, szukając swojego osobistego spojrzenia na historie związane z muzealnymi eksponatami. Prowadzenie: Dana Chmielewska.

bilety: 1 zł / obowiązują zapisy  
mng.gda.pl

<p><b>27–28.09 / 10.00</b> <b>4–5.10 / 10.00</b> <b>„Przypływ”</b> Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16</p> <p>Spektakl dla najmłodszych widzów, od pół roku do dwóch lat, który powstał z fascynacji Bałtykiem i podwodnym światem pełnym niezwykłych gatunków zwierząt i roślin. Fascynująca, pełna tajemnic i niezwykłości podróż pod wodą. Jakie opowieści można usłyszeć, gdy wsłucha się w szum fal? Co kryje podwodna, bałtycka głębia? Czy to, co nieznane, zawsze musi być straszne, czy może raczej porywające i piękne?</p> <p>bilety: 38–40 zł teatrminiatura.pl</p>	<p><b>27.09 i 25.10 / 11.00</b> <b>Zmaluj coś! / warsztaty dla dzieci w wieku 6–12 lat</b> Oddział Sztuki Nowoczesnej MNG, Pałac Opatów, ul. Cystersów 18</p> <p>Na ile sposobów można namalować portret, czym jest plener oraz ile należy stworzyć obrazów, by stać się artystą? Uczestnicy sprawdzą podczas zajęć, jak wyglądał świat widziany oczami artystów tworzących ponad sto lat temu.</p> <p><b>27.09</b> / Obrazy nie tylko z twarzą. Malujemy portrety <b>25.10</b> / Historia o mnie. Tworzymy autoportrety</p> <p>bilety: 1–20 zł / obowiązują zapisy mng.gda.pl</p>	<p><b>27–28.09</b> <b>04–05.10</b> <b>MFF Młode Horyzonty</b> Klub Żak, al. Grunwaldzka 197</p> <p>Jak co roku zapraszamy do wielobarwnego świata filmu. Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie – najmłodszy, nastolatki, a także towarzyszący im dorośli. Wspólnie przeżywamy pierwsze seanse, dorastamy i wypływamy na głębokie wody, za horyzont. Program zostanie ogłoszony na początku września na stronie Klubu ŻAK.</p> <p>bilety: 12–16 zł klubzak.com.pl</p>
<p><b>07.10 / 11.30</b> <b>Rodzinne niedziele / Płazy w mieście</b> Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11</p> <p>Podczas warsztatów uczestnicy poznają krajowe gatunki płazów, ich zwyczaje, odgłosy oraz potrzeby. Dowiedzą się, dlaczego płazy migrują i jakie zagrożenia napotykają w środowisku miejskim.</p> <p>Warsztaty poprowadzi Kamila Chomicz – artystka wizualna, dokumentalistka i edukatorka ekologiczna. Dla rodzin z dziećmi w wieku 6–12 lat.</p> <p>bilety: 10 zł, opiekun bezpłatnie ikm.gda.pl</p>	<p><b>07–12.10</b> <b>Festiwal Literatury dla Dzieci</b> Instytut Kultury Miejskiej, Targ Rakowy 11 Teatr Wybrzeże, Stara Apteka, ul. Teatralna 4 Księgarnia Tajne Komplety, ul. Długa 35</p> <p>Hasło tegorocznej edycji Festiwalu Literatury dla Dzieci – „Dobrze nam tu!” – zaprasza do refleksji nad tym, co znaczy „miejsce” w dziecięcym doświadczeniu. Rozumiemy je na trzech poziomach: lokalnym, narodowym i europejskim – bo dziecko to zarówno mieszkaniec miasta, jak i uczestnik kultury narodowej oraz obywatel świata. Dobra literatura dziecięca zawsze zaczyna się blisko – od pytania: „A gdzie dobrze jest tobie?” i pomaga szukać odpowiedzi w sobie, w książkach i we wspólnym przeżywaniu opowieści. Dzieci od 4+.</p> <p>wstęp wolny / obowiązują zapisy festiwal-literatury-dla-dzieci-w-gdansk-program-i-zapisy</p>	<p><b>11–12.10 / 12.00 i 15.00</b> <b>„28 dni z życia dziewczyny”</b> Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16</p> <p>Przedstawienie w zabawny i nowoczesny sposób przybliży i oswoja temat wchodzenia w dojrzałość i wiążących się z tym zmian. Jak bohaterka przedstawienia zareaguje na pojawienie się w jej życiu gadającej macicy i informację, że niedługo czeka ją pierwsza miesiączka? Spektakl dla widzów 10+. Nie tylko dla dziewczyn!</p> <p>bilety: 38–40 zł teatrminiatura.pl</p>
<p><b>18.10 / 17.00 / premiera</b> <b>19.10 / 12.00 i 15.00</b> <b>26.10 / 12.00 i 15.00</b> <b>„Nowe szaty cesarza”</b> Miejski Teatr Miniatura, al. Grunwaldzka 16</p> <p>Reżyser Paweł Szkotak i scenograf Damian Styryna, znani w Miniaturze ze wspaniałego wizualnie „Pinokia”, tym razem stworzą lalkową wersję znanej baśni H. Ch. Andersena o pewnym władcy, który chciał się bardzo dobrze ubrać i padł ofiarą wyjątkowo cwanych oszustów. Spektakl dla widzów 6+.</p> <p>bilety: 38–40 zł teatrminiatura.pl</p>	<p><b>25.10 / 11.00</b> <b>Dyskusyjny Klub Bajkowy / „Sekret księgi z Kells”</b> Klub Żak, al. Grunwaldzka 197</p> <p>Przepiękny graficznie „Sekret księgi z Kells” to emocjonująca i pełna przygód opowieść o przyjaźni, odpowiedzialności, a także sile pisma i ilustracji. Film nominowany był w 2010 roku do Oscara za najlepszy film animowany.</p> <p>bilety: 16 zł klubzak.com.pl</p>	<p><b>25.10 / 12.00 i 15.00</b> <b>26.10 / 10.00 i 15.00</b> <b>„Zmień się!”</b> Klub Żak, al. Grunwaldzka 197</p> <p>Każda gąsienica zmienia się w motyla. A co jeśli nie może się doczekać? Gąsienica Zuza chce się zmienić – chce być inna, lepsza. Żuk gnojarski Ziuta uważa, że zmiana to fanaberia. Po co się zmieniać? Trzeba tylko toczyć swoją kulę kupy. Takie jest życie. Która ma rację? Opowieść o pragnieniu zmiany, o wartości bycia tu i teraz, przyjaźni i akceptacji tego, co jest. Spektakl dla widzów 4+.</p> <p>bilety: 38–40 zł teatrminiatura.pl</p>

# wybór Marka Rogali

RADIO  
INGRID  
od 1. września  
gra w powie-  
dziateki na  
GRIDARTHUB.PL

GABRIELA  
MICHALCZYK  
28.8 → 28.9  
Galeria ŻAK

CZARNY  
POKŃJ:  
PYUR - od 5.9  
MARTINA - od  
BERTOM 3.10  
KOLONIA

KONCERTY  
NAD STANEM  
WREBLA:  
ANDRZEJ ④  
KONIECZNY 9  
RAFAŁ  
IWANŃSKI ⑪

SIKSA  
ŻAK - 6.9

DYSKUSJA  
O KRYTYCE  
ARTYSTY -  
ORNEJ  
I MEDIACH  
14.9 - GRID

LINDA  
LEMON:  
MORSKIE  
SPLOTY  
IKM → GRID  
18.9

IDEALISTIC  
FESTIVAL  
VOL. VII  
IKM  
26-27.9

ZBIORY:  
OTWARTE  
PRACOWNIE  
+ WYKŁADY  
+ PechaKucha  
GRID  
26 → 27.9

WOJCIECH  
RESZKE:  
HIPERFIKSACJA  
GALERIA ŻAK  
2-31.10

GRZEGORZ  
MYĆKA:  
Autoportret  
w kominie  
4-25.10  
ESKAEM

W SAMO  
PATUJNIE:  
SVIEFLANA  
NIANIO...  
... 5.10  
... PALMA

FIELD  
RECORDING  
- słuchanie  
lokalnego  
pejzażu  
PALMA 7.10

ART of  
FREEDOM  
JAZZ FESTIVAL  
9 → 11.10  
różne  
miejsca

ALL ABOUT  
FREEDOM  
FESTIVAL  
ECS ①  
11-18.10

ANIA WITKOWSKA:  
A GDY BYŚMY TAK  
ZAPOMNIELI  
O WRASTKACH  
NABUCH BĘ-  
DACH? GRID  
24.10 → 2.11

ROOMS  
GALLERY  
& ZREOR  
CZUJKA  
NATE  
miejsca

po świecie  
kulturalnej  
poleceń  
zaglądaj  
na [ESKAEM.PL](http://ESKAEM.PL)  
po kulturalne  
kwadraty

OSTATNIE  
SZANSY

MAGDA KRZ  
ciche  
tonytorium  
do 9.9 eskaem

GOAŃSKIE  
BIENNALE  
RIVER do  
GGH(y) 14.9

OUTSIDERS  
2025 - layout  
- do 20.9

ODPOWIEŃ WAM  
O SOBIE / ONAS  
→ do 20.9  
MNG: Zielona  
Brama

